DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 24 lipca 1938 Nr 202

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Altruistyczna robota" niemiecka na Bliskim Wschodzie

Londyn, 23. 7. (ŻAT) „Daily Herald" donosi z Jerozolimy, że dziennikarze niemieccy, którzy pracują w Egipcie, w Palestynie, w Transjordanii, Syrii, Libanie i Iraku, odbyli w Jerozolimie naradę, celem omówienia spraw, dotyczących interesów niemieckich na Bliskim Wschodzie oraz metod propagandowych. Narada ta pozostaje niewątpliwie w związku z sytuacją w Palestynie.

Jak się dowiaduje korespondent „Daily Herald", propaganda niemiecka na Bliskim Wschodzie prowadzona jest z wielkim rozmachem celem wywarcia nacisku na rokowania o zwrot kolonii. Propaganda posługuje się też argumentem, że Niemcy nie żywią żadnych aspiracyj terytorialnych na Bliskim Wschodzie i działają jedynie „z pobudek altruistycznych". W samym tylko Egipcie wyasygnowano dodatkowo 3.000 funtów miesięcznie na propagandę niemiecką.

Bohaterska obrona robotników żydowskich

Jerozolima, 23. 7. (ŻAT) Nadeszły dalsze szczegóły o bohaterskiej obronie robotników żydowskich podczas napadu arabskiego na grupę robotników niedaleko Ramat Hakowesz, w czasie którego poległo dwóch robotników żydowskich.

Auto wiozło 15 robotników żydowskich pod eskortą 6 policjantów pomocniczych. Banda arabska liczyła blisko 30 osób, i pierwszy strzał oddała z zasadzki. Dwaj policjanci żydowscy zostali zabici od pierwszych strzałów. Pozostałych 4 broniło się bohatersko, zabijając czterech terrorystów. Walka trwała przeszło 20 minut. Arabowie byli uzbrojeni w niemieckie karabiny. Część bandy zaatakowała później Ramat Hakowesz, druga zaś część Tel Mond. Obydwa ataki zostały odparte.

* * *

Jerozolima, 23. 7. ŻAT. Przedmieście Jerozolimy Tel Arca i Bejt Wegan ostrzeliwane było w nocy przez arabskich terrorystów. Żydowska policja pomocnicza odpowiedziała strzałami. Nikt nie ucierpiał.

Autobus żydowski jadący z Haify do Tyberiady, ostrzeliwany był niedaleko Nazaretu. Szofer i policjant pomocniczy są lekko ranni.

Dziś zmarł 28-letni robotnik żydowski Salomon Szwili, który zraniony został w czwartek podczas napadu arabskiego na grupę robotników niedaleko Morza Martwego.

Arabowie proklamowali dziś strajk powszechny na Starym Mieście w Jerozolimie. Strajk ten ma być protestem przeciwko licznym aresztowaniom wśród Arabów w okręgu Tul Karem i przeciwko zburzeniu pewnej liczbu domów we wsi Bassa, co zastosowano jako represję za zamordowanie sierżanta brytyjskiego.

Dwa auta ciężarowe, wiozące robotników arabskich, ostrzeliwane były dziś na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu. Jeden Arab został lekko ranny. Napastnicy zbiegli.

Prasa włoska o rasiźmie

Rzym 23. 7. ŻAT. Dzisiejsza prasa włoska zamieszcza dalsze artykuły utrzymane w tonie antyżydowskim. Znany dziennikarz włoski Gayda zamieszcza artykuł w „Giornale d'Italia" w którym podkreśla doniosłe znaczenie problemu rasowego dla reżimu faszystowskiego. W artykule nie brak też momentów antyżydowskich.

„Corriere della Sera" omawia w artykule wstępnym sprawę rasizmu włoskiego i dochodzi do wniosku, że „nie chodzi o doktrynę, lecz o problem polityczny i praktyczny". Pismo usiłuje dowieść istnienie rasy włoskiej, która „zachowała swą czystość w ciągu ostatnich tysiąca lat", mimo inwazji barbarzyńców na obszar Włoch. Co się tyczy Żydów, pismo dodaje: Fakt, że wśród nas są Żydzi, którzy się jeszcze nie zasymilowali, świadczy o tym, że istnieją głębokie różnice rasowe między Włochami o typie zachodnim a Żydami o typie wschodnim. Cała prasa włoska przemilczała ostatnie przemówienie papieża, potępiające teorię rasową i wybujały nacjonalizm.

Koncesja na rzecz Niemiec

Rzym, 23. 7. ŻAT. W miarodajnych kołach politycznych obecny zwrot w polityce rządu włoskiego komentuje się jako koncesję na rzecz Niemiec i dowód dalszego zbliżenia Włoch i Niemiec. Koła żydowskie z zaniepokojeniem śledzą dalszy bieg wydarzeń.

Encyklika papieska przeciw rasizmowi

Rzym, 23. 7. ŻAT. Specjalny korespondent ŻAT-nej w Rzymie dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że Święta Kongregacja Kościoła Katolickiego zwróciła się do zakonu Dominikanów, Jezuitów i Benedyktynów o nadesłanie opinii o problemie rasowym z punktu widzenia nauki chrześcijańskiej. Na podstawie tych opinii ma być w następstwie opracowana encyklika papieska. Encyklika ta ukaże się prawdopodobnie z początkiem jesieni.

Dalsze represje przeciw obcym dziennikarzom we Włoszech

Rzym, 23. 7. ŻAT. Ministerstwo prasy i propagandy nie udzieliło bliższych wyjaśnień o nakazie deportacyjnym w stosunku do adwokata dra Kleinlerera. Ministerstwo prasy i propagandy oświadczyło, że zakaz ten nie pozostaje w związku z ustawami faszystowskimi. Związek dziennikarzy zagranicznych w Rzymie podjąć ma w tej sprawie interwencje.

Poza tym takie same represje mają być zastosowane w stosunku do dwóch innych dziennikarzy we Włoszech. Sprawą tą zainteresowało się amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych w Waszyngtonie.

Parlamentariusze japońscy jeszcze nie wrócili

Tokio, 23. 7. PAT. Agencja Domei donosi z pogranicza sowiecko-mandżurskiego, że dwaj parlamentariusze wysłani dnia 18 b. m. przez władze wojskowe japońsko-mandżurskie do dowódcy sowieckiego oddziału pogranicznego w Nowokijewsku dotychczas nie powrócili, mimo że oczekiwano ich powrotu najpóźniej w ciągu soboty.

NA POSTERUNKU:

NIEMCY, CZECHOSŁOWACJA I POLSKA

(J. D.). KRAKÓW, 24 lipca.

Alarmy wojenne w związku ze sprawą sudecką tracą zwolna na sile. Wzrasta liczba optymistów, którzy wierzą w pokojowe rozwiązanie całego zagadnienia sudeckiego i coraz mniej jest pesymistów, wróżących wojnę europejską z powodu Czechosłowacji. Trzecia Rzesza przekonała się, że z Czechosłowacją pójdzie jej bardzo opornie i że w żadnym wypadku nie może tu liczyć na powtórzenie się scenerii austriackiej. Ci wszyscy zaś, którzy z takim sceptycyzmem odnosili się do możliwości udzielenia przez zjednoczone siły francusko-angielskie zbrojnego poparcia Czechosłowacji na wypadek zaatakowania jej przez Niemcy — mają z każdym dniem coraz więcej sposobności do przekonania się, że ich sceptycyzm jest zgoła nieuzasadniony. Każde spotkanie francuskich i angielskich mężów stanu poświęcone jest obecnie zagadnieniu obrony Czechosłowacji, każda konferencja dyplomatyczna między przedstawicielami Francji i Anglii oraz Niemiec, ma za główny swój cel rozwiązanie trudnego problemu sudeckiego. I wiele oznak zdaje się wskazywać na to, że kanclerz Hitler i jego doradcy wreszcie zmęczyli się wyszukiwaniem sposobów nagłego zaskoczenia Czechosłowacji, tym bardziej, że czechosłowackim mężom stanu na pewno nie brak sprytu i ostrożności. O zaskoczeniu Czechów przez Niemcy, zdaje się, mowy być nie może. Czesi nie dają się brać na żadne manewry, ani na żadne „uspokojenia".

Są zawsze przygotowani na atak, spodziewają się go i dlatego nie dadzą się przechytrzyć Hitlerowi. Potrafią oni na pewno odróżnić uczciwe i szczere dążenie Hitlera do pacyfikacji stosunków czesko-niemieckich od chytrego tricku, służącego do uśpienia czujności Czechów. W tej postawie Czechosłowacji leży poważna część gwarancji pokoju europejskiego.

Pokojowe zlikwidowanie zatargu czesko-niemieckiego leży, oczywiście, najwyraźniej na linii interesów państwa polskiego, podobnie zresztą, jak całkowite znormalizowanie stosunków polsko-czeskich. Wydaje się, że i w tej dziedzinie nie wypadnie społeczeństwu zbyt długo czekać na realizację tego upragnionego celu. Główny powód zatargu naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Czechosłowacją — położenie mniejszości polskiej na Śląsku Zaolzańskim — starają się Czesi teraz usunąć, zapowiadając spełnienie — na razie — części żądań polskich. Całkowite zaspokojenie słusznych pretensyj mniejszości polskiej w Czechosłowacji umożliwi z jednej strony zbliżenie polityczne polsko-czeskie, a z drugiej strony zaprezentuje licznym państwom narodowościowym w Europie wzór, jak można i należy respektować prawa mniejszości narodowych bez naruszenia swej integralności państwowej i bez szkody dla własnych interesów narodowych. Nowe, korzystniejsze położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji niewątpliwie wzbudzi silną zazdrość u Polaków w Niemczech, którzy mimo daleko idącego zacieśnienia stosunków politycznych polsko-niemieckich chętnie zamieniliby się choćby z obecnym położeniem swych braci w Czechosłowacji.

Trzeba jednak bez osłonek przyznać że istnieje niebezpieczeństwo „zainteresowania się" Trzeciej Rzeszy naszymi zachodnimi granicami. Obawa ta wystąpi z większą wyrazistością wtedy, gdy Niemcy zostaną zmuszone do odwrócenia swej uwagi od Czechosłowacji. Już teraz daje się zauważyć wybitne pogorszenie się stosunków niemiecko-polskich. Wzrasta nasilenie kampanii prasowej dzienników niemieckich przeciw Polsce i vice versa. Równocześnie coraz śmielej podnoszą głowy przywódcy mniejszości niemieckiej w Polsce. Obfitymi strumieniami płyną pieniądze z Trzeciej Rzeszy do ośrodków niemczyzny w Wielkopolsce i na Pomorzu, coraz żywiej zabierają się Niemcy polscy do roboty politycznej i gospodarczej, coraz odważniej decydują się na wystąpienia antypolskie już to propagując bojkot gospodarczy przeciw Polakom, już to judząc w swej prasie, wychodzącej w Polsce przeciw wszystkiemu, co polskie. Ustawicznie się pogarszające stosunki wewnętrzne w Trzeciej Rzeszy, brak żywności i kłopoty z Austrią zmuszają Hitlera do „zwekslowania" wewnętrznego napięcia politycznego na tor polityki zagranicznej. Obywatel w państwie Hitlera musi ciągle uczestniczyć w jakiejś kampanii przeciw innemu państwu, aby nie interesował się zagadnieniami wewnętrznymi i — jeżeli już zechce się nimi interesować — aby było mu łatwiej wmówić, że cały świat ponosi winę za stosunki w Niemczech, tylko nie reżim hitlerowski. Gwałtowna kampania, prowadzona przez Hitlera przed kilku laty przeciw Rosji sowieckiej w dużej mierze obecnie ustała; każdy bowiem obywatel niemiecki zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że wynikiem takiej kampanii nie będzie, bo nie może być, wojna z Rosją. Nb. ostatnio współpraca sowiecko-niemiecka rozwija się znakomicie, zwłaszcza we wspólnej akcji obrony Chińczyków przed Japończykami i we wzajemnych stosunkach handlowych. Kampania w związku z Austrią zakończyła się z jej aneksją i teraz Austria jest tylko prowincją Rzeszy. Kampania przeciw Czechosłowacji, jak już na wstępie pisaliśmy kończy się bez sukcesu dla Niemiec, a obecnie rozpoczyna się zaciekła kampania o Kłajpedę, która to kampania może jednak wywołać tak wielkiego zainteresowania w Niemczech, co np. zagadnienie sudeckie.

Obawiamy się właśnie, aby w najbliższej przyszłości żerem dla propagandy goebbelsowskiej nie stała się Polska. Że propagandy tej nie utrudni akcja antyżydowska prowadzona przez endecję i O. N. R. — to jest chyba jasne dla każdego trzeźwo myślącego człowieka w Polsce, a jeszcze bardziej może — w Niemczech.

Narada w sprawie aprowizacji kraju

Warszawa, 23. 7. (PAT) W dniu 22 b.m. odbył się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych zjazd kierowników oddziałów aprowizacyjnych, zarówno wojewódzkich, jak i miast, liczących ponad 100.000 ludności. Zjazdowi przewodniczył wiceminister M. Wierusz-Kowalski. Zagajając zjazd wiceminister Wierusz-Kowalski podkreślił, że poruczenie spraw aprowizacyjnych ministrowi rolnictwa i reform rolnych zadecydowało nie tylko o zakresie działania i zrębach organizacyjnej służby aprowizacyjnej, ale również o całkowitej zmianie nastawienia tego działu administracji państwowej. Aprowizacja ma być bowiem nie tylko, jak dotychczas, oficjalną reprezentacją spożycia, czy też równoważnikiem wpływów, jakie tak produkcja jak i handel reprezentują w życiu gospodarczym, ale stać się ma czynnikiem współtworzącym w dziele rozbudowania i wzmożenia potencjału gospodarczego kraju, stojąc na straży zabezpieczenia jego całkowitego zapotrzebowania aprowizacyjnego, gdy wymagane będzie największe skupienie i wykorzystanie wszystkich sił narodu. Na zjeździe tym omawiany był plan prac, jakie stają przed służbą aprowizacyjną oraz zakreślono szczegółowo w sposób instrukcyjny metody i środki, a także koszty przy pomocy których prace te mają być realizowane. Wreszcie omawiane były sprawy współpracy służby aprowizacyjnej z samorządami gospodarczym i terytorialnym.

Olbrzymi wzrost wywozu węgla na rynki skandynawskie

Warszawa 23. 7. PAT. Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie lipca wzrósł w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca br. o 58 tys. ton, czyli o przeszło 1.6 proc. i wyniósł 557 tys. ton. W związku z większą liczbą dni roboczych przeciętna dzienna wysyłka wzrosła w lipcu w porównaniu z czerwcem w mniejszym stopniu, a mianowicie o 0.5 tys. ton i wynosiła 43 tys. ton.

Na szczególną uwagę zasługuje olbrzymi wzrost eksportu na rynki skandynawskie, a przede wszystkim do Szwecji i Danii, oraz poważny wzrost eksportu na rynki środkowoeuropejskie czyli do Niemiec i b. Austrii. Na podkreślenie zasługuje również dalszy wzrost odbioru węgla bunkrowego.

Angielski przyjaciel Polski w Warszawie

Warszawa, 23. 7. (PAT) Do Polski przybył na dwumiesięczne studia naukowe dr. John William Rose, profesor uniwersytetu londyńskiego.

Prof. Rose, który, trzeba dodać, doktoryzował się w Krakowie, wykłada historię i literaturę polską w wyższej szkole studiów słowiańskich przy uniw. londyńskim.

Ogłosił on drukiem wiele prac o zagadnieniach polskich. Do najcenniejszych należy jego praca o Górnym Śląsku i o Stanisławie Konarskim.

Konwencja handlowa z Rumunią

Warszawa 23. 7. PAT. W dniu 22. bm. podpisany został w M. S. Z. drugi protokół dodatkowy do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a królestwem Rumunii z dnia 23 czerwca 1930 r.

Protokół podpisali ze strony polskiej p. J. Szembek, podsekretarz stanu w M. S. Z., ze strony rumuńskiej p. R. Franossovivi, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumunii Warszawie.

Prezydent Lebrun dziękuje władzom za świetny porządek

Paryż 23. 7. PAT. Rada ministrów obradująca pod przewodnictwem prezydenta Lebrun wyraziła uznanie pod adresem władz za świetną organizację i porządek panujący podczas wizyty angielskiej pary królewskiej we Francji. Premier Daladier i min. spraw zagr. Bonnet zdali sprawę z rozmów z lordem Halifaxem, które odbyły się podczas pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, poczem min. Bonnet zreferował sytuację międzynarodową. Następnie min. finansów Marchandeau zreferował sytuację finansową, którą scharakteryzował jako znacznie pomyślniejszą.

—oo—

Włoch wygrał etap Tour de France

Paryż, 23. 7. PAT. 14-ty etap Tour de France, prowadzący z Digne Briancin na dystansie 210 klm. przyniósł wielką sensację w postaci objęcia prowadzenia przez Włocha Bartali i zepchnięcia dotychczasowego leadera wyścgu Belga Verwaecke na trzecią pozycję.

Etap wygrał Włoch Bartali w czasie 8:49:07.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu żółtą koszulkę leadera jak zaznaczyliśmy, zdobył Włoch Bartali. Ogólny jego czas w dotychczasowych etapach wynosi 93:56:22.

2) Clemens — 94:14:07.

3) Verwaecke — 94.17:52.

Biuro międzynarodowe dla spraw uchodźców

Londyn, 23. 7. ŻAT. W komitecie międzynarodowym dla spraw uchodźców niemieckich i austriackich, którego pierwsza sesja odbędzie się 1 sierpnia w Londynie Anglię reprezentować będzie lord Winterton i sir Harold Palairet. Komitet [illegible] założy biuro o niewielkiej liczbie urzędnik[illegible]. Na czele biura stanie wybitna osobistość amerykańska.

Dalsze szczegóły katastrofy lotniczej

Czerniowce, 23. 7. PAT. Korespondent PAT dowiaduje się nazwisk osób, które zginęły w katastrofie samolotu Polskich Linii Lotniczych „Lot".

Są to: obywatel amerykański lotnik-amator dr Caro, szwagier posła bułgarskiego w Warszawie inż. Radi Radew, japoński attache wojskowy w Rumunii płk. sztabu generalnego Waka, czterej obywatele rumuńscy: dr Bodea, dr Nussenbaum, inż. Ternir i kpt. Jonescu, obywatel polski Gnys pasażer ze Lwowa p. Waliszewski, woźny z poselstwa z Aten p. Gozdowski, pilot P. L. L. „Lot" Nartowski oraz trzech członków załogi: pilot Kotarba Władysław, radiooperator Zarzycki Zygmunt i mechan[illegible] [illegible]kładowy Panek Franciszek.

Dwie żydowskie ofiary katastrofy

Warszawa 23. 7. ŻAT. Wśród pasażerów, którzy zginęli w strasznej katastrofie lotniczej, było również dwóch Żydów. Są to dziennikarz amerykański dr. Haro i kupiec z Tel Awiwu Brazdowski.

Dwie katastrofy lotnicze w Czechosłowacji

Praga, 23. 7. PAT. Dziś z rana wydarzyły się dziś w Czechosłowacji 2 katastrofy lotnicze. W pobliżu m. Madonice (Słowacja) zderzyły się podczas lotu grupowego 2 samoloty wojskowe. Jeden samolot spadł, rozbijając się doszczętnie. Jeden oficer lotnik uratował się ze spadochr[illegible]n, dwaj pozostali ponieśli śmierć.

Drugi wypadek wydarzył się w pobliżu m. Borek, gdzie spadł i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Rosja wzmaga akcję bezbożniczą

Moskwa 23. 7. PAT. W okresie czasu pomiędzy 15 a 20 lipca odbyła się w Moskwie wszechzwiązkowa narada w sprawie akcji antyreligijnej w narodowościowych republikach i obwodach. Narada ta została zwołana przez centralną radę związku wojujących bezpożników. Wzięli w niej udział przedstawiciele organizacyj bezbożniczych Ukrainy, Gruzji, Armenii, Turkmenii, Kirgizji, Białorusi i Kazachstanu oraz całego szeregu republik autonomicznych i obwodów. Poza tym w naradzie brali udział przedstawiciele centralnego komitetu Komsomołu, ludowego komisariatu oświaty republiki rosyjskiej, komisariatu zdrowia i szeregu innych instytucyj państwowych. Referat na temat akcji bezbożniczej wygłosił przewodniczący związku wojujących bezbożników Jarosławskij. Uczestnicy narady zastanawiali się nad akcją bezbożniczą wśród Muzułmanów, Żydów i katolików. Powzięto uchwałę o wzmożeniu akcji bezbożniczej.

—<>—

Niespodzianka na międzynarodowym turnieju tenisowym

Warszawa, 23. 7. (PAT) Międzynarodowy turniej tenisowy w Abbazji wygrał niespodziewanie młodziutki Włoch Kucel, który w finale pokonał po ciężkiej walce Czecha Cejnara 9:7, 3:6, 3:6, 6:3, 6:1. Warto zaznaczyć, że w półfinale Cejnar wyeliminował Taroni'ego.

W grze podwójnej włoska para Taroni-Kucel wygrała w finale z parą czeską Cejnar—Pachovsky 6:4, 7:5, 6:2.

W grze mieszanej Czesi ponieśli trzecią porażkę. Mistrzostwo zdobyła para włoska Taroni—Manzutto po zwycięstwie nad parą Cejnar—Frisacco 6:3, 3:0.

Nowy incydent na granicy japońsko-sowieckiej

Tokio, 23. 7. PAT. Agencja Domei donosi o nowym incydencie na granicy sowiecko-mandżurskiej. 60 żołnierzy czerwonej armii, patrolujących rzekę Ussuri na statkach ostrzeliwało 10 cywilnych obywateli mandżurskich, wśród których znajdują się ranni. Incydent ten miał miejsce w odległości 15 km. od m. Tunganczen.

Szerokie uprawnienia marsz. Blüchera

Moskwa, 23. 7. PAT. Prasa sowiecka od pewnego czasu, mniej więcej od 3 tygodni, nazywa marszałka Blüchera dowódcą czerwono znamiennego" frontu dalekowschodniego, co wskazywałoby, że specjalna armia Dalekiego Wschodu została przemianowana na front daleko-wschodni i że marszałek Blücher otrzymał szerokie uprawnienia, przysługujące dowódcy frontu. Czym została wywołana ta zmiana i jaki jest jej charakter, nie wiadomo, gdyż w sprawie tej nic nie opublikowano, a poprostu od pewnego dnia prasa zaczęła nazywać armię Dalekiego Wschodu frontem daleko-wschodnim.

Czerwona armia dotąd nie zmobilizowana

Tokio, 23. 7. (PAT) Agencja Domei donosi, z Ksinkingu (Mandżukuo), iż czerwona armia na Dalekim Wschodzie nie została dotychczas zmobilizowana pomimo incydentu pod Czangkufang. Wzmocniono jedynie oddziały pograniczne w tym obszarze, zaś jeśli chodzi o patrolowanie granicy od strony sowieckiej, to odbywa się ono nadzwyczaj intensywnie od chwili ucieczki b. szefa G. P. U. w Chabarowsku Samojłowicza-Łuszkowa.

Agencja japońska o oficerach sowieckich w Chinach

Tokio 23. 7. PAT. Agencja Domei donosi, że do Chin skierowano ostatnio większą partię oficerów sowieckich, którzy uprzednio cały rok spędzili w Hiszpanii. Oficerowie ci wyjechali z Moskwy z początkiem lipca. Część oficerów sowieckich udała się do Hankou, gdzie zastąpi doradców wojskowych niemieckich, którzy ostatnio opuścili Chiny. Inna grupa, złożona przeważnie z wojskowych komisarzy politycznych, udać się ma do m. Yenan w prowincji Szensi, gdzie został założony uniwersytet komunistyczny. W uczelni tej poza naukami politycznymi główna uwaga będzie zwrócona na taktykę wojny partyzanckiej. Na pierwszy kurs skierowano około 5 tysięcy młodych oficerów spośród chińskich komunistów. Ponadto przewidziane jest przeszkolenie 2 tysięcy studentów i 300 studentek. Yenan ma się stać ośrodkiem propagandy komunistycznej, będąc zarazem stolicą zsowietyzowanego regionu Chin, obejmującego 3 prowincje: Szensi, Kansu i Ninghsia.

Z walk japońsko-chińskich

Tokio, 23. 7. (PAT) Agencja Domei donosi, że wobec decyzji ewakuacji rządu marsz. Czang-Kai-Szeka z Hankou do Czungkingu w prowincji Seczuan, wojska japońskie wznowiły natarcie zarówno w kierunku Hankou, jak na zachodnim odcinku kolei lunghajskiej, gdzie pomiędzy m. Czengczou a m. Tungkuan skoncentrowano około 200 tysięcy doborowych wojsk chińskich. Oddziały te mają za zadanie obronę t.zw. „czerwonej drogi", łączącej Chiny środkowe z Sowietami i stanowiącej główną arterię komunikacyjną strony chińskiej, przez którą napływają do Chin transporty broni i amunicji z Sowietów. Kierunek na Hankou broniony jest przez źle uzbrojone i wyekwipowane oddziały chińskich wojsk prowincjonalnych, co łącznie z decyzją ewakuacji wskazuje, że marsz. Czang-Kai-Szek zrezygnował z obrony Hankou za wszelką cenę. Donoszą poza tym, że zmechanizowane jednostki armii chińskiej są obecnie obsadzane przez żołnierzy sowieckich w chińskich mundurach.

Premier czeski rokuje z Niemcami sudeckimi

Praga, 23. 7. (PAT) Czeskie biuro prasowe komunikuje, że premier Hodża odbył dziś rozmowę z delegacją partii Niemców sudeckich w składzie deputowanego dr. Kundta i dr. Roscha. Rozmowa dotyczyła programu rokowań pomiędzy rządem a partią Niemców sudeckich.

PRZEGLĄD PRASY

„pereat Paderewski..."

Nieraz czyta się żale i utyskiwania z powodu obniżenia się poziomu kultury politycznej w Polsce. Metody walki politycznej przypominają niekiedy osławiony system meksykański, a polemika prasowa to przeważnie zbiór oszczerstw i insynuacyj, przyczem najchętniej używanym argumentem jest „zrywanie" przeciwnika i pogrążanie go bez reszty. Metoda ta nie liczy się ani z nazwiskiem, ani z zasługami, ale potępia i zwalcza, dążąc do całkowitego zniszczenia przeciwnika. Nieraz chodzi o przeciwnika, który jeszcze niedawno był czołową postacią polityczną jakiegoś obozu, ale to nie powstrzymuje reprezentantów tegoż obozu od oszczerstw i walki bez pardonu.

Cytowaliśmy niedawno wyimek z pamiętnika Paderewskiego, który pod przysięgą stwierdził, że nigdy nie dawał pieniędzy na żadne pismo antyżydowskie i że nigdy nie popierał bojkotu antyżydowskiego w Polsce. I oto teraz jego dawni towarzysze partyjni zdzierają z Paderewskiego za ten dokument wszystkie zasługi, oczerniają go i czynią zarzuty, że stał na usługach „obcych". Endeckie „Słowo Narodowe" tak pisze o Paderewskim:

> Można współczuć z Paderewskim, który dla uratowania swej kariery artystycznej widział się zmuszonym podpisać ten straszny cyrograf. Niewątpliwie jego duma cierpiała wtedy bardziej niż cierpi nasza duma wobec faktu, że przyszły delegat w Wersalu, przyszły jej premier i długoletni ambasador polskiej sztuki wobec zagranicy złożył Żydom tę poniżającą przysięgę.
>
> Ileż pouczających refleksyj wywołuje krótkie pod przysięgą (!) złożone oświadczenie Paderewskiego.
>
> Pomyślmy dalej... Człowiek, który złożył takie zobowiązanie, reprezentował potem Polskę w Wersalu, gdzie miał Żydów za kontrpartnerów... Człowiek, uratowany przez Wilsona, walczył w r. 1919 z tymże Wilsonem o granice Polski. Przedłożono mu traktat o ochronie mniejszości, opracowany przez amerykańskich i angielskich Żydów. Paderewski, który poznał na sobie potęgę żydostwa i na którym wymuszono ową kalifornijską przysięgę, nie był człowiekiem, któryby mógł prowadzić walkę przeciw temu traktatowi. Przecież ogłoszenie dokumentu z Hot Springs skompromitowałoby go na Konferencji Pokojowej i w Polsce. Przecież takie dokumenty wiążą moralnie zobowiązują, ciągną się za człowiekiem jak kajdany...

Nie mamy zamiaru bronić Paderewskiego, bo Paderewski nie potrzebuje naszej ani niczyjej obrony. Nie chcemy też polemizować z tego rodzaju wywodami. Interesująca i znamienna jest w tym wszystkim metoda walki. Wystarczy, że w jednym punkcie ktoś nie zgadza się z linią partyjną, a już trzeba go zniszczyć, wyrzucić poza nawias, rzucić na niego klątwę. Choćby to był wielki Paderewski, choćby to był człowiek, który przecież dla Polski wiele ofiarował, choćby to był zasłużony i wielki Polak, któremu rozmaite wielkości partyjne do pięt nawet nie dorosły. Zasada: fiat programma, pereat mundus, to wyraz upadku kultury politycznej. Ale zasada: fiat programma, pereat... Paderewski to humorystyczny przyczynek do dziejów upadku tej kultury.

Konsekwencje polityczne

Prasa wciąż jeszcze ogłasza liczne wiadomości o bilansie wizyty królewskiej w Paryżu i o jej konsekwencjach politycznych. „Nowa Rzeczpospolita" tak streszcza głosy prasy zagranicznej:

> Konsekwencje polityczne wizyty angielskiej odbijają się już głośnym echem w świecie: w Rumunii, Grecji, Jugosławii, Ameryce itd. Dowiaduję się, że mąż zaufania króla Karola b. premier Tatarescu udaje się w przyszłym miesiącu do Moskwy. (Wiadomość ta jest dla Polski specjalnie... interesująca).
>
> „New York Times" pisze, że nie ma takiej mocy na świecie, któraby mogłaby przeciwstawić się połączonym siłom anglo-francuskim.
>
> Prasa włoska poświęciła uroczystościom paryskim aż... 60 wierszy komunikatu agencji urzędowej. To jest także bardzo wymowne. Najwymowniejszym wszak objawem jest niewątpliwie krach na giełdzie berlińskiej. Panika — jak się wyraża redaktor finansowy „Journal des Debats". — Panikę tę wywołały wieści o doszczętnym wyczerpaniu środków obrotowych oraz surowców w przemyśle niemieckim, który oświadczył, że nie jest w stanie konkurować nadal z gigantycznym tempem zbrojeń francusko-angielskich.

Oficjalna prasa polska milczy o konsekwencjach politycznych wizyty paryskiej, jakby ich nie było

Pod znakiem wyborów

„Kurier Polski" zwraca uwagę na ożywioną działalność starych i nowych stronnictw politycznych i oświetla ją następująco:

> Bo oto nad krajem zawisły wybory. Co prawda na razie tylko samorządowe, ale przecież wybory. Społeczeństwo ma wrócić do roli współgospodarza, rząd składa przyrzeczenia, że w gromadach, gminach, powiatach i miastach przeprowadzi wybory czyste i uczciwe.
>
> Kraj zamierza zatem stanąć do tych wyborów, które zaczną się podobno już w połowie października br., a zakończą się gdzieś w roku przyszłym. Na pierwszy ogień pójdą gromady i gminy, a więc wieś, najważniejszy bodaj czynnik w naszym życiu.
>
> Warszawa, Łódź i inne miasta pójdą do wyborów dopiero w pierwszych dniach grudnia, lecz nastrój przedwyborczy naprawdę już dzisiaj panuje, wprawdzie jeszcze nie wśród ludności Warszawy, ale na stołecznym ratuszu. Tam już jest widoczna przedwyborcza krzątanina.
>
> Wybory samorządowe uważane są przez koła polityczne całkiem słusznie za jeden z przejawów tych dalekowzrocznych przygotowań, które uformować mają wydarzenia doniosłe, związane z datą: Rok 1940.
>
> Tak zatem już tej jesieni czekają nas poza wyborami ważne zdarzenia polityczne, ciekawe przemiany, szeregowanie ugrupowań, poszukiwanie kontaktów i przyjaźni.
>
> Jedno jest pewne: Polsce nie grozi już więcej faszystowski „przełom", zjawa państwa totalnego została usunięta w cień, na widownię polityczną, zajmowaną, niestety, często przez mafię, zakonspirowane zespoły i krzykliwe grupki, wkraczać zacznie prawdziwe społeczeństwo.

Czyżby jesień stała się przedwiośniem? W naszym klimacie politycznym i to jest możliwe.

Co ma wisieć...

„Polonia" donosi, wyratowano tam z Bałtyku jakiegoś rozpaczliwie wołającego o pomoc mężczyznę:

> „Jak się okazuje, niefortunnym pływakiem był... przywódca gdańskich hitlerowców „Führer" Forster, który po gorących dniach wizyty w Londynie zapragnął ochłodzić się w falach Bałtyku. Gdyby nie przypadkowy widz, nasz informator, który pierwszy usłyszał wołanie o ratunek i zaalarmował popijających piwo towarzyszów „Führera", p. Forster niewątpliwie poszedłby na dno.
>
> Prasa narodowo-socjalistyczna przemilczała dyskretnie fatalny wypadek „gauleitera" Forstera, który mógłby wywołać przykre komentarze. Mimo to wieść o wypadku „wodza" dotarła wszędzie i starzy przewoźnicy gdańscy na Motławie, którzy pamiętają p. Forstera jak swego młodego kolegę po fachu, uśmiechając się, mówią, że: „co ma wisieć — nie utonie". Jest to oczywiście twierdzenie zbyt złośliwe".

(As)

Jak mobilizuje Henlein?

Praga, 23. 7. Co pewien czas rozlegają się alarmy o mobilizacji armii czechosłowackiej czy niemieckiej, dementowane następnie przez oficjalne koła. Wśród tych pogłosek na ogół uchodzi uwagi istotna mobilizacja, która ma miejsce na zapalnym pograniczu czechosłowackim, a mianowicie mobilizacji oddziałów henleinowskich t.zw. „F.S.-Ordnerdienst" (Ochotnicza służba porządkowa Niemców Sudeckich). Organizacja tych oddziałów jest wzorowana całkowicie na oddziałach szturmowych (SA) Trzeciej Rzeszy. Kandydat do oddziału staje do poboru, który przeprowadzają lekarze. Otrzymuje on jedną z trzech kategorii — A do służby z bronią w ręku, B — do oddziałów sportowych, aby po dalszym przeszkoleniu przejść do kategorii A, oraz C — do służby pomocniczej. Po sklasyfikowaniu następuje przydział służbowy. Grupa A jest uzbrojona w rewolwery automatyczne i całkowicie wyekwipowana w rynsztunek polowy. Z chwilą zmierzchu wieczornego zapełniają się henleinowskie place sportowe ćwiczącymi oddziałami. Musztra, gry sportowe, treningi. Podćwiczone oddziały rozpoczynają ćwiczenia w terenie, trwające czasami do białego ranka. Ćwiczeniami kierują instruktorzy szkoleni w Niemczech. Ćwiczą oddziałami od 10—14 ludzi. Odbywają się również manewry „dywizyj" w liczbie 16 tys. ludzi. Osobno ćwiczą zorganizowane specjalnie oddziały łączności, służby sanitarnej, wywiadowcze, i policji porządkowej oraz oddziały zmotoryzowane. Czechosłowacka ludność pogranicza utrzymuje, że część tych oddziałów stale przekracza granicę i udaje się do Niemiec, gdzie podobno tworzy się Legion Niemców Sudeckich.

Sowiecki „Bezbożnik" walczy z duchowieństwem żydowskim

Ryga, 23. 7. ŻAT. Antyreligijny organ sowiecki „Bezbożnik" donosi w ostatnim numerze, że w ostatnich dwóch latach znacznie ożywiła się kontrrewolucyjna akcja duchowieństwa żydowskiego, rabinów i ich adherentów". Pismo zamieszcza wykaz wykroczeń, popełnionych rzekomo przez duchownych żydowskich na Białorusi. Tak np. rabin Kopilasznikow i jego pomocnicy Mindlin i Natapow mieli grozić pobiciem członkom związku zawodowego w miasteczku Klimowice, jeżeli będą oni jedli chleb w święta Pesach. „Bezbożnik" donosi dalej, że w Bobrujsku założono w r. 1937 „Towarzystwo dla zapewnienia Żydom dostępu do raju". Na członków tego towarzystwa miano przyjmować tylko osoby, które zobowiązały się płacić składkę w wysokości od trzech rubli miesięcznie. „Bezbożnik" oskarża duchownych żydowskich, że sabotują oni rozwój gospodarki kołchozów. W miasteczku Czedzine — donosi pismo — na czele gminy żydowskiej stoją trzej rabini i rzezak rytualny. Ci trzej Żydzi — zdaniem „Bezbożnika" —, uprawiali karygodną działalność w czasie wyborów do Najwyższej Rady Z. S. R. R. i do Rady Białorusi".

—oo—

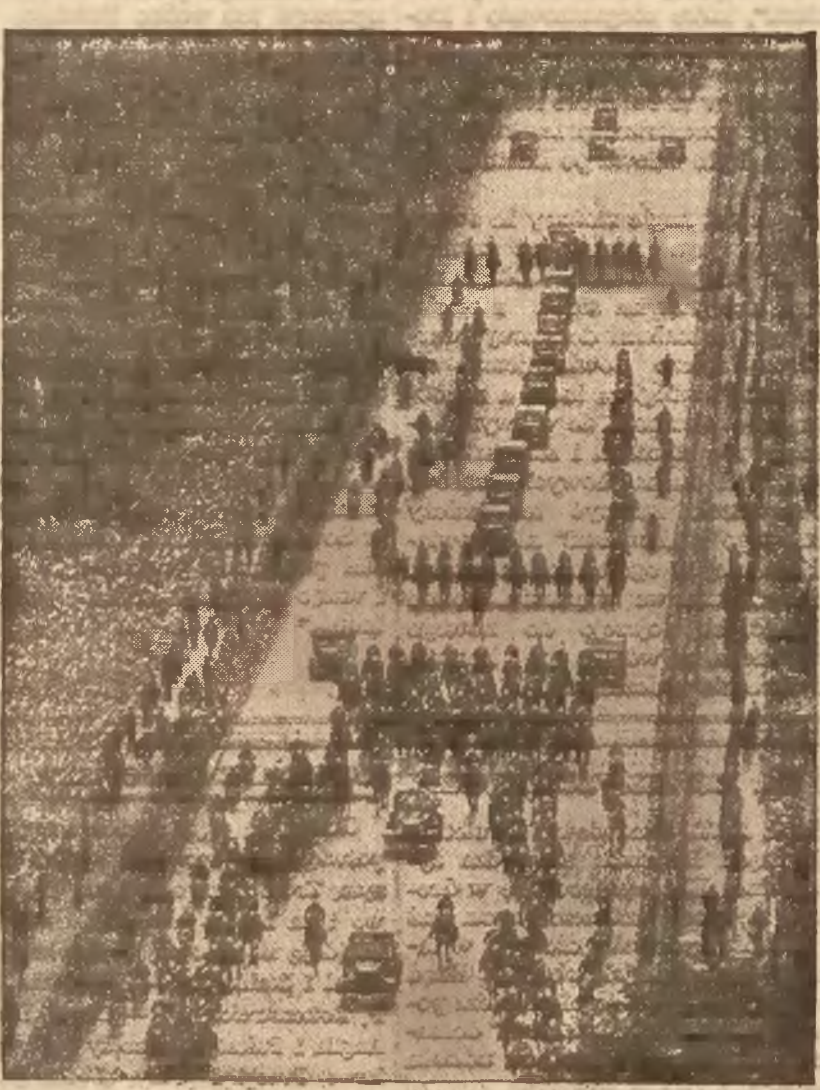
Prof. Reichenbach objął katedrę w Stanach Zjednoczonych

Stambuł 23. 7. ŻAT Prof. Reichenbach, który po powrocie hitlerowskim opuścił Niemcy i wykładał ostatnio na uniwersytecie w Stambule, wyjechał do Michigan (USA.), gdzie objął w miejscowym uniwersytecie katedrę filozofii. Prof. Reichenbacha żegnały delegacje wszystkich uniwersytetów tureckich, studenci i profesorowie uniwersytetu w Stambule. Władze tureckie proponowały prof. Reichenbachowi, by pozostał jeszcze 3 lata w Turcji, lecz profesor postanowił wyjechać do Ameryki.

GDY OCZY CAŁEGO ŚWIATA ZWRÓCONE SĄ NA PARYŻ...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w lipcu.



Orszak królewski na jednej z ulic Paryża.

I.

Od czego zacząć nasz dzisiejszy artykuł? Od opisów, które na pewno nie oddadzą rzeczywistości w całej pełni blasku, entuzjazmu przepychu? Czy od rozważań politycznych, pełnych niedomówień, choć zarazem pełnych także niedwuznacznej wymowy? Rozmowa lorda Halifaxa z ministrami Daladier i Bonnet w gabinecie tego ostatniego trwała wczoraj dwie godziny. Rozmowa ściśle poufna: ten szczegół wystarczy na wyrażenie całej jej wagi. Wystarczy na tym miejscu przypomnieć, że ilekroć w ciągu wieków ostatnich Francja i Anglia nie szły ramię przy ramieniu — wybuchła wojna. Tak działo się nawet w roku 1914, na to zanosiło się jeszcze przed paroma miesiącami. Entuzjazm zjednoczonych społeczeństw francuskiego i angielskiego, najlepiej jeszcze raz dowodzi doniosłości podróży angielskiej do Paryża. Hitler posłał wprawdzie pospiesznie swego zaufanego kapitana Wiedemanna do Londynu. Sądził, że uda mu się zaszachować zbliżenie francusko - angielskie nowymi obietnicami. Dowodził, że nie zamierza Sudetów zabierać siłą... Tylko drogą pokojową... że ubolewa nad oziębieniem angielsko - niemieckim... że ma nadzieję.... Zapomniał jednak, że jego obietnice już dawno straciły na wartości, i że zajęcie Austrii też odbyło się właściwie drogą „pokojową“, i że Anglia już raz idąc na drogę zbliżenia z Francją, zbliżenia tego nie cofnie, nie wyrzekając się współpracy z innymi państwami, jak to wynikało z toastów króla Jerzego i prezydenta Republiki Francuskiej: zbliżenie nie jest bilateralne, lecz otwarte dla stron.

Do tych stron należą też Włochy. Mussolini zbyt długo prowadził swą dwustronną grę szantażową. Zbyt długo zwlekał z załatwieniem układu z Anglią, oraz z układem mającym nastąpić między Francją i Włochami, mimo najlepszej woli ze strony rządu francuskiego. Obecnie już za późno: jest zupełnie prawdopodobnym, że Anglia nie zgodzi się na podpisanie swego traktatu z Włochami i nie udzieli pomocy finansowej tak przez Włochy oczekiwanej, dopóki Włochy nie zbliżą się do Francji. Wtedy pomówimy o osi niemiecko - włoskiej...

Nadwerężenie tej osi odczuwa już giełda berlińska, która drży mimo wysiłków i presji hitleryzmu. Od wczoraj zapanowała tam panika. Akcje ciężkiego przemysłu niemieckiego, zwłaszcza westfalsko - nadreńskiego, spadły o blisko 6 proc. Prasa hitlerowska bez trudu wytłumaczyła to zdarzenie: to intrygi żydów...

II.

Piszemy w trzecim dniu pobytu pary królewskiej w Paryżu. Każda chwila pobytu króla angielskiego we Francji pogłębia tylko wzruszenie i sympatie wzajemne.

— Królowa oczarowała Paryż!

Można jednak też zanotować twierdzenie odwrotne:

— Paryż oczarował królową! I króla.



W ramach sztywnego protokołu było miejsce na tysiąc drobnostek, wzruszających swą prostotą. Już wysiadając z pociągu królewskiego na dworcu w Lasku Bulońskim, królowa miała łzy w oczach ze wzruszenia na widok wspaniałości dekoracyj i postawy tłumów i wojska. Rozmawiałem właśnie z pewną osobistością, która była w Rzymie w dniu przyjazdu Hitlera. Jak pamiętamy z opisów przyjęcie było wspaniałe, Rzym cały zamieniono w wielką bramę triumfalną... Otóż Paryż z lekkimi dekoracjami wydaje się naszemu rozmówcy wspaniały, podczas gdy Rzym wyglądał pospolicie, przygniatał, lecz nie mógł podobać się. Dwa style — dwie umysłowości

Podobnież „rozmowy“ rzymsko - niemieckie pełne były brutalnych akcentów, właściwych dyktaturze. Są to dwa różne sposoby wyrażania się: albo ogłuszać rozmówcę i łamać wszystko dookoła, albo mówić po cichu, dla siebie, ale tak, że wszyscy muszą słyszeć i rozumieć. Tak postępują demokracje. Dwa style — dwie umysłowości...

Uderzało ludność, że wszystkie posterunki powierzono wojskom kolonialnym, specjalnie w tym celu sprowadzonym do Europy. Żuawi stanowili eskortę honorową króla w jego pomieszczeniach paryskich. Dlaczego? Okazuje się, że było to wspomnienie podróży Edwarda VII do Paryża w 1903 roku: wojska te, wspomnienie walk za Drugiego Cesarstwa wysoce wzruszyły ówczesnego króla angielskiego. Historia powtarza się...

Wśród innych drobnych „atencyj“ francuskich wymieńmy taki charakterystyczny dla Francuzów szczegółik: szampan, jakim zakończono obiad dzisiejszy w Galerii Lustrzanej w Wersalu, był z 1895 roku, roku urodzenia króla i królowej...

III.

W Wersalu w czasie defilady poprzedzającej ów obiad, nasunęło się nam wiele refleksyj. Siedząc na trybunie akurat naprzeciw trybuny królewskiej, mieliśmy możność zdać sobie sprawę z wrażenia, jakie defilada ta wywarła nie tylko na gościach angielskich, ale i na osobistościach francuskich. Wielu miało łzy w oczach. Od tej chwili hasłem powszechnym we Francji i w Anglii będzie świadomość potęgi obu państw zjednoczonych, a liczących łącznie ludność 600-milionową, wyżywającą się w ustroju demokratycznym.

Nie bez powodu wojskom kolonialnym francuskim dano w defiladzie tak wielkie miejsce. Nie bez powodu tłumy najentuzjastyczniej oklaskiwały właśnie spahisów algierskich i marokańskich, pułki Senegalczyków, oraz pułki piechoty kolonialnej. W szeregach tych dumnie noszących broń, gotowa bronić Francji, pokoju i demokracji przed najazdem

rozpętanych sił barbarzyńskich — uderzała mieszanina twarzy białych, czarnych i żółtych. Równość! Policzek dla rasistowskich majaczeń, dziwactw i sadyzmów! Oto oficerowie czarni i żółci, oto orkiestra złożona wy łącznie z czarnoskórych, orkiestra zorganizo wana po europejsku. Tłum oklaskuje i wykrzykuje. Oto najbardziej chyba charakterystyczny moment tej defilady.

IV.

Konkluzja tej defilady i organizacji tych niezapomnianych dni historycznych: jedność wielkiej Francji i potęga.

Tyle wrogowie Francji kpili z rozluźnienia dyscypliny we Francji z powodu rządów Frontu Ludowego! Dowodzono, że armia francuska nie istnieje! Wystarczyło widzieć wielką rewię w Wersalu, by zrozumieć, jak bardzo potężna i zespolona jest Francja w rzeczach wielkich mimo przeróżnych tarć wewnętrznych. Całokształt uroczystości cechowała doskonałość organizacji, dowodząc najwyższej żywotności, smaku i rozkwitu Francji we wszystkich dziedzinach.

Panegiryk na cześć Francji? Nie! Radosne stwierdzenie prawdy, od której zależy po kój świata, zwłaszcza po zadecydowaniu współpracy francusko - angielskiej! Francja pogardzana przez Niemców w 1914 roku, obroniła się jakoś. Nie uległa też zalewowi komunistycznemu, choć kruki już krakały przedwcześnie na grobie zniszczonej jakoby Republiki.

Dr T. LEDNER

„Cafe Dachau"

Taka kawiarnia istnieje obecnie w Wiedniu. We Wiedniu, tym mieście pieśni i „Gemütlichkeit", gdzie starano się zawsze łączyć rozrywkę i wypoczynek z kulturą, gdzie kawiarnie nosiły nazwy Mozarta i Beethovena, nosi teraz lokal kawiarniany jawnie cyniczną i sadystyczną nazwę najokropniejszego z obozów koncentracyjnych. „Cafe Dachau" stała się punktem zbornym wysoko kwalifikowanych dręczycieli, zaawansowanych i początkujących smarkaczy, którzy przy czarnej rozkoszują się wyobrażeniem obrazów tortur, na jakie narażeni są internowani w Dachau, tej największej hańbie naszego wieku. Zaiste krwią ociekająca tragifarsa. (s)

NA MARGINESIE

Gdy się w Rosji nie zachwycają Dostojewskim i Tołstojem...

Jak widać z prasy rosyjskiej, losy byłego sowieckiego komisarza oświaty Bubnowa są już przypieczętowane. Bubnow jest starym bolszewikiem z „gwardii Lenina", o bogatej przeszłości rewolucyjnej. Należał do pierwszego „politbiura", które zorganizowało i kierowało rewolucją październikową, był też jednym z 24 członków centralnego komitetu partii bolszewickiej w r. 1917. Na stanowisku komisarza oświaty pozostawał przez kilka lat. Jego następczynią była wdowa po Leninie Nadieżda Krupskaja.

Przed rokiem został nagle złożony ze swego urzędu. Następcą jego został już członek „gwardii Stalina" niejaki Tortin. Długo nie wiedziano, czym ściągnął na siebie niełaskę Stalina, prócz tego, że należał do starej gwardii Lenina. Teraz dopiero dowiadujemy się że jest szkodnikiem i wrogiem ludu, a na dowód przytacza się okoliczność, że w swym komisariacie otoczył się starcami i staruszkami, którzy nie rozumieli ducha nowych czasów. Czy do tych staruszek zaliczyć też należy wdowę Lenina, tego z „Izwiestii" nie dowiadujemy się, bo o niej w ogóle nie ma mowy. Bubnow siedzi obecnie we więzieniu, będzie siedział tak długo, aż dojrzeje do nowego procesu politycznego, a wdowę po Leninie pomija się dyskretnie milczeniem...

Cóż więc zarzuca się staremu przyjacielowi Lenina? Oto oskarża się go, że uczniowie szkół sowieckich nie studiowali Dostojewskiego i dlatego nie mogą należycie ocenić tego wielkiego pisarza rosyjskiego. Bubnow zgrzeszył też wobec Tołstoja, albowiem nie wprowadził do programu szkolnego „Pokoju i wojny", chociaż treścią tej potężnej epopei jest walka, jaką lud rosyjski prowadził o wolność i niezależność. Nic to nie przeszkadza, że do niedawna, t.j. aż do urodzin nowego patriotyzmu sowieckiego, widziano w Dostojewskim pisarza arcyreakcyjnego, a w Tołstoju obrońcę feudalnych interesów obszarników. Teraz twórca „Biesów", który jak wiadomo był nie tylko genialnym pisarzem, lecz też propagatorem nacjonalistycznego panslawizmu, przeciwstawianego fanatycznie „zwyrodniałej" Europie zachodniej, stał się nagle w Rosji Stalina znowu modny. Bubnow był zbyt konserwatywny i zaśniedziały w tradycjach kultu rewolucji, dlatego nie mógł nadążyć i zorientować się w czas, jaki znowu wiatr wieje w Sowietach. Za ten swój upór będzie się musiał publicznie przyznać do swych grzechów i wziąć na siebie odium „szkodnika i wroga ludu..."

MOASSI

W Grecji nie ma antysemityzmu

Saloniki, 23. 7. ŻAT. Omawiając dwuletnie doświadczenie rządu Metaxasa stwierdza żydowskie czasopismo „El-Messajero", że w Grecji nie odczuwa się wcale antysemityzmu. Już od wielu lat ludność żydowska nie żyła w takiej przyjaźni z Grekami, jak obecnie. Rząd stoi na stanowisku, że Żydzi są elementem pokojowym i postępowym. „El-Messajero" domaga się od ludności żydowskiej wzięcia udziału w uroczystościach z okazji dwulecia rządów premiera Metaxasa, które odbędą się w dniu 4 sierpnia.

NADESŁANE CZASOPISMA

Ukazał się piąty numer dwutygodnika „Cofim", poświęconego sprawom żydowskim i syjonistycznym. Treść piątego numeru, zredagowana jest żywo i na bardzo aktualne tematy. Między innymi znajdują się następujące artykuły: Dr. E. Tisch — Herzl i Bialik, Jot — Znamienne tło, L. H. — Dr. F. Rottenstreich, XY — Ch. N. Bialik, Scrutator — Anglia i Palestyna, Rzeczy śmieszne, dziwne i ciekawe, Przegląd prasy. „Cofim jest do nabycia w kioskach gazetowych. Adres Redakcji i administracji: Kraków, ul. Grodzka 71.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

91)

— Bo kto śmie tknąć naszej największej świętości — armii, — ten zasłużył na szubienicę.

Świadomość siły i władzy biła z każdego odruchu Claussa, z jego głosu, wyrazu oczu, wielkopańskiego façon d'être. Winfried został porwany potęgą indywidualności olbrzymiego generała. I cóż to ma za znaczenie, jeśli ten człowiek w pewnych szczegółach różni się od Winfrieda? Nie warto nawet zastanawiać się nad tym, bo dopiero teraz odczuł młody oficer, ile cza u jest w tym sam na sam z Claussem, jaką satysfakcję może stanowić prywatna z nim pogawędka. Wiedział teraz — o wiedział — co napisze wujowi w odpowiedzi.

— Druga kwestia, którą pragnąłem zreferować panu generałowi, jest raczej technicznej natury Komunikacja na linii Kowno — Kijów — Odessa szwankuje bardzo, zwłaszcza jeśli o czas chodzi. Czy nie dałoby się wprowadzić codziennej komunikacji lotniczej?

Clauss zatrzymał konia, spoglądając badawczo w oczy Winfrieda. Niezbyt łatwo było znieść przeszywający wzrok generała.

— Mam nadzieję, że nie stroi pan sobie ze mnie żartów — powiedział półgłosem. — Czy pan naprawdę nie wie, ile nam ci panowie zostawili maszyn? I to jakich maszyn?

Były to pytania raczej zbędne, bo Winfried poinformowany był doskonale o prywatnej wojnie, jaką pod pretekstem potrzeb frontu zachodniego prowadziło Naczelne Dowództwo z generalicją na Wschodzie, gdzie ostatnimi czasy coraz bardziej dawał się odczuć brak nowoczesnego sprzętu wojennego, wszystko bowiem pchano na Zachód. Co prawda i tam zaledwie sześćdziesiąt eskadr musiało walczyć z coraz większą przewagą nieprzyjacielską. Nikt tego zresztą i na Wschodzie nie podawał w wątpliwość. Toteż Winfried jął usprawiedliwiać się ze swoich „nieprzemyślanych wniosków. Kto jednak powiedział już" A, musi powiedzieć i B. Bez rozbudowania sieci lotnisk i zwiększenia ilości aparatów utrzymanie należytej komunikacji z Ukrainą staje się nader problematyczne. — Tym bardziej że starcie z czerwonymi jest prawie nieuniknione. I nawet Naczelne dowództwo nie może nie uznać słuszności tych przewidywań.

— Wiem z góry — mruknął posępnie Clauss — że zanim jeszcze mój raport w tych sprawach dotrze do pierwszego kółka tej maszyny biurokratycznej, na marginesie arkusza kancelaryjnego znajdzie się niewidzialny dopisek „Nie". Albo też wynajdą w Adlershofie czy innej dziurze stare graty, ich zdaniem w sam raz odpowiednie dla naszych potrzeb. Czy raczej J. K. W. nie powinien zwrócić się bezpośrednio z listem do feldmarszałka? Staruszek uczyni to jednak nader niechętnie — zastanawiał się na głos generał.

Konie tańczyły w miejscu, obrywając gorliwie gałęzie najbliższych drzew i miażdżąc zębami te wątpliwej jakości przysmaki. Z drugiej strony Niemna rozległ się strzał armatni, sygnalizujący południe.

Okazało się wszakże, że Winfried nie zmarnował czasu, spędzonego w Wilnie: pogawędka z majorem-pilotem wydała owoce.

— A czy by nie było możliwe — podjął na nowo — aby Dyrekcja Poczty Polowej wystąpiła o zorganizowanie lotniczego połączenia pocztowego na linii Wilno—Kijów—Odessa?

I Winfried rzeczowo, choć z lekkim uśmiechem począł rozwijać to, co zachował w pamięci z wywodów starego lotnika. Było więc i o odcięciu Rosji od pól naftowych Baku i Tyflisu, do czego zorganizowanie rzekomej linii pocztowej stanowiłoby znakomity pretekst, było również o nadaniu całej imprezie możliwie niewinnych pozorów, by przedwcześnie nie obudzić podejrzliwości sowietu moskiewskiego.

Generał słuchał uważnie raportu kapitana, śmiejąc się na całe gardło. W pewnej chwili wyciągnął potężne ramię i położył rękę na ramieniu Winfrieda, udzielając mu niejako błogosławieństwa.

DR ALFRED NOSSIG

EVIAN — PRÓBA BILANSU

Dziwnym istotnie był los tej konferencji w Evian. Zwołana przez szefa najpotężniejszego w świecie mocarstwa, odbywająca się z udziałem 32 państw, których przedstawiciele dowiedli dużo dobrej woli, zakończona rezultatem pozytywnym i trwałym, aczkolwiek nie wystarczającym jeszcze dla rozwiązania wielkiego zagadnienia, nie znalazła ona dotychczas — o ile stwierdzić mogłem — po żadnej stronie oceny, któraby się jej należała. Taki był stan rzeczy, że zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy niezwykłych tych obrad byli poniekąd zainteresowani raczej w pomniejszeniu aniżeli w uświetnianiu tego, co osiągnęły.

Prasa nieprzychylna Żydom z niemiecką na czele przedstawiała Evian jako dowód, że świat uważa Żydów za zło powszechne, którym zająć się należy; a zarazem krytykowała tę konferencję jako jeden ze zwykłych, niedołężnych wysiłków humanitarnych. Prasa żydowska oświetlała Evian słusznie jako manifestację oburzenia świata cywilizowanego wobec prześladowań antysemickich, lecz przeważnie również odmawiała jej doniosłości praktycznej, a nawet mówiła o fiasku. Gdyby Evian był sukcesem, mogłoby to zachęcić pewne koła do wymuszenia dalszych akcyj ratunkowych na rzecz innych skupień żydowskich.

Zdaje mi się jednak, że czas powiedzieć o konferencji eviańskiej całą prawdę. Nie będzie to z pewnością woda na młyn zwolenników rasizmu i totalizmu.

Weźmy Evian przede wszystkim ze strony „konkretnej", jako wentyl dla najpilniejszego obecnie odłamu emigracji żydowskiej: emigracji z Niemiec i z Austrii. Zapewne, że ujawnione dotychczas „kontyngenty", na których przyjęcie zgodziły się pewne państwa, musiały rozczarować. Lecz nie powinno się przeoczać szeregu okoliczności. Bądź co bądź Evian oznacza bardzo znaczny postęp w zakresie organizacji emigracji żydowskiej. Po raz pierwszy obok humanitarnych stowarzyszeń żydowskich rządy zajęły się sprawą tą w sposób tak poważny, tworząc stałą międzypaństwową dla niej instytucję. Po raz pierwszy nie figurowała ona jako trzydziesty punkt w programie obrad ogólnych, lecz poświęcono jej osobną konferencję trwającą pełny tydzień.

Jeżeli niektóre państwa nie mogły jeszcze sprecyzować kontyngentu, to nie należy uważać tego za objaw niepomyślny. W każdym razie krąg krajów, gotowych do przyjęcia emigrantów rozszerzył się. Lord Winterton, którego tak się obawiano, zapowiedział pozytywnie podział Palestyny, w czym mieści się proklamacja Państwa Żydowskiego, które samo będzie stanowiło o liczebności imigracji. W toku obrad, pod wpływem dobrej woli z tylu stron się objawiającej, zdobyto dwa ustępstwa bardzo poważnej natury: zniewolono Niemcy do deklaracji, że pozwolą emigrantom na wywóz części ich majątków, a Anglia otworzyła wrota Kenyi. Jeżeli więc nowa instytucja pod egidą Roosevelta będzie dalej czynna, są widoki i na dalsze koncesje. A jeżeli konferencja oświadczyła, że w tym stadium cała akcja ogranicza się wyłącznie do niesienia pomocy Żydom niemieckim, to ma to tę dobrą stronę, że nie prowokuje się naporu emigracji zbyt wielkiej, której by nie można było podołać. Nie należy więc lekceważyć rezultatów konkretnych.

Evian miał jednak i inne znaczenie, z punktu widzenia historycznego donioślejsze, aniżeli ta pomoc praktyczna. Znaczenie w dwóch kierunkach: w odniesieniu do sytuacji Żydów i do ogólno - politycznej sytuacji światowej.

Możnaby tę konferencję porównać do jakiejś wysokiej wieży, z której szczytu otwierają się dalekie horyzonty, perspektywy przyszłości. Dziejopis żydostwa od zdarzenia tego datować będzie nowy okres w ustosunkowaniu się świata do nas. Dotychczas antyżydowska propaganda nazizmu mogła się rozwijać z pozorami powodzenia, wobec którego izolowane protesty tej lub owej osobistości czy grupy nie miały zbyt wielkiego znaczenia. Evian zaś stanowi przełom. Tu zamanifestowana została zjednoczona opinia całego człowieczeństwa kulturalnego, nie tylko w sensie energicznego potępienia nieludzkich prześladowań Żydów, ale też w sensie wystawienia narodowi żydowskiemu najchlubniejszego świadectwa jako czynnikowi umysłowego i moralnego postępu. Mam to przekonanie, że Evian był pierwszym etapem wielkiej, historycznej rehabilitacji żydostwa, która poparta powstaniem i rozwijaniem się Państwa Żydowskiego, zapewni nam zaszczytną pozycję w szeregach cywilizowanych narodów i pełne jego sympatie.

Lecz Evian miał inny jeszcze aspekt. Ujawnił on, jakie postępy uczyniły w ostatnich tygodniach izolacja Niemiec, odraza zachodniej Europy oraz całej Ameryki północnej i południowej i chęć położenia kresu całej światoburczej polityce Trzeciej Rzeszy. Nie tylko zakulisowa atmosfera konferencji, ale też przemówienia delegatów, a nawet oficjalna deklaracja końcowa, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że motywy zainicjowania tej akcji tkwiły nie tylko w współczuciu dla Żydów, ale też w dojrzewających coraz bardziej zamiarach przejścia w stosunku do Niemiec od sądów do czynów. Sprawa

— Dużo jest sprycjarzy na tym bożym świecie, ale takiego jak pan, mój kapitanie miły, jeszcze nie spotykałem. I zrywając nagle przestraszonego konia do galopu, zawołał:

— A teraz jazda na śniadanie!

Śnieg bryzgał na wszystkie strony z pod kopyt cwałujących rumaków.

Winfried rozmyślnie hamował Ledę. Był zupełnie pewny, że bez najmniejszego trudu wyprzedziłby swoją kapryśną klaczą jeźdźca na białym wałachu. Wolał jednak nie ryzykować, bo generałowi napewno zepsułoby humor. „Boże miłosierny!" myślał z entuzjazmem Winfried, uchylając głowy przed mijanymi w pędzie gałęźmi i wdychając z lubością bijące w twarz powietrze. — „Co za wspaniały chłop! I jak można — hop, Leda! — zawracać mu głowę obozami pracy i przymusową rekrutacją! Nie ma co, trzeba stulić pysk".

Dojechali w ten sposób do przyczółka mostowego, gdzie generał wstrzymał na chwilę Witticha. Olbrzym patrzył ze skupioną miną poprzez kark zgonionego, toczącego pianę konia na czworobok, wyrąbany w lodowym pancerzu rzeki, jak to zwykle praktykuje się ze względu na ryby. Widać było, jak pod ściętą przez mróz powłoką burzy się spieniony, wiosenny nurt.

— Ślicznie! — ozwał się generał, nie odwracając głowy w stronę towarzysza. — Śliczne są te zielone refleksy wodne na ciemnym tle. Natura zawsze znajdzie jakąś niespodziankę dla oka ludzkiego. A ryby miałyby się z pyszna, gdyby im nie wyrąbano tego wentylatora...

— Gdybyż to ludzi tutejszych można było zadowolnić budową wentylatorów — zażartował Winfried.

— A przecież i im ułatwiamy życie — odpowiedział spokojnie Clauss, nie spuszczając zachwyconych oczu z budzącej się do życia rzeki. — Bez nas nie mieliby na pewno czym oddychać.

— Ich zdaniem jest to jedynie zarozumialstwo z naszej strony.

Clauss machnął niecierpliwie ręką.

— Mętne łby! Czyż dalibyśmy sobie radę z carem bez nas? Ledwieśmy się jednak ukazali, i nie ma już cara. Ale to wszystko nie ma znaczenia. Ważna jest o ta szczęśliwa rzeka, która ma dokąd płynąć, nie mając potrzeby użycia przemocy, by utorować drogę naturalnemu swojemu biegowi. Kto jednak podpiera sztuczne zapory, zamiast je rozbić uderzeniem pięści...

Dotknął ostrogą boku Witticha i ruszył naprzód.

— Ludzie tutejsi mają na prawdę dużo kłopotów i przykrości. Choćby na przykład Merwińsk, gdzie był mój przydział poprzedni: odbywa się tam podobno przymusowa rekrutacja do pracy. Miejscowy komendant, rotmistrz von Brettschneider po opuszczeniu miasta przez sztab dywizji pokazał co umie, wyprawiając mieszkańców bez litości do obozów pracy. Ile przy tym jest też i rozpaczy, lepiej nie pytać.

I któż ośmielił się poruszyć te drażliwe sprawy? Winfried? Tak jest: poniesiony falą sympatii i zaufania Winfried pokonał nieśmiałość, i z ust jego płynie teraz potok skarg i oskarżeń. W pewnej chwili przeraziło go własne zuchwalstwo. Leda wyczuła to od razu, podrzucając swawolnie kapryśną głowę, której rozluźnione wodze zostawiły na oka mgnienie trochę swobody. Wszelako Winfried opanował przestrach, kontynuując z całą świadomością:

— W Wilnie opowiadają straszliwe rzeczy o tych obozach. Rozmawiałem tam z niejakim doktorem Eliaszewem, i — jeśli mu wierzyć — okropności Kongo bledną w porównaniu z tym, co dzieje się po obozach leśnych. Czy czasem coś z tych pogłosek nie obiło się o uszy pana generała?

Clauss zatrzymał Witticha na środku mostu i wciśnąwszy monokl w oko, patrzył przez chwilę sztywno w twarz rozmówcy.

— Nie do wiary! — wyrwało mu się w końcu półgłosem. — Tego doprawdy za wiele, a z Brettschneiderem należałoby zrobić porządek...

C. d. n.

emigracji i humanitarny pozornie jej charakter oraz bezpośredni jej związek z Ameryką dostarczyły tylko Rooseveltowi doskonałej sposobności do porzucenia tradycyjnej neutralności i do zaangażowania Stanów Zjednoczonych — a raczej Panameryki — w akcji europejskiej, której dalsze perypetie leżą w rękach wielkiej koalicji państw, opiekujących się sprawą uregulowania emigracji. Trzeba tylko uważnie czytać tekst deklaracji.

Konferencja oświadcza, że wymuszona emigracja stanowi niebezpieczeństwo dla gospodarstwa światowego, gdyż w czasie bezrobocia utrudnia położenie poszczególnych krajów. Kraje te muszą wskutek tego patrzeć w oczy zagadnieniom tyczącym się nie tylko gospodarstwa, ale też porządku ogólnego. Wymuszona emigracja mas zagraża poważnie procesowi polepszania międzynarodowych stosunków.

Nigdy jeszcze konferencja „humanitarna" nie przemawiała w stylu, który możnaby nazwać przedultimatowym. Groźba zawarta w tej deklaracji nie ma jeszcze oznaczać wojny orężnej. Lord Winterton, delegat Anglii dał komentarz, wznosząc na bankiecie pożegnalnym kielich na cześć Francji: „Jeżeli wszyscy którzy są dobrej woli, połączą się z sobą będzie można wojny uniknąć".

Tu więc bez osłonek mówiono o jądrze rzeczy.

Nastroje te należy w ten sposób zrozumieć że urabia się mniemanie, zwłaszcza w krajach anglosaskich, że po niezbyt długim czasie, tuż po ukończeniu zbrojeń angielskich, nastanie konstelacja, w której będzie można zniewolić Niemcy bez wojny, a jedynie niebywałą jeszcze w dziejach kombinacją sankcyj wielkiego kręgu państw do przyjęcia dyktatu pokojowego. Bliższe szczegóły tych projektów nie pojawiają się jeszcze w prasie, ale to, co się ustnie kolportuje, daje wyobrażenie o ich rodzaju. Jedni mówią o światowym bojkocie Niemiec, nie tylko gospodarczym, ale o zerwaniu wszelkich z nimi stosunków.

Drudzy twierdzą, że Niemcy są niejako drugim narodem żydowskim, gdyż również rozprószeni są po całym świecie; z tą tylko różnicą, że Niemców rozprószonych jest dwa razy tyle co Żydów, bo 34 miliony. Trzeba będzie Trzeciej Rzeszy zagrozić, że odpłaci jej się pięknym za nadobne. Jako rewanż za nasyłanie innym państwom Żydów, zniewoli się Niemców osiedlonych w innych krajach, by wrócili do Niemiec.

Tymi czy innymi sposobami: w każdym razie bez armat zdoła się „uregulować kwestię niemiecką", uniemożliwiając i Niemcom urzeczywistnienie celu, do którego dążą tj. wzniecenia wojny w chwili, w której będą „gotowi".

Michajłow, niekoronowany król Macedonii, zachorował

Ze Stambułu nadeszła wiadomość, że Michajłow, na którego Turcy, po zamordowaniu króla jugosłowiańskiego i ministra Barthou nałożyli areszt ochronny, zaniemógł ciężko. Od czasu zamachu marsylskiego, panuje cisza wokoło osoby Michajłowa, i teraz także nie jest pewne, czy owa wiadomość o chorobie polega na prawdzie, czy jest to tylko wybieg Michajłowa, który spodziewa się, że dzięki chorobie uzyska większą swobodę ruchów i będzie dalej mógł kontynuować swoje plany polityczne, dla których obecna sytuacja europejska wydaje mu się dobrym podłożem.

Michajłow jest, że się tak wyrazimy, niekoronowanym królem Macedonii, przywódcą założonej w orku 1893 organizacji „Vatresna makedonska revolucijana organisacia (VMRO), która wypisała na swoim sztandarze słowa: Svoboda ili smrt! (wolność albo śmierć!).

Do czternastego wieku rządzili w Macedonii carowie serbscy. Z upadkiem państwa serbskiego, dostali się Macedończycy pod panowanie Turków, spod którego starali się zwolnić na równi z innymi narodami słowiańskimi na Bałkanie. Nie osiągnęli swojego celu, natomiast ich walki wolnościowe spowodowały, że Turcy wprowadzili w Macedonii rządy silnej ręki. Walki wolnościowe, gorzej lub lepiej zorganizowane, trwały ciągle, tłumione przez rząd. Dopiero w roku 1895 stworzyli Macedończycy jednolitą organizację VMRO, która po niespełna roku liczyła kilkuset członków.

Początkowo działalność organizacji polegała na pracy propagandowej za granicą, mającą na celu zainteresować świat dla ideałów wolnościowych tego małego narodu.

Prawie że w tym samym czasie powstała w Sofii druga macedońska organizacja Verhowistów, skupiająca Macedończyków żyjących na obczyźnie, która jednakowoż w przeciwieństwie do VMRO nie budowała wyzwolenia na rewolucji, ale na politycznych przesłankach. Całą nadzieję pokładano w Rosji.

Mimo to pracowały obie organizacje zgodnie, ręka w rękę, i w następnych latach Turcy musieli stłumić cały szereg powstań w Macedonii. A czynili to z prawdziwie barbarzyńskim okrucieństwem. W roku 1897, najkrwawszym roku w historii macedońskiej, zabili Turcy przeszło 2500 mężczyzn, 1800 kobiet i około 400 dzieci. Każdy, kto był podejrzany o przynależenie do VMRO został stracony. Macedończycy nie zostali dłużni odpowiedzi. Już w następnym roku zorganizowała VMRO rewanżową wyprawę, podczas której wymordowano trzy tysiące Turków.

Mimo wszystkich prześladowań, nie można było zniszczyć VMRO. Organizacja ta stale wzrastała, stawała się prawie że państwem w państwie, poczęła samodzielnie ściągać podatki i odbywać sądy.

W roku 1902 i 1903ó przyszło znowu do otwartych walk. Turcy i tym razem zwyciężyli, ale wymordowali przeszło 9 tysięcy Macedończyków, nie oszczędzając kobiet i dzieci.

Kiedy wiadomość o tej strasznej masakrze rozeszła się po Europie, postanowili Anglicy wysłać komisję do Macedonii. Gdy angielski poseł w Bitolje wysiadł z wozu, zemdlał z przerażenia. Witało go mianowicie 300 Macedończyków, którym Turcy wyrwali języki i obcięli uszy. Poseł angielski nie miał zrozumienia dla tłumaczenia Turków, że postąpili tak w obronie własnej, w przeciwnym bowiem wypadku, witaliby komisję angielską okaleczeni Turcy.

Ale mimo tej komisji wszystko pozostało po staremu. Macedończycy pozostali pod panowaniem Turków, którzy się z nimi okrutnie obchodzili. Macedończycy zaś mścili się w niemniej okrutny i dziki sposób.

W międzyczasie przyszło do ostrej scysji między obiema organizacjami macedońskimi, różniącymi się pod względem poglądów, co do stworzenia przyszłej wolnej Macedonii.

Ostre różnice skrystalizowały się dopiero po roku 1918. Turcja wreszcie została pokonana, i Macedonia mogłaby była uzyskać wolność. Podzielono ją jednak między Jugosławię, Bułgarię i Grecję. VMRO nie była zadowolona z takiego załatwienia sprawy. Natomiast organizacja Verhowistów pogodziła się z tym losem i przywódca ich Stambulijski nie omieszkał umieścić swojego podpisu pod układ pokojowy w Neuilly. VMRO uważała Stambulijskiego za zdrajcę, i wedle tego starego zwyczaju i starych praw skazano go na śmierć. Pochwycono go, odrąbano mu prawą rękę, którą podpisał układ pokojowy, zamęczono na śmierć, a później złożono w grobie, który sobie musiał własnoręcznie wykopać.

Teraz wybuchła zaciekła bratobójcza walka między obiema organizacjami, która trwała do roku 1924 i pochłonęła niemało ofiar z obu stron. Wreszcie spotkali się przedstawiciele obu organizacyj we Wiedniu, zawarli pokój i postanowili zgodnie pracować. Zaledwie jednak przedstawiciele Verhowistów wrócili do Sofii, odwołali swój podpis i walka podziemna zawrzała od nowa.

Przywódca Verhowistów Pancia nie czuł się bezpiecznym w Sofii, jakkolwiek stał pod ochroną rządu i nie ruszał się bez eskorty policyjnej. Uciekł do Wiednia, gdzie wkrótce zastrzeliła go w operze młoda studentka macedońska. Studentkę ową Mencię Carniciu zaaresztowano, ale po kilku dniach rzekomo z powodu choroby wypuszczono i wydalono z Austrii. Udała się do macedońskich stron w Jugosławii i wyszła tam za mąż za Michajłowa, który w roku 1928 objął kierownictwo VMRO i od tego czasu uchodzi za niekoronowanego króla Macedonii. Przy pomocy swojej energicznej i zdolnej żony, zdołał Michajłow stworzyć państwo w państwie, a raczej w trzech państwach. VMRO znowu ściąga podatki i sprawuje sąd nad zdrajcami.

Bułgaria starała się złamać organizację VMRO podobnie drastycznymi metodami, jak swojego czasu Turcy. Jednak praktycznie niczego nie uzyskała, bo przez rozkawałkowanie Macedonii, członkowie nielegalnych rewolucyjnych organizacji jeszcze łatwiej mogą zmylić czujność krajowej władzy policyjnej. Pieniądze, które ściąga VMRO, nie wpływają naturalnie do kieszeni Michajłowa i jego doradców, lecz przeznaczone są wyłącznie dla celów walki o wolność, a także pomaga się nimi młodym Macedończykom studiującym za granicą, ażeby wychować sobie nową generację inteligentnych bojowników.

Po zamachu marsylskim, władze policyjne w Jugosławii i Bułgarii podjęły silne represje w stosunku do członków VMRO. Michajłow musiał ratować się ucieczką. W towarzystwie żony, na piechotę przedarł się do Turcji, gdzie znalazł azyl. Turcja teraz zupełnie innymi oczyma patrzy na walki wolnościowe Macedonii. Jednakowoż, ze względu na państwa zachodnie, nałożono na Michajłowa areszt ochronny, nie przestrzegany zresztą zbyt ostro.

Obecnie niekoronowany król Macedonii, przebywający na wygnaniu, ciężko zaniemógł...

(s)

Z teatru, literatury i sztuki

— GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU JARACZA. Dziś 4 pop. po cenach zniżonych, znakomita komedia współczesna „Ludzie na krze", grana przez zespół Teatru Ateneum po raz 163-ci ze Stefanem Jaraczem na czele całego zespołu. Wieczorem wzruszająca a jednocześnie pełna wesołych momentów sztuka Alfreda Cehri „Szóste piętro" w koncertowym wykonaniu Stefana Jaracza. Jutro: „Cieszmy się życiem".

— CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Słynny Chór Dana, z Hanną Brzezińską i Adamem Wysockim jako solistami, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem piosenki i humoru w niedzielę, 31 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 do 5.50 do nabycia od poniedziałku w kasie Starego Teatru.

— ŻYD. TEATR LETNI Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę powtórzenie sztuki „Di prowincer Kałe" z Dżenią Lowicz, H. Lewinem w rolach głównych. Dziś 3 przedstawienia godz. 11.30 wielki poranek po cenach od 30—99 gr. Dana będzie sztuka „Der Rebecyns Necht". Pop. 4.30 i o 8.45 „Di prowincer Kałe".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tango zakochanych" (Robert Montgomery) i „Koniec pani Cheyney" (Joan Crawford).

ATLANTIC: „Burłak z nad Wołgi" (Pierre Blanchaire Inkiszynow i Vera Korene) i „Moja maleńka" (Gusti Huber, Hans Moser).

APOLLO: „Córka Szanghaju" (Anna May Wong i Ch. Bickford).

LOPP: „Dzień na wyścigach" i „Anonimowy kochanek".

PROMIEŃ: „Prawda zwycięża" i „Czarownica z Salem".

STELLA: Książątko (E. Bodo).

SZTUKA: "Nancy Steele zginęła" (W. Mac Laglen i G. Lorre).

UCIECHA: „Błękitna załoga". „Sekretarka jej męża" i Mecz Louis — Schmelling.

WANDA: „Wytworny świat" i „Darmozjad"

DR HENRYK LOEWENHERZ

Pomniki działalności żydowskiej w Polsce

Fakt może być historycznie przykry! Nieraz sprawia to nawet i ból ludziom niechętnym, iż jakieś fakty w ogóle zaistnieć mogły, a wtedy pragną sobie ulżyć przez zignorowanie lub nawet zaprzeczenie tym faktom istniejącym. Na tym to tle wyrastają naiwne próby zacierania śladów po nich. W miarę zaś odległości w czasie i obszarze, jakie od tych faktów dzielą, szerzą się historyczne fałszerstwa trudne potem do sprostowania. Narażona bywa na to każda jednostka ba, nawet cały naród, a kiedy patyną obrosną wyzna się na prawdzie tylko wytrawny specjalista, podobnie jak wyrobiony zbieracz na podrobionym antyku...

Literat i ruchliwy dziennikarz polityczny zjechał ostatnio na drogę wizjonerskich rozmyślań a ustalenia jego — zapewne mimo woli autora — zapędzić go mogą w nie zamierzoną dziedzinę historycznych fałszerstw... W roztrząsaniu kwestii, jakie ślady pozostałyby po wielowiekowym pobycie Żydów w Polsce, dochodzi do wniosku: żadne!

Choć nieco spóźniony, wracam do tej oryginalnej koncepcji, a spóźnienie usprawiedliwić mogę brakiem okazji do wcześniejszego zaznajomienia się z artykułem p. Goetla. Jest to w każdym razie coś nowego, bo przyzwyczajano nas z reguły dotąd do teorii, iż jesteśmy „źródłem wszelkiego zła". Także i na łamach licznych dzienników w Polsce wyczytać można takie same poglądy. W intonacji najrozmaitszej od brukowej aż do pseudo „rzeczowej". A tu nagle coś całkiem nowego! Literat — jeśli się nie mylę, nawet członek Akademii — ani nie widzi zarzucanych nam błędów, czynny dziennikarz polityczny nie czuje zła, którego szerzycielami rzekomo jesteśmy, a dochodzi do wniosku, iż po opuszczeniu Polski przez nas nie pozostałby żaden ślad po nas. Tak jakby nas tam nigdy nie było!

Na innych frontach usuwają nas przemocą skutkiem nadmiaru i przesycenia Żydami zawodów inteligentnych, wyrzucają nam nadmiar uczonych, inżynierów, architektów, dziennikarzy, prawników i lekarzy, słowem „niezdrowe przenikanie w kulturę narodu do którego rasowo przynależni nie jesteśmy"... Pan Goetel odmawia nam w ogóle jakichś śladów trwałej działalności i to widocznie nawet w dziedzinie ogólno społecznej, skoro już jutro wszelki ślad by po nas zaginął, gdybyśmy mimo wiekowego bytowania pewnego poranku odeszli. Słowem jakby nas nigdy nie było na tych wspólnych ziemiach. Nie waham się świadomie użyć określenia na wspólnych ziemiach, bo na nich od wieków dzieliliśmy dolę i niedolę a często gęsto we wspólnej obronie krew przelewali. Czy to w okresie Chmielnickiego, w epoce rozbiorów, czy też w powstaniach. Nie przejaskrawiamy tego ale też nie możemy pozwolić, aby ślady o tym z nieżyczliwości zacierano.

Nie jestem pierwszy, który z żalem stwierdzić musi, iż mimo wiekowego współżycia i już na tym tle z natury rzeczy powstałych stosunków sąsiedzkich wie inteligent polski o naszej historii, kulturze i socjalnej strukturze tu na polskich ziemiach znacznie mniej aniżeli prymitywny człowiek o historii jakichś odległych na pół dzikich, egzotycznych ludów. Brak wiadomości najistotniejszych, prowadzić może do najfatalniejszych nieporozumień, do podejrzliwego węszenia jakichś tajemnych machinacji, jakichś wiecznych konspiracyjnych zabiegów. W istocie jesteśmy starym, kulturalnym narodem o ciężkiej doli, o trudnym bytowaniu, obarczeni fatalizmem narodu, który wszędzie żyć musi jako mniejszość.

A mimo to nie zalegamy i nie zalegaliśmy nigdzie z należnym wkładem w dorobku kulturalnym czy też społecznym tych wszystkich narodów wśród których żyliśmy i żyjemy.

Nawet na drażliwym odcinku polskiej urbanistyki nie jesteśmy całkiem bez plusów choć mało było tam zachęty, gdzie wiele bez naszej winy zaniedbano.

Czynniki kształtujące rozwój urbanistyki osiągnąć mogą pozytywne efekty tylko przy zbiorowych wysiłkach społeczeństwa i władz. Budzenie zamiłowania do piękna wymaga raczej wychowania, aniżeli przymusu administracyjnego i kar policyjnych.

W nowo zbudowanej Gdyni, gdzie gorączka koniunkturalna rzadziej kierowała się względami urbanistyki, a bardziej chęcią jak najrychlejszego wynajmu mieszkań, już u wstępu sporo dano okazji do poważnej krytyki. Wyczytać ją można niejednokrotnie w dziennikach ideowo p. G. bliskich. Rozciąga się ta krytyka zarówno przeciw sposobowi zabudowania miasta, jakoteż i jakości wykonanych budowli. Na szczęście, choć nie powszechnie, są i domy czynszowe wybudowane solidnie, o zewnętrznym wyglądzie estetycznym, a żydowscy kamienicznicy, (których tam jest na ogół nie wielu), przy jakimś wyszczególnianiu domów mieszkalnych o nowoczesnym komforcie a nie tylko wygórowanych czynszach z pewnością o pierwsze nagrody także ubiegać by się mieli prawo.

Przypomina mi się pewien szczegół — na pozór drobny — ze Lwowa, miasta mojej młodości. Tam przy ulicy Kopernika gdzieś na przeciwko pałacu Potockich znajdują się dwie stylowe kamieniczki, odbiegające pięknymi fasadami od normalnego koszarowego stylu innych kamienic czynszowych. Zbudowali te domy dwaj żydowscy adwokaci, nie należący do wybitnych bogaczy. Krezusami nie byli. Posiadali jednakowoż umiłowanie dla estetyki i niewątpliwie kosztem intratności tych domów mieli ambicję przysporzenia rodzinnemu miastu budynków architektonicznie pięknych, a nie tylko dochodowych. Ich ambicja znalazła wkrótce naśladowców, a przykład ich promieniował na ogólny pożytek urbanistyczny. Profesar Majer Bałaban, który z wielką miłością opisuje historie poszczególnych kamienic starego Lwowa i Krakowa potwierdził by źródłowo nie tylko prawdziwość tego faktu, lecz i jego wpływ na dalsze budownictwo. Ja tylko na mocy mojej pamięci przytaczam to jako reminiscencję z kilku dziesiątek lat wstecz.

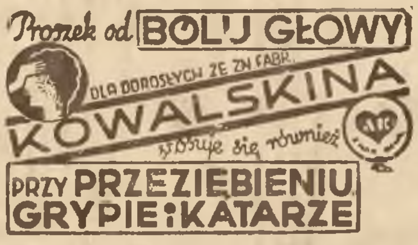
Poważniejsze są ślady w budownictwie kamiennych i drewnianych synagog, rozsianych po dalekich obszarach historycznej Polski, które jako cenne zabytki historyczne cieszą się troskliwą opieką ze strony konserwatorów budownictwa w Polsce.

I bez szperania po archiwach historycznych i w rocznikach bibliograficznych naprowadzić można cały szereg nazwisk autorów wybitnych uczonych, profesorów uniwersyteckich i dziennikarzy żydowskiego pochodzenia, którzy nie tylko chlubę nam przysporzyli, ale i kulturę polską zasięgiem swej pracy wzbogacili.

Wyrosłem w kulturalnym środowisku tolerancyjnego Krakowa p. Goetlowi, nie będą obce także i ludzie, którzy w tym środowisku żyli i działali. Nazwisk nie wymieniam, bo zdaję sobie sprawę, iż polemika na tle kwalifikowania zdolności personalnych i to jeszcze nieraz ludzi żyjących jest niewdzięczna i do wzajemnego porozumienia rzadko doprowadza. Ocena pracowników na niwie kultury nie własnego narodu podlega „z tamtej strony" tylu postronnym wpływom, zależnym od politycznego nastawienia, wychowania i najbliższego otoczenia iż na tej płaszczyźnie nie chciałbym polemiki rozwadniać. Istnienia dorobku kulturalnego przez miarodajnych fachowych krytyków polskich przy różnych okazjach pochlebnie omawianego wobec takich niespornych faktów chyba zaprzeczać nie można bez ściągania na siebie zarzutu nierzeczowości.

Elementy dla oceny działalności społeczno-gospodarczej są bardziej konkretne i nawet dla najprzeciętniejszych umysłów bardziej uchwytne. Można się wysilić za podmuchem wrogiej agitacji na argument o niepożądanym wpływie Żydów na życie kulturalne panującego społeczeństwa chociażby wielkie rzesze tego społeczeństwa zachwycały się stylem artykułów Singera albo wierszami Tuwima. Nie podobna zaprzeczyć faktom istnienia wielkiego przemysłu i wpływu Żydów na jego istnienie, jak w ogóle potraktować rolę Żydów w produkcyjnej pracy gospodarczej, jako bez znaczenia i bez trwałości... Wystarczy apel do zmysłu wzrokowego a kto nie jest całkiem ślepy, nie zdoła tym narzucającym się faktom zaprzeczyć. Poważne wysiłki Żydów w tworzeniu i rozwoju polskiego przemysłu i to we wszystkich częściach rozszarpanej Polski, w warunkach opłakanych, pod okiem zaborczej administracji, nie życzącej sobie ani bogacenia się zagrabionych obszarów, ani masowania w miastach polskich robotników. Ryzyko w dziedzinie uprzemysłowienia ponosił przedsiębiorca żydowski ochoczo i gorliwie i nie odstraszał się, gdy wielu członków jego społeczeństwa na niefortunnych próbach traciło majątki. Czynił to bez widoków na subwencje z publicznych funduszów zaborczych rządów, bez kredytów ze strony państwowych banków, które na podobne cele nie rozporządzały odpowiednimi kapitałami, a mniej jeszcze odpowiednim zrozumieniem i dobrą wolą...

Było by to grubym fałszowaniem historycznych faktów, gdyby nie uznano, iż zalecania Tysenhausa, Lubeckiego i Szczepanowskiego znalazły wśród Żydów wysoce pożyteczny oddźwięk. Z wytrwałą cierpliwością w każdym zaborze stwarzali oni produkcyjne placówki i nowe rynki dla polskiej pracy. Nadawali przez to pędowi ku miastom bardziej realny i zdrowszy kierunek, aniżeli nowoczesna wrzaskliwa agitacja straganiarska.



Przemysł cukrowy, metalowy, w wielkiej części także węglowy, przemysł włókienniczy w Białymstoku i w Bielsku, niemniej jak w poważnym ułamku w Łodzi zawdzięczają powstanie, rozwój i istnienie po dzień dzisiejszy inicjatywie i przedsiębiorczości żydowskiej. Wiążą się z tym ogólnie znane nazwiska Natansonów, Poznańskich, Konów, Przeworskich, Ettingonów, Kronenbergów. Nie są to wszystkie, bo całe setki innych poważnych przedsiębiorców pracuje po dzień dzisiejszy mimo przeciwieństw nad utrzymaniem warsztatów produktywnej pracy w wielkim przemyśle polskim.

To samo powiedzieć można o małopolskim przemyśle naftowym, gdzie obok światłego, z życiem pospodarczym w Anglii obytego Stanisława Szczepanowskiego, prości, niewykształceni wiejscy Żydzi podjęli pracę nad stworzeniem przemysłu w zagłębiu naftowym. Znalazł Szczepanowski naśladowców w społeczeństwie polskim. Nie mniejszymi jednak pionierami byli Dawid czy Leiser Gartenberg, którzy w skali wielkiego przemysłu krok za krokiem od wiertnictwa począwszy torowali drogę nafcie „galicyjskiej" na europejskie rynki.

Dawno już upłynął stuletni jubileusz fabryki likierów Baczewskiego i Kantorowicza, które jakość polskich wódek postawiły na równi z wyrobami holenderskimi. Ci żydowscy twórcy tego przemysłu posiadają i tę dalszą zasługę, iż długo zanim doceniono społeczną doniosłość przerabiania surowców w kraju, przetwarzali w kraju mniej wartościowy surowiec rolniczy na wysoko wartościowy produkt finalny.

Setki kilometrów kolejek leśnych budowali w Karpatach Żydzi przemysłowcy drzewni a wysoki poziom eksploatacji i fachowość w przetarciu drewna od bardzo dawna przez nich wprowadzone, czyniły „polskę tarcicę" poszukiwanym artykułem u wymagających odbiorców w Niemczech, Italii, Szwajcarii i Francji, zaznajamiając te kraje z cenną jakością polskiego drewna. Społecznie pożyteczna ta praca ułatwia obecnie PAGETOWI jako handlowej organizacji państwowych lasów, eksport tychże produktów na wszystkie strony świata.

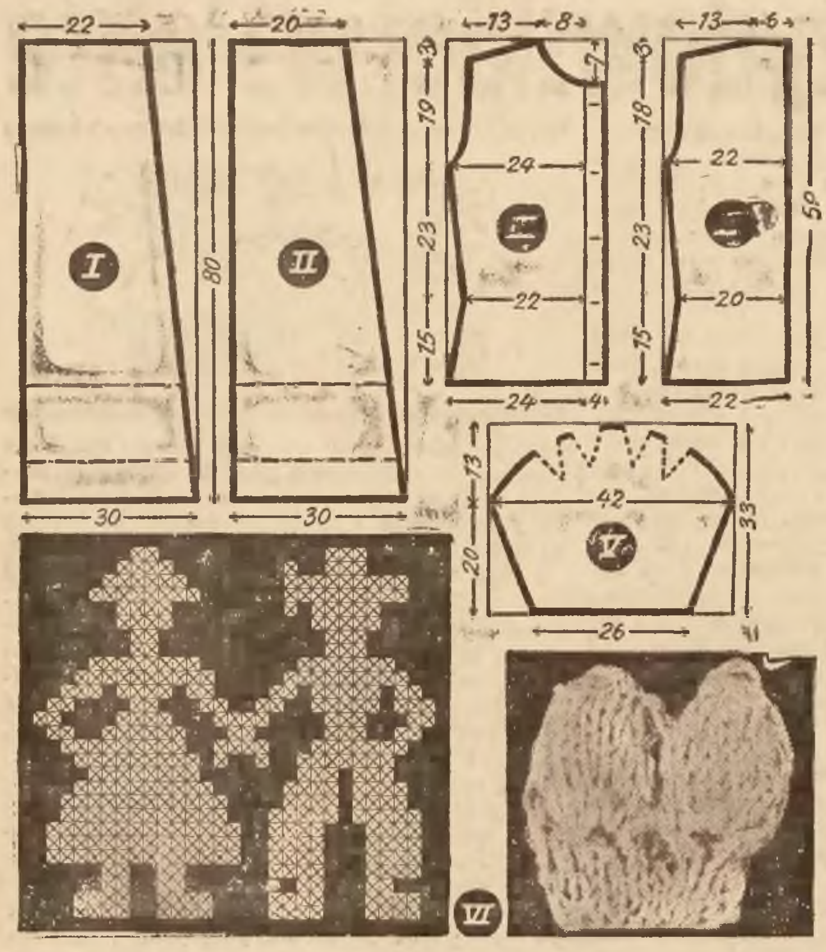
Byłoby wdzięcznym zadaniem i dla młodszych historyków żydowskich opracowanie monografii o roli Żydów w intensywizacji rolnictwa na Podolu galicyjskim, o udziale i pionierskiej pracy grona żydowskich ziemian z wielkiej własności rolnej i żydowskich dzierżawców rolnych. Wykazano by na podstawach źródłowych, o ile przyczyniali się oni wśród szczególnie niekorzystnie kształtujących się warunków pod zaborem austriackim do ulepszania rentowności w wielkiej własności. A warunki kształtowały się tam szczególnie niekorzystnie przy zacofanych środkach komunikacyjnych, niedostatecznej sieci dróg i polityce państwowej, która z lekkim sercem poświęcił rolnictwo i przemysł młynarski dawnej Galicji lepiej politycznie bronionym interesom agrariuszy na Węgrzech.

Pod koniec nasuwają się mej pamięci interesujące reportaże p. Goetla sprzed kilku lat z „Gazety Polskiej" o tętnie pracy na Śląsku, o pozycji warczących maszyn, obsługiwanych wprawną ręką polskiego robotnika. Wydobywany przez niego węgiel stanowi wielką i doniosłą podstawę dla polskiego wywozu, w którym polska bandera niestety zawsze jeszcze minimalny stanowi udział.

Nie wiadomo mi, czy pomyślał przy tym poeta-dziennikarz o historii przemysłu chemicznego w Chorzowie, którego podwaliny kładł Żyd polski z pochodzenia, późniejszy Geheimrat Caro. Czy zastanawiał się on nad powstawaniem przemysłu węglowego na Śląsku i czy znaną mu jest rola 2 śląskich Żydów, Friedländera i Wohlheima, którzy przez stworzenie handlowej organizacji i poręczenie zbytu całej produkcji wy-

Z MODY

Sportowy kostium na drutach





Miara: podana miara przeznaczona jest dla wielkości 44/92 cm w biuście (Dla innych wielkości należy w plecach dodać względnie odjąć 8 oczek, a na przodzie 4 oczka, i to po obydwu stronach.

Materiał: potrzebujemy około 850 gramów ciemnozielonej wełny, 100 gramów jaśniejszej i 50 gramów białej. Dwa druty nr. 3.

Fig. B.
I. Połowa przodu spódnicy.
II. Połowa tyłu spódnicy.
III. Prawy przód bluzki
IV. Połowa pleców bluzki.
V. Rękawy.
VI. Wzór.

Ścieg: drobna kaszka, to znaczy jedno oczko lewe, jedno — prawe, przy każdym drucie zmieniać oczka.

Spódniczkę robimy z dwóch części.

Przód: Nabrać 186 oczek. 6 cm. kaszki, następnie dwa rzędy gładkie z białej wełny: (prawa strona gładkie oczka, lewa strona na wywrót). Teraz następują figury z jasnozielonej wełny, oddalone od siebie 10 oczkami. (Uwidocznione na wzorze, fig. VI.) Dwa rzędy gładkie z białej. Obecnie z ciemnozielonej wełny robimy dalej kaszką 56 cm, odejmując w każdym 7 rzędzie po jednym oczku z każdej strony, aż materiał przybiera szerokość 44 cm, i tak do 74 cm. długości. Teraz cztery rzędy patentu (jedno proste jedno na wywrót).

Tył spódniczki, robi się tak samo jak przód, tylko że odejmuje się oczka aż do szerokości 40 cm.

Sweter: prawa strona 85 oczek, pierwszych 12 gładkich po obu stronach, dalej kaszka do 15 cm. odejmując co siódmy rząd po jednym oczku z jednej tylko strony, i tak do 79 oczek, Następnie dodaje się jedno oczko w każdym 11 rzędzie po tej samej stronie, do 23 cm wysokości, aż osiąga się znowu 85 oczek. Jeśli mamy już 58 cm. odejmujemy naprzód 6, później 4 a wreszcie 6x1 ażeby otrzymać wycięcie na rękaw. W oczka środkowe, robione tak z prawej jak i lewej strony gładko, wrabiamy cztery dziurki na guziki.

Przód lewa strona: robi się jak prawą, tylko w przeciwnym kierunku i bez dziurek.

Plecy na 133 oczek, 15 cm, kaszki, w każdym siódmym rzędzie odejmujemy po jednym oczku z obu stron aż do 121 oczek, później w każdym 11 dodajemy po jednym oczku aż przy 23 cm. wysokości uzyskujemy znowu 133 oczek. Tak jak przy przodach robimy wycięcie na rękawy.

Rękawy: 89 oczek, 6 cm. kaszki, później dodajemy w każdym rzędzie po jednym oczku z obu stron do 127 oczek. Na początku każdego rzędu złączyć dwa oczka i to na 4 cm. 60 oczek środkowych bierzemy na drut pomocniczy i robimy pierwsze wszytki po obu stronach, odejmując jedno oczko przy każdym drucie Teraz nabieramy oczka z drutu pomocniczego, jednakowoż nie tych 24 oczek środkowych, które jeszcze pozostają na drucie pomocniczym i robimy dalsze wszystkie po obu stronach. Następnie nabieramy oczka, które nam jeszcze pozostały, odejmując po jednym oczku na początku każdego rzędu aż do 11 oczek, które łączymy.

GARNITUR KOŁNIERZA I RĘKAWÓW:

Nabieramy tyle oczek, ile odpowiada szerokości szyji i rękawów i robimy 2 proste oczka, jedno na wywrót, jedno proste, jedno na wywrót (cztery razy po jednym prostym i jednym na wywrót), jedno proste w prostym.

3 rząd. 2 oczka na wywrót, dwa łączone, 4 gładkie 2 łączone. 5 rząd: 2 na wywrót, 2 łączone, 2 gładkie, 2 łączone. 7 rząd: 2 na wywrót łączone, 2 łączone gładkie, 1 ściągnięte, 2 gładkie łączone, jedno ściągnięte.

ZESTAWIENIE.

Przeprasować przez wilgotną szmatkę. Boki spódnicy zakończyć rzędem ciasnych białych półsłupków. Po obu bokach rozcięcia na 18 cm.

Sweter: W środku po obu stronach z góry na dół biały ściąg, wszywamy rękawy, przeciągając je przez środek też białym ściegiem. Naszywamy guziki. Zamiast paska robimy sznur z jasnozielonej wełny z pomponami. Przy szyji i rękawach dajemy również sznur ale bez pomponów. Przyszywamy garnitur wokoło wycięcia szyji i przy rękawach.

---

dobywanego węgla umożliwili dopiero rozwój tego przemysłu. Ten przemysł mimo niechęci wrogich narodowo magnatów przyczynił się jednak do wydobycia polskich robotników z biedoty dawnej wsi śląskiej w krąg pracy przemysłowej.

Oto rzut oka na pomniki naszej żydowskiej pracy produktywnej, wymowne ślady naszego współżycia na ziemi polskiej, który w niejednej jeszcze dziedzinie, powołani uzupełnić by z łatwością zdołali.

Wizja poety lub artysty dla rzeczywistości życia, posiada wartość trwałą, gdy nie zawiśnie gdzieś w próżni i nie zatraca wyczucia dla istniejących przejawów życia. Niestety z pomijania ustawicznego tej żydowskiej rzeczywistości płynie wciąż woda na młyny ustawicznych nieporozumień i drażliwych jątrzeń.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

KRAKÓW. STAŁA CZYTELNICZKA: Wystarczy samo nazwisko i tytuł.

S. E. N. S.: Ferma chalucowa, Grochów pod Warszawą.

F. S. BIELSKO: Bliższego adresu nie znamy.

B. POP.: Artykuł nie nadawał się do druku.

D. S. KATOWICE: Temat nie nadaje się do felietonowego traktowania.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych

Jakie przepisy normują ulgi z tytułu nabycia pojazdów mechanicznych?

W ostatnich latach propagandy ruchu automobilowego, oraz wzmożenia krajowej wytwórczości samochodów wydano u nas rozporządzenie nadające szereg ulg dla właścicieli pojazdów mechanicznych.

Dotychczas ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych normował dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 maja 1936. przewidujący ulgi dla tych osób, które nabyły pojazdy mechaniczne w czasie od 1 kwietnia 1936 do 1 stycznia 1938. W roku 1938 została wydana kilkakrotnie już przez nas omawiana*) ustawa z 9 kwietnia 1938 o ulgach inwestycyjnych, która weszła w życie z dniem ogłoszenia tejże ustawy, tj. z dniem 15. kwietnia 1938. Ustawa ta, stanowiąca niejako kodyfikację przepisów, dotyczących inwestycyj w Państwie, faworyzuje osoby, dokonywujące tych inwestycyj, przyznając im znaczne ulgi w dziedzinie podatków i opłat stemplowych. Ustawa o ulgach inwestycyjnych zawiera m. in. przepisy, dotyczące ulg podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych, które poniżej pokrótce przedstawimy.

Kto ma prawo do ulg?

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych przysługują tylko osobom fizycznym, jeżeli w czasie od 1 stycznia 1938 (tj. od chwili, gdy skończyła się moc obowiązująca powyżej wspomnianego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 7-go maja 1936) do dnia 31 grudnia 1939 bądź to już nabyły, bądź też nabędą na własność nowe pojazdy mechaniczne, przez które ustawa o ulgach inwestycyjnych rozumie samochody, ciągniki i motocykle. Warunkiem przyznania ulg jest to, ażeby dana osoba nabyła samochód lub motocykl na własność, oraz ażeby był to nowy pojazd mechaniczny. Jeżeli więc np. ktoś wydzierżawi tylko auto dla — powiedzmy — celów zarobkowych, to nie może korzystać z ulg, ponieważ nie jest właścicielem wozu. Tak samo nie ma prawa do korzystania z ulg ten, kto wprawdzie nabędzie samochód na własność, jednakże zakupi samochód stary, używany.

Ustawa poza tym wymaga jeszcze jednego warunku do tego, ażeby można korzystać z ulg. Mianowicie prawo do ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych przysługuje tylko tym nabywcom, którzy nabyli, lub nabędą nowe pojazdy mechaniczne w przedsiębiorstwach, trudniących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produkcją, montażem ,albo też sprzedażą pojazdów mechanicznych. Ulgi te nie będą więc przysługiwały takim np. osobom, które kupują pojazdy mechaniczne zagranicą.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, — ulgi dotyczą zasadniczo tych osób, które nabędą pojazd mechaniczny najdalej do 31 grudnia 1939. Ustawa jednak przewiduje, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń przedłużać ten termin do 31 grudnia 1942. Jeśli więc Rada Ministrów takie rozporządzenie wyda, w takim razie przepisy o ulgach dla nabywców pojazdów mechanicznych będą miały zastosowanie i do osób, które nabędą pojazdy mechaniczne w czasie późniejszym, aniżeli do 31 grudnia 1939 — z zastrzeżeniami, o których niżej jeszcze będzie mowa.

Ulgi te dotyczą podatku dochodowego, oraz specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Ulga w podatku dochodowym (ogólnym) dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Kto płaci podatek dochodowy z różnych źródeł — za wyjątkiem uposażenia służbowego, — ten jest opodatkowany „ogólnym" podatkiem dochodowym z działu I. ustawy o podatku dochodowym. Otóż, jeśli osoba jakaś, opodatkowana podatkiem dochodowym z działu I. (np. kupiec, właściciel realności, lekarz, inżynier), nabywa auto, lub motocykl to ma prawo potrącenia od swego podatku dochodowego (w latach 1938 i 1939 20% ceny nabycia pojazdu mechanicznego a w razie przedłużenia ulg przez Radę Ministrów — najmniej 15% stosownie do przepisów rozporządzenia) ze sumy podatku, przypisanego za ten rok operacyjny, w którym cena za nabyty pojazd mechaniczny została w całości zapłacona. Jak wiadomo, — w roku podatkowym 1938 płaci się podatek dochodowy od dochodu, uzyskanego w ostatnim roku operacyjnym (względnie kalendarzowym), poprzedzającym rok podatkowy (tj. w roku 1937). Jeżeli zatem ktoś kupił w roku 1938 samochód i w tym roku zapłacił cenę kupna, to ma prawo potrącenia 20% ceny nabycia pojazdu mechanicznego ze sumy podatku za rok podatkowy 1939, przypisanej od dochodu, uzyskanego w roku poprzednim (1938), jako roku operacyjnym.

O ile więc samochód kupiono za cenę np. 5000.— zł., to 20% ceny kupna, tj. kwotę tysiąc złotych można potrącić z należącego się podatku dochodowego.

Ustawa zezwala na potrącenie 20% należności za nabyty pojazd mechaniczny tylko wtedy, gdy cena kupna została w całości uiszczona. Za całkowitą zapłatę ceny kupna pojazdu mechanicznego uważa się jednak wedle przepisów ustawy o ulgach inwestycyjnych także zapłatę przez wręczenie weksli, co stanowi również znaczną ulgę podatkową dla nabywców pojazdów mechanicznych.

*) Zob. „N. Dz." z 21. V. b. r.: „Ulgi podatkowe w C. O. P." i „N. Dz." z 28. V. b.r.: „Ulgi dla nowych budowli".

Ulgi w podatku dochodowym z działu II dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Osoby, opodatkowane z działu II. ustawy o podatku dochodowym, są to osoby, pobierające uposażenie służbowe, a więc urzędnicy i inni pracownicy. Również osoby te mają prawo potrącenia 20% ceny nabycia pojazdu mechanicznego z ogólnej sumy tych podatków dochodowego i specjalnego, pobranych od wynagrodzeń, wypłaconych nabywcy pojazdu mechanicznego w ciągu tego roku, w którym cena pojazdu została w całości zapłacona.

Ulga następuje tutaj we formie zwrotu pobranych podatków do wysokości sumy podatków, przypadającej do zapłacenia, o ile tylko suma podatku dochodowego potrąconego płatnikowi w ciągu kilku miesięcy roku kalendarzowego, pokrywa w zupełności sumę, przypadającą do zwrotu z tytułu prawa do ulgi.

Podanie o przyznanie ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Ulgi w podatku dochodowym dla nabywców pojazdów mechanicznych nie są stosowane automatycznie, lecz o przyznanie tych ulg należy wnosić odpowiednie podanie. O ile podanie będzie odpowiadało wymogom prawnym, przez ustawę przewidzianym, wówczas nabywca pojazdu mechanicznego otrzymuje prawo do ulgi. Nabywca nowego pojazdu mechanicznego, zakupionego w Polsce w okresie od 1 stycznia 1938 do 31 grudnia 1939 (względnie później do końca roku 1942 — w razie wydania odpowiednich rozporządzeń przez Radę Ministrów), chcąc uzyskać ulgę w podatku dochodowym, musi wnieść do właściwego Urzędu Skarbowego podanie, do którego obowiązany jest dołączyć poświadczenie przedsiębiorstwa, w którym zakupiono pojazd mechaniczny, — stwierdzające: a) imię i nazwisko nabywcy pojazdu, b) rodzaj, typ i numer motoru sprzedanego pojazdu, c) datę zawarcia umowy sprzedaży, d) wysokość ceny kupna i datę zupełnego jej wyrównania, f) oświadczenie sprzedawcy, że sprzedany pojazd mechaniczny jest nowy, g) oraz adnotację, że poświadczenie to zostało wydane dla uzyskania ulg podatkowych z tytułu nabycia pojazdu mechanicznego.

Osoba, opodatkowana podatkiem dochodowym z działu II. ustawy o podatku dochodowym, winna jeszcze ponadto dołączyć zestawienie wynagrodzeń, otrzymanych w ciągu roku, w którym powstało prawo do ulgi, oraz zestawienie potrąconych od tych wynagrodzeń sum podatku dochodowego i specjalnego.

Termin wnoszenia podań o ulgi.

Nabywca pojazdu mechanicznego, opłacający podatek dochodowy według działu I. ustawy o podatku dochodowym, a chcący uzyskać ulgę w tym podatku, musi wnieść podanie do właściwego ze względu na swoje miejsce zamieszkania Urzędu Skarbowego w terminie, przewidzianym dla złożenia zeznania o dochodzie za ten rok operacyjny, w którym zapłacono cenę nabytego pojazdu mechanicznego, tj. do dnia 1 marca następnego roku kalendarzowego. Jeżeli więc kupno miało miejsce w czerwcu 1938, to podanie o ulgę można wnieść najdalej do dnia 1 marca 1939.

Osoby te zaś, które chcą korzystać z ulg, jako nabywcy pojazdów mechanicznych, a opłacają podatek dochodowy według działu II. (urzędnicy — z uposażenia służbowego), mają wnieść podanie o ulgę do właściwego dla swego miejsca zamieszkania Urzędu Skarbowego najdalej do dn. 15 kwietnia roku następującego po tym, w którym zapłacono całą należytość za pojazd mechaniczny.

Sankcje karne za niezgodne z prawdą poświadczenie sprzedawcy.

Sprzedawca samochodu lub motocyklu wydaje nabywcy poświadczenie, które tenże musi załączyć do podania celem uzyskania ulg w podatku dochodowym (o czym wyżej). Jeżeli jednak sprzedawca w poświadczeniu tym podaje świadomie nieprawdziwe okoliczności (np. że wóz jest nowy, podczas gdy pojazd jest w rzeczywistości stary), podlega on wedle art. 176 ordynacji podatkowej karze grzywny od jedno do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego, lub narażonego na uszczuplenie podatku, lub karze aresztu do sześciu miesięcy, albo obu karom łącznie.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

Informator prawniczy

„CZYTELNIK DEMOKRATA" 1) Jeśli podpisał Pan kontrakt, w którym zgodził się Pan przeprowadzić remont własnym kosztem, nie może Pan żądać obecnie od właściciela realności wprowadzenia instalacji wodociągowej — tym bardziej, że lokalu tego nie wynajął Pan na mieszkanie. W razie ewentualnego procesu decydujące znaczenie będzie tu miała umowa pisemna. Nie może Pan wobec tego unieważnić kontraktu 2) O ile zgodził się Pan już poprzednio na potrącenie tej kwoty z kaucji, to dzisiaj nie może się Pan domagać zwrotu powyższej kwoty.

„PRACA LUDZKA" 1) Zeznanie notariusza może mieć w tej sprawie bardzo wielkie znaczenie 2) Nie rozumiemy, dlaczego Pan pisze o prawomocnym ubezwłasnowolnieniu, ponieważ z pisma Pańskiego nie wynika, by to ubezwłasnowolnienie miało już zostać prawomocnie orzeczone. 3) Okoliczność, że ubezwłasnowolnienie nastąpiło po dokonaniu daro wizny, stanowi oczywiście korzystną sytuację dla Pana, ale tylko o tyle, o ile by Sąd uie orzekł — że już w chwili dokonania darowizny osoba ta by la niepoczytalna. 4) Jeżeli Pan i matka pracowali, mogą się domagać zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia (chyba że już w trakcie pracy je otrzymali), natomiast fakt ten sam dla siebie nie może wpłynąć na kwestię unieważnienia darowizny, 5) Oczywiście w razie podziału realności skutkiem unieważnienia darowizny przeciwnicy Pańscy, jako krewni osoby ubezwłasnowolnionej, mieliby również obowiązek stosunkowego przyczyniania się do utrzymania tej osoby 6) Przeciwnicy mogą się oprzeć tutaj na przepisach art. 29, 31, 32 i 369 kodeksu zobowiązań. 7) Nie znając całokształtu sprawy, z aktów nie możemy przewidzieć, jak ona się zakończy. W każdym razie zaznaczamy, że aczkolwiek zeznanie notariusza jest tutaj bardzo miarodajne i może wpłynąć na wynik sprawy, to jednak przede wszystkim decydujące znaczenie mają tutaj zeznania biegłych lekarzy, na których Sąd najprawdopodobniej się oprze.

„RZEMIEŚLNIK Z BIELSKA" 1) Jest Pan zwolniony od podatku przemysłowego po myśli art. 8, punkt 5 ustawy o podatku przemysłowym, o ile posiada Pan kartę rzemieślniczą 2) O ile otrzymał Pan nakaz płatniczy musi Pan wnieść odwołanie, które powinno zostać uwzględnione 3) Jeśli termin do odwołania już minął, może Pan wnieść prośbę

do dyrektora Izby Skarbowej o uchylenie w drodze nadzoru służbowego wadliwego wymiaru, jako sprzecznego z przepisami ustawy 4) Od podatku dochodowego nie jest Pan zwolniony, chyba że dochód wynosi mniej, aniżeli 1500 zł. Zwolnienie od podatku w Pańskim wypadku dotyczy tylko podatku przemysłowego, a nie podatku dochodowego.

P. ANNA FEUER, SZCZAWNICA. Odpowiedź zamieściliśmy już w „Informatorze Prawniczym“ z dnia 16 lipca br. gdyż odpowiedzi listownych nie udzielamy. Nie możemy jednak żadnej porady Pani udzielić z powodu nieznajomości źródłowej tamtejszego ustawodawstwa. Musiałaby Pani zwrócić się o pomoc do adwokata, dobrze obeznanego z tym ustawodawstwem.

„LETNIK Z KROŚCIENKA“ 1) Jeżeli zarządzenie to oparte jest na przepisie art. 7 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów kommunalnych, to Zarząd Gminy był uprawniony do wydania takiego zarządzenia. Na podstawie bowiem art. 7 ust. 4 lit. b. cytowanej ustawy gminy wiejskie i miejskie mogą pobierać oprócz podatku od lokali także podatek za zajmowanie lokali, lub ich części w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, gospodach, zajazdach lub domach noclegowych 2) Nie jest to żaden podatek od lokali — jak Pan mylnie sądzi — lecz podatek hotelowy, który jest możliwy także w nowym domu. Co do wysokości podatku, to tę ustala zarząd odnośnej gminy 3) Jeśli zarządzenie opiera się na uchwale gminy nie widzimy podstawy prawnej do odwołania.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Roboty publiczne na terenie C. O. P.

Wśród prac prowadzonych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego duże znaczenie mają roboty o charakterze publicznym, których celem, jak wiadomo, jest przygotowanie terenu pod zabudowę przemysłową i umożliwienie dalszego rozwoju C. O. P.

Znaczną pozycję stanowią tu roboty, prowadzone przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, którego kredyty dla wchodzących w skład Okręgu Centralnego poszczególnych powiatów województw: kieleckiego, lubelskiego, krakowskiego i lwowskiego, wynoszą w r. b. ponad 8 miln. zł.

I tak powiaty należące pod względem administracyjnym do woj. kieleckiego otrzymują ogółem 3,5 miln. zł. Z sumy tej przeznaczono m. in. na budowę ulic w Skarżysku, Kielcach, Sandomierzu i Radomiu 460 tys. zł., na dalszą budowę wodociągów i kanalizacji w Ostrowcu i Radomiu 130 tys. zł., na obwałowanie Wisły w pow. sandomierskim 2.075 tys. zł., na roboty regulacyjne na rzekach: Siennicy, Szewiance, Kamiennej, Jedlance i Drzewiczce — 200 tys. zł. oraz na odwodnienie niziny kozienicko-gniewoszowskiej — 140 tys. zł. Ponadto program przewiduje budowę ośrodka wychowawczo-oświatowego w Białogonie, budowę kanału Trzebińskego, drogi Radom—Zwoleń, hali targowej w Działdoszycach itp.

Z robót prowadzonych na terenie powiatów woj. lubelskiego, wchodzących w skład C.O.P., należy wymienić budowę i rozbudowę wodociągów i kanalizacji w Chełmie, Lublinie i Zamościu kosztem 345 tys. zł., budowę ośrodków zdrowia w Kraśniku, Urzędowie, Zaklikowie, Lublinie, Piaskach i Tarnogrodzie, kosztem 120 tys. zł., roboty uliczne w Lublinie — 100 tys. zł., budowę mostu na rzece Bystrzycy — 100 tys. zł., baraków w Kraśniku — 80 tys. zł. itp. Ogółem udział Fnduszu Pracy w koszcie robót publicznych w powiatach woj. lubelskiego wynosi ok. 1.200 tys. zł.

W powiatach woj. krakowskiego ze środków tych prowadzone są następujące roboty: budowa i ulepszenie dróg: Pleśna—Siedliska i Tarnów—Mościce kosztem 70 tys. zł., Mielec—Kolbuszowa — 100 tys. zł. i Świątkowa—Rozstajna — 25 tys. zł. Ponadto program przewiduje takie roboty, jak regulacja potoku bystrzyckiego kosztem 60 tys. zł., budowa ośrodku zdrowia w Mielcu — 25 tys. zł., budowa ulic i kanalizacji w Tarnowie — 215 tys. zł. oraz regulacja potoku Wątok — 90 tys. zł. Kredyty Funduszu Pracy, przyznane dla poszczególnych powiatów wynoszą ok. 1 miln. zł.

Czwartym wreszcie z województw, którego powiaty wchodzą w skład COP, jest woj. lwowskie. Z pośród finansowanych tam przez Fundusz Pracy robót należy wymienić budowę nawierzchni ulepszonej na trasie Sandomierz—Rozwadów—Nisko, kosztem 1 miln. zł., regulację rzek: Szkło, Mleczka, Zarzeczka, Lubatówka, Muszyna, Łęk Górny — kosztem 370 tys. zł., budowa drogi Sokołów—Leżajsk — 620 tys. zł., budowa ulic w Przemyślu — 270 tys. zł. oraz kanalizacji — 200 tys. zł., budowa kanału Buczowskiego — 100 tys. zł. Suma kredytów Funduszu Pracy na roboty we wspomnianych powiatach wynoszą około 2,8 miln. zł.

Sytuacja przemysłu metalowo-przetwórczego

Sytuacja w przemyśle metalowo-przetwórczym kształtowała się w czerwcu r. b. na ogół pomyślnie, nie wykazując w porównaniu z miesiącem poprzednim poważniejszych zmian.

W przemyśle obrabiarek fabryki w dalszym ciągu były zatrudnione w sposób zadawalający, a napływające nowe zamówienia seryjne pozwalają przypuszczać, iż obecny pomyślny stan utrzyma się przez czas dłuższy. W przemyśle narzędziowym zanotowano pewien spadek ilości zamówień, co jednak nie wpłynęło ujemnie na stan zatrudnienia, a przyczyniło się do usprawiedliwienia obsługi odbiorców, skracając terminy dostaw do czterech, a nawet trzech miesięcy.

Niezupełnie jednolicie kształtowała się sytuacja w dziale odlewów. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa produkujące odlewy maszynowe, stan zatrudnienia utrzymywał się na poziomie poprzedniego okresu sprawozdawczego. Natomiast fabryki odlewów handlowych, na skutek znacznego zwolnienia tempa napływu zamówień, zmuszone były na ogół ograniczyć swój personel robotniczy. W przemyśle odlewów budowlanych w początkach czerwca r. b. zaznaczył się pewien spadek produkcji, który w połowie miesiąca został zahamowany; obecnie produkcja powraca już do poziomu z maja r. b.

Fabryki drutu i gwoździ utrzymują swoją wytwórczość na niezmienionym poziomie, pomimo dalszego niekorzystnego kształtowania się sytuacji na odcinku eksportowym.

Wytwórnie samochodów miały pełne zatrudnienie i nie były w stanie pokryć potrzeb rynku wewnętrznego. Wytwórnie wyrobów precyzyjnych, wytwórnie urządzeń transportowych i lin stalowych oraz wytwórnie artykułów ogrzewalniczych i radiatorów miały dobre zatrudnienie. Natomiast walcownie rur stalowych do maja rb. miały produkcję niższą od r. 1937. W maju nastąpiła poprawa dzięki zwiększeniu eksportu po zawiązaniu kartelu międzynarodowego.

Wytwórnie lokomotyw miały małe zatrudnienie,



Niedziela, 24 lipca.

STACJE KRAJOWE

Kraków. 7.15: Audycja poranna. 8.35 Pogadanka dla rolników. 8.45: Muzyka (płyty) 9.05 „Skrzynka Rolnicza“ w opr. inż. Lech. Rościszewskiego. 9.15 Regionalna transmisja z Krzemieńca (przez Lwów) a) reportaż wstępny b) nabożeństwo c) wędrówka po Krzemieńcu. 11.45: „Kultura i Sztuka“: Sprawy teatralne omówi Józef Wiśniowski. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.03: Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 13: „Miłość w życiu Orzeszkowej“ szkic literacki Ireny Sławińskiej. 13.15: z Warszawy: „Pani przy kierownicy“ pog. 13.20: Muzyka obiadowa. Wyk.: zwiększona ork. salon. rozgł. poznańskiej pod dyr. E. Raabego, „Piątka Poznańska“ i Marian Sobieski (tenor). 15. Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych b) „Pomoc w nagłych wypadkach“ aud. dla młodzieży wiejskiej w opr. T. Kosteckiego c) muzyka (płyty) d) Jak zwiększyć wydajność naszych sadów, pog. Tadeusza Daszewskiego. e) Regionalna transmisja z Krzemieńca. 16.30: Oryg. Teatr wyobraźni: „Węzeł“ słuchowisko Władysława Procnera (wznowienie), reżyseria T. Byrskiego. 17.10: Recital fortepianowy Izy Ostoia. 17.40: Tygodnik dźwiękowy. 18.10: Pod wieczorek przy mikrofonie. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i soliści, w przerwie ok. godz. 19 Chwila Biura Studiów. 20: Program na dzień następny. 20.5 Muzyka (płyty), 20.35: Lokalne wiadomości sportowe, 20.40: Przegląd polityczny i dziennik wieczorny, 21: „Melomani“ wesoła audycja Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy. 21.30: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich i fragm. meczu pływ. Finlandia—Polska. 22: Muzyka taneczna (płyty), 22.15: ze Lwowa: „Dina“ wodewil na motywach komedio opery Stanisława Bogusławskiego w opr. Józefa Mayena i Jakuba Munda, w wyk. zespołu solistów, orkiestry małej lub duety fortep. 23: Ostatnie wiadomości dz. wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Warszawa. 7.15—11.45 p. Kraków, 11.45 Przegląd kulturalny, 11.57—20.05 p. Kraków, 20.05 Koncert skrzypcowy d-moll Schumanna (płyty) 20.40—23.05 p. Kraków, 23.05 Płyty.

Lwów 7.15—11.45 p. Kraków, 11.45 Przegląd muzyczny, 11.57—20.05 p. Kraków, 20.05 „Lwowska Warta“ — popularna aud. słowno muzyczna, 20.35 do 23.05 p. Kraków.

Katowice 7.15—11.45 p. Kraków, 11.45 „Co słychać na Śląsku?“ 11.57—20.05 p. Kraków, 20.05: Audycja regionalna: „Co niedzieli u Karlika — brzmi piosnecska, gro muzyka“, 20.35—23.05 p. Kraków.

Łódź 7.15—11.45 p. Kraków, 11.45 „Na horyzoncie łódzkim“ — felieton, 11.57—20 p. Kraków, 20: Recital śpiewaczy, 20.35—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, Kącik młodzieży hebrajskiej. „Król reklamy“ program opracowany przez Edith Blum. 17.15—19 program arabski. 19: *Program hebrajski:* Poper Lnkews pogad. J. Friedmanna, 19.20: Koncert orkiestry dętej, 19.50: Tyg. przegląd sportowy Sz. Arsiego. 20: Sygnał czasu Komunikat meteorologiczny, Komunikaty. 20.15: Program angielski. Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny. Wiad. bież. 20.30 Koncert chóru westminsterskiego (płyty). 20.45: piesni murzyńskie w wyk. Sylwii Gelber i septetu studia. Program opr. przez H. Schlesingera. 20.15: Recytacje z Szkespira wyk. B. Myne (płyty) w programie monologi z Kupca Weneckiego i z Romeo i Julii. 21.30: Koniec programu.

* * *

15.30 PRAGA: „Król włóczęgów“ — operetka Frimla. 17.15 FLORENCJA: „Madame Butterfly“ — opera Puccini'ego (płyty).

18 DROITWICH: Muzyka kameralna. LONDYN—REG.: 18 Koncert ork. mandolinistów. RADIO PARIS: 18 Muz. lekka, 18.30 Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 18 Współczesna muzyka fortep. francuska i rosyjska. WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy.

19 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka. RYGA: 19.05: Muzyka operetkowa. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: 19.40 Pieśni hiszpańskie. HILVERSUM I: 19.55 Koncert symfoniczny.

20 BRATISŁAWA: „Pani Marianna — matka pułku“ — idylla Tyla z muz. Dedeczka. BRUKSELA FRANC.: 20 Koncert muzyki belgijskiej. — WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30: Program rozrywkowy. BEROMÜNSTER: 20.05 Kabaret. BUDAPESZT: 20.10 „Harry Janos“ — opera Kodaly'ego, tr. z festivalu w Szeged. — PRAGA II: 20.15 „Od Augustyna do Poliszynela“ dawne melodie operetkowe STRASBURG: 20.30 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT: 20.30 Teatr wyobraźni. FLORENCJA: 20.35 Koncert symfoniczny.

21 BEROMÜNSTER: „La Contadina“ — intermezzo muzyczne Pergolessego. MEDIOLAN: 21 „Nabukadnezar“ — opera Verdiego. POSTE PARISIEN: 21 Godzinka dla amatorów. RADIO ROMANIA: 21 Pieśni i romanse francuskie 18-go stulecia. RZYM: 21 „Alta montagna“ — komedia Gotty. LONDYN REG.: 21.05 Teatr wyobraźni. DROITWICH: 21.05 Koncert wymienny francusko angielski. SZTOKHOLM: 21.10 Koncert kwartetu Bjoerlinga. TULUZA: 21.15 Radiofantazja, 21.30 Kabaret argentyński. PRAGA II: 21.15 Koncert ork. symf.

22 DROITWICH: Pieśni Schuberta. FLORENCJA: 22 Muzyka taneczna. HILVERSUM I: 22 Koncert rozrywkowy. LUKSEMBURG: 22 Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22 Tr. z kabaretu. LONDYN REG.: 22.05 Muzyka lekka. BRUKSELA FRANC.: 22.10 Koncert orkiestrowy. — KOPENHAGA: 22.15 Koncert rozrywkowy. — SZTOKHOLM: 22.30 Soliści.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka taneczna z Ostendy. FLORNECJA: 23 Muzyka taneczna. RAIO-PARIS: 23 Muzyka taneczna, TULUZA: 23 Muzyka salonowa.

nie przekraczające poziomu z 1937 r. Zatrudnienie w wytwórniach rowerów oraz w wytwórniach narzędzi i maszyn rolniczych uległa zmniejszeniu Stan zatrudnienia w fabrykach drobnych wyrobów metalowych jest nadal zadowalający.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R.P. Nr. 51 dn. 22 bm., w którym opublikowano m. in. następujące protokuły rozporządzenia i oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

Protokuł o interpretacji art. X układu z Niemcami z dn. 20 stycznia 1930 r. dotyczącego kwestii finansowych, podpisany w Brukseli dn. 30-go lipca 1936 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 11 bm. w sprawie złożenia przez Polskę i inne państwa dokumentów ratyfikacyjnych tego protokułu. (poz. 396 i 397):

Rozp. Rady Ministrów z dn. 13 bm. o likwidacji fideikomisu Pszczyńskiego (poz.398):

Oświadczenie rządowe z dn. 17 bm. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, podpisanych w Bernie dn. 30 czerwca 1937 r.: 1 (protokułu dodatkowego do układu dodatk. do konwencji hand. między Polską a Szwajcarią z dn. 26 czerwca 1922 r., podpisanego dn. 3 lutego 1934 r., 2) protokułu końcowego do listy B. wymienionej w art. 2 powyższego protokułu dodatkowego (poz. 399):

Ośw. rządu w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyf. podpisanych w Bernie 30-go czerwca 1937 r.: porozumienie dodatk. do układu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego uregulowania płatn. handl., podpisanego w Bernie 31 grudnia 1936 r. 2) protokułu końcowego do powyższego porozumienia (poz 400).

Nowe inwestycje kolejowe i drogowe

Na terenie wszystkich dyrekcji kolei państwowych prowadzone są w dalszym ciągu liczne roboty inwestycyjne. Dyrekcja radomska przystępuje wkrótce do budowy na linii kolejowej Koluszki—Rozwadów 9 dworców murowanych na stacjach Sołtyków, Styków i Jasice oraz na przystankach Czarnecka Góra, Nałęcz, Bugaj, Grzybowska Góra, Kunów Miasto i Góry Wysokie Budynki mierzyć będą od 1.100 do 1.300 m. sześć. każdy.

Z ważniejszych inwestycji w dyrekcji lwowskiej zasługuje na uwagę budowa stacji w Śniatyniu. Jednym z najbliższych odcinków tej budowy będzie wykonanie budynku elektrowni. W Krakowie wykonany zostanie wkrótce dach stalowy nad peronem I.a stacji kolejowej. Dyrekcja poznańska ma m. in. w planie najbliższych prac wzmocnienie trzech przęseł mostu żelaznego dług. blisko 43 m. każde, nad Wartą pod Orzechowem, na linii kolejowej Gniezno—Jarocin (Kabel)

Światowe ceny surowców przestają zniżkować

Zahamowanie 1½ rocznej zniżki cen najważniejszych surowców na giełdach światowych staje się obecnie coraz wyraźniejsze. Jeżeli porównać wskaźniki tych cen z 11 i 18 bm. (czerwiec 1932 r. = 100) to metale zyskały 0,3 pkt. surowce włókiennicze — 1 pkt., kolonialne — 1,4 pkt., kauczuk 6,1 pkt., i t. d. Spadły natomiast jeszcze wskaźniki cen zbóż o 1,4 pkt. tłuszczów zwierzęcych i roślinnych o 0,5 pkt. Wskaźniki cen ropy naftowej i artykułów pochodnych oraz żelaza i węgla pozostają bez zmiany.

Światowe obroty handlowe

Jak wynika ze sprawozdania sekretariatu Ligi Narodów o sytuacji handlu światowego, wartość światowych światowych obrotów handlowych w złocie zwiększyła się w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1936 o 23 proc. Ponieważ jednak równocześnie ceny towarów podniosły się w granicach od 8 do 9 proc., obroty zwiększyły się właściwie tylko o blisko 13 proc., tj. były o 3 proc. niższe od obrotów handlowych z r. 1929.

W maju r. b. wartść obrotów handlowych na świecie w porównaniu z miesiącem poprzednim nie uległa zmianie, natomiast w porównaniu z majem r. ub. obroty zmniejszyły się o 15 proc.

Zmiana polityki handlowej Anglii

Centralny Związek Przemysłu Angielskiego (Federation of British Industries) złożył rządowi memoriał, w którym wskazuje na pogarszający się ostatnio bilans handlowy. W memoriale swym związek domaga się od rządu rewizji dotychczasowych podstaw angielskiej polityki w handlu zagranicznym. Zmiana ta powinna pójść w kierunku jak najściślej stosowanej zasady wzajemności.

Na podkreślenie zasługują postulaty czołowej organizacji przemysłu angielskiego, która domaga się zarządzeń przeciwko subwencjonowanemu eksportowi do W. Brytanii i przeciwko subwencjonowanej konkurencji przemysłu angielskiego na rynkach zagranicznych. Miałoby to nastąpić w ten sposób, że przy zawieraniu nowych traktatów handlowych ustalonoby wzajemne zobowiązania co do walki z importem specjalnie przez poszczególne rządy subwencjonowanym. Postulat ten stanowi swego rodzaju novum w liberalistycznej Anglii, ponieważ rząd angielski dotychczas odrzucał żądania różnicowania importu i odrębnego t. towania przywozu popieranego i niepopieran go przez o. nośne rządy, jak to ma miejsce np. w Stanach Zj. noczonych.

Federacja przemysłu brytyjskiego występuje jednocześnie w swym memoriale przeciwko dumpingowemu przywozowi samochodów z Niemiec Podobnie przedstawia się sytuacja z nadmiernym importem włókienniczym, który zagraża włókiennictwu angielskiemu. Memoriał zwraca się przeciwko importowi z Niemiec i Japonii.

Pokrycie złotem we Francji sto na sto

Rezerwy złota Banku Francji wynoszą według obecnego kursu franka z górą 100 miliardów franków, wów zas gdy obieg banknotów w kraju wynosi 101.5 miliarda franków, a konta żyrowe — 12.3 miliarda franków. Do rezerw złota należy zaliczyć jeszcze dewizowy fundusz wyrównawczy w sumie 18 miliardów fr. Tak, że w sumie rezerwy złota, którymi dysponuje Bank Francji sięgają 115 miliardów franków. Wobec tego efektywne pokrycie złotem znajdujących się w obiegu franków i sum na kontach żyrowych wynosi sto na sto. Do tego pokrycia nie włączono jeszcze 744 miln. fr. dewiz. Sytuacja walutowa Francji jest zatem doskonała.

ŻYCIE POLITYCZNE

Sławkowcy wydadzą pismo

Pojawiły się ostatnio pogłoski, jakoby we wrześniu ukazać się miało w Warszawie nowe pismo codzienne, będące organem tzw. grupy pułkowników, stojącej blisko marszałka Sławka. Wydawcą pisma miałby być jeden z wybitnych posłów obecnego Sejmu. (Kabel)

Odczyty byłego ministra Ładosia

Na terenie województwa warszawskiego w kilkunastu miejscowościach — jak donosi ag. Kabel, zapowiedziane zostały na najbliższy okres odczyty byłego ministra Ładosia na temat polityki zagranicznej. Odczyty te organizują koła Stronnictwa Ludowego. Zaznaczyć przy tym należy, że p. Ładoś należy do Stronnictwa Pracy.

O rozmowach i innych plotkach, dotyczących ludowców

Ostatnio obiegły prasę wiadomości o rozmowach, prowadzonych przez czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego, oraz o masowych zjazdach wojewódzkich, na których uchwalono stanowisko Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów samorządowych. Obie te wiadomości były podane jako mające miejsce w ostatnich czasach a nawet dniach.

Jak się dowiaduje P.A.A. wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Rozmowy nie mogły być ostatnio przerwane, ponieważ już od końca czerwca prawie wszyscy czołowi odpowiedzialni członkowie N.K.W. są na urlopach. Dotyczy to członków zamieszkałych w Warszawie a mieszkających poza Warszawą nie przybywali do stolicy wcale. Nieobecni więc nie mogli prowadzić rozmów, ani ich przerywać. Wiadomości te zatem mogą dotyczyć ewentualnie wcześniejszych, a nie ostatnich czasów.

Podobnie rzecz ma się z wiadomością, że na „odbytych w ostatnich dniach zjazdach wojewódzkich zapadły ostre uchwały w sprawie ustaw samorz dowych“. Więcej jak od miesiąca nie było ż .dnego zjazdu wojewódzkiego S. L. a poprzednio odbyły się tylko trzy zjazdy mianowicie w Kielcach, Poznaniu i Lublinie.

Hebrajska kronika literacka

Trzeci tom listów Bialika. Nakładem „Dwiru“ w Tel Awiwie ukazał się trzeci tom listów Ch. N. Bialika, opracowanych przez znanego krytyka F. Lachowera. Listy te obejmują korespondencję poety w latach od 1924 do 1927 i skierowane są do całego szeregu osobistości świata politycznego, literackiego i naukowego.

Bama“. Ukazał się nowy zeszyt czasopisma teatralnego „Bama“, zawierający bardzo ciekawe artykuły, w których omówione są najrozmaitsze zagadnienia teatralne i literackie. Między innymi znajdują się wspomnienia o tragicznie zmarłym, doskonałym artyście Awitalu. M. Gnessin ogłasza cykl listów, poświęconych tournée Habimy po krajach Europy. Ciekawy artykuł o teatrze żydowskim w Tripolis ogłosza J. Szama.

„Muzyka żydowska“. Opuścił już prasę pierwszy, wspaniale wydany, podwójny zeszyt czasopisma hebrajskiego, poświęconego muzyce żydowskiej. „Muzyka żydowska“ wychodzi z inicjatywy centralnego Instytutu Muzycznego w Palestynie i redagowana jest przez dra Slavy i Hermana Sweta. M. T. Kaiser pisze o Erneście Blochu, Maks Brod o powstaniu naszej „Hagady“, K. Salomon o radio jerozolimskim. Zeszyt zamyka kronika muzyczna.

W wydawnictwie grupy hebrajskiej w Detroit ukazały się pisma Dawida Marksona, pisarza, nauczyciela i działacza społecznego w Ameryce. Redaktorami są B. Isaaks i Daniel Perski. Markson, jak wynika z biografii napisanej przez Isaaksa, pochodził z Litwy, z pobożnej żydowskiej rodziny. Po ukończeniu edukacji w małym litewskim miasteczku, Markson wyjechał jako nauczyciel do Ameryki, gdzie przebywał wiele w kołach literackich i społecznych. Warto zaznaczyć, że Markson tłumaczył Twaine'a „Król i żebrak“, który ukazał się w wydawnictwie Sztybla. Pisma Marksona zawierają cały szereg reminiscencji literackich, recenzje, esaye, tłumaczenia, notatki, listy i fragmenty. Ostatni tom pism Marksona poświęcony jest ocenie jego twórczości; piszą o nie D. Perski, H. Bawli, M. Gordon i inni. (peren)

* * *

Wiktor Hugo przez pryzmat swego wnuka. PIL donosi, że niebawem ukazać się ma w Paryżu książka o prywatnym życiu Wiktora Hugo. Książka ta tytułowana „Tragiczny żywot Wiktora Hugo“ daje nam bez żadnych retuszów prywatne życie twórcy „Nędzników“. Książkę tę napisał wybitny pisarz Leon Daudet, wnuk Wiktora Hugo.

„Strzeliste Krzyże“ na cenzurowanem

Budapeszt, 23. 7. ŻAT. Przeprowadzone ostatnio areszty czołowych działaczy stronnictwa majora Szalaszy „Strzeliste Krzyże“ wywołały ostry kryzys w partii. Konflikt wewnętrzny zwiększył się z powodu pogłosek, że przywódcy stronnictwa otrzymują zasiłki pieniężne z zagranicy w sprawie tej prowadzone jest obecnie dochodzenie.

Przymus oddawania złota w Niemczech

Na mocy dekretu marszałka Goeringa, który wchodzi w życie 16 sierpnia r. b., wszyscy obywatele Rzeszy, jak również i mieszkający w Niemczech cudzoziemcy, obowiązani są do 1 października r. b. do złożenia i sprzedania w Reichbanku złotych monet niemieckich i zagranicznych, wycofanych z obiegu. Od przymusu tego zwolnione są tylko soby należące do korpusu dyplomatycznego.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDĄ ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 23. 7. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.50 26.75, jednolita dworska biała 26.50—26.75, zbierana targowa 26—26.25. żyto jednolite dworskie 20.50—20.75, zbierane targowe 19.75—20.50, jęczmień jednolity dworski 18—18..5, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 19.75—20.25, zbierany targowy 19.25—19.50, zadeszczony 18.50—18.75. Mąka pszenna gat. I 30% 44.25—44.75, gat. I. 50% 43—44, gat. IA 65% 39.25—40.25, razowa 95% 32—32.50, gat. II 30—65% 36.25—36.75, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 34.50—35, gat. I. 65% 33—33.50, razowa 95% 25—25.50, gat. II 50—65% 19.50—20, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50% 35.75—36.25, gat. I. 65% 34.25—34.75, otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 10.75—11.50. Obroty jęczmień 10, tendencja dla zboża spokojna, ogólny obrót 102 ton, Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 23. 7. Jęczmień ozimy plus 25 gr. reszta bez zmianz Tendencje i obroty: pszenica 30 spokojna, żyto 147 spokojna, jęczmień 307 spokojna, owies 25 lekko zniżkowa. Ogólny obrót 1315 ton.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 50 m
24	Zachód słońca 7 g m 38
NIEDZIELA	25 Tamus 5569

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

——oo——

Powrót wicewoj. Małaszyńskiego

Do Krakowa powrócił po urlopie wypoczynkowym wicewojewoda dr. Małaszyński. Wicewojewoda dr. Małaszyński obejmuje urzędowanie od najbliższego poniedziałku.

Półtora tysiąca osób w Krakowie będzie odpowiadać za przekroczenie drogowe

Władze administracyjne w Krakowie prowadzą obecnie zdecydowaną walkę z anarchią drogową. Na ulicach patrolują posterunki policyjne, przestrzegające przepisów drogowych.

Za przekroczenie tych przepisów ukarano w ubiegłym tygodniu w sądzie starościńskim 40 szoferów grzywnami od 5—30 zł., 26 dorożkarzy grzywnami od 5—25 zł. i 40 rowerzystów grzywnami od 3—10 zł.

Ponadto w ciągu sierpnia odbędzie się w Starostwie Grodzkim 1475 rozpraw o wykroczenia drogowe.

Zakwestionowane skarby u krakowskich paserów

Wydział Śledczy w Krakowie zakwestionował u paserów przedmioty pochodzące z kradzieży, a to: zegarek złoty kieszonkowy marki „Omega", zegarek złoty damski na rękę marki „Prophete", 2 zegarki męskie złote kieszonkowe amerykańskie marki „Elgin", 2 łańcuszki złote do męskich zegarków, 4 łańcuszki złote damskie naszyjnikowe, 17 pierścionków damskich złotych, 9 obrączek złotych z monogramami i datami ślubów, papierośnicę srebrną prostokątną, 6 łyżeczek srebrnych do kawy bez monogramów, lornetkę teatralną, torebkę damską czerwoną, kołnierz z wydry od futra męskiego. Poszkodowani mogą zgłaszać się w Wydziale Śledczym między godz. 8.30 a 10-tą w celu oglądania i rozpoznania tych przedmiotów.

Ujęcie fałszywego prałata

Przed kilku dniami władze duchowne w Krakowie wydały ostrzeżenie, że pojawił się jakiś osobnik, podający się za ks. Jana Tarłowskiego z archidiecezji warszawskiej, który oplitswem i zachowaniem się szerzył zgorszenie. Osobnik ów był ubrany w sutannę z fioletowymi odznakami prałata, ozdobionej licznymi wysokimi orderami także i wojskowymi. Onegdaj fałszywego „prałata" ujęto w jednym z szynków na Prądniku Czerwonym, przyczym w chwili pojawienia się policji ukrył on w niewiadomym miejscu posiadane ordery. Sprawą zainteresowały się władze śledcze.

Okazało się, że jest to ks. Jan Tarłowski, ksiądz, który był przez kilka lat umysłowo chory i przebywał nawet w Tworkach. Ostatnio zamieszkiwał on w Skierniewicach, dokąd wyjechał po wyjaśnieniu sprawy.

Prezes Gajoch powtórnie uniewinniony

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym ogłoszony został wczoraj wyrok w procesie Jana Gajocha, prezesa Stronnictwa Ludowego na powiat krakowski i 12 towarzyszy.

Sąd zatwierdził wyrok uniewinniający prezesa Gajocha. Równocześnie zatwierdził sąd wyrok zasądzający 12 oskarżonych na kary więzienia od 6 do 18 miesięcy.

Wniosek o wypuszczenie dwóch oskarżonych, przebywających dotychczas w więzieniu, na wolną stopę, będzie przez sąd załatwiony na posiedzeniu niejawnym.

Cenne wykopaliska w Poznaniu

W pracach wykopaliskowych na Placu przed katedrą w Poznaniu osiągnięto obecnie głębokość przeszło 4 metry poniżej warstw zabytkowych z 12-go i 14-go wieku natrafiono na górną część fundamentów kamiennego wału, szerokości 5 m., który, jak wiadomo z poprzednich prac, dochował się wysokości 1.90 m. Użytkowe przeznaczenie tego wału, pochodzącego z przełomu 10-go i 11-go wieku (Mieszko, Bolesław Chrobry), nie mające go dotąd żadnych na terenie Polski odpowiedników, zostanie wyjaśnione po stwierdzeniu jego stosunku do konstrukcji drewnianych, znajdujących się na głębokości mniej więcej 5 m. poniżej obecnego poziomu placu. W innym znów miejscu natrafiono na zarysy dobrze zachowanych konstrukcji drewnianych o charakterze obronnym, które się oczyszcza.

Wśród bogactwa rozmaitych cennych przedmiotów, wydobywanych na Ostrowie Tumskim, wymienić należy monety srebrne z 11-go i 12-go wieku, doskonale datujące poszczególne warstwy osadnicze, ramię brązowej wagi do ważenia srebra, ozdobione pokryte emalią, okucie brązowe, importowane z Węgier, skąd również pochodzi ciekawa ostroga żelazna, a dalej spinki do pasa, brązowe kabłączki skroniowe, ciekawy przyrząd żelazny do znakowania dyli drewnianych, używany przy budowie domów, poza tym wiele innych przedmiotów żelaznych, występujących tu w niespotykanej gdzie indziej ilości. Z Owruczą na Wołyniu pochodzi przęślik z łupku.

Zarząd miejski m. Poznania przyznał ostatnio dalsze subwencje na wydatki naukowe i techniczne, pozostające w związku z prowadzonymi przez Instytut prehistoryczny pracami wykopaliskowymi.

Wykopaliska rzymskie nad Prosną

Biskupin, 23. 7. PAT. W Żerkowie w pow. jarocińskim wykopano grób ciałopalny, pochodzący z starszego okresu rzymskiego z 1—2 wieku po Chr. W grobie pochowano 2 wojowników złożywszy ich spalone kości do popielnic glinianych. Między popielnicami leżały 2 miecze żelazne, ostrogi, 3 groty oszczepów, szczyty żelazne dwóch tarcz, brzytwa, nożyce, nóż żelazny, okucia pasów, krzesiwo żelazne, stopione w ogniu zapinki z brązu oraz kilka mniejszych naczyń glinianych, w których dawano zmarłym potrawy. Wśród tych naczyń znajduje się jedna miseczka roboty „rzymskiej", pochodząca aż z krajów nadreńskich z napisem na dnie J. o. feci (Jovi optimo feci — Jowiszowi najlepszemu zgotowałem). Obecność tego niezwykłego zabytku w Żerkowie, w pobliżu Prosny, nad którą biegł słynny szlak bursztynowy do Bałtyku jest stąd zrozumiała. Dotąd nad Prosną i w pobliżu jej znaleziono najwięcej rzymskich wyrobów.

Cennymi zabytkami, wydobytymi w Żerkowie zaopiekował się właściciel cegielni Br. Zukner, ofiarując je ekspedycji wykopaliskowej U. P. w Biskupinie, uwiadomionej o tym odkryciu przez hr. M. Czarneckiego z Raszew.

Robotnik spadł z rusztowania

Przy odnawianiu fasady na ul. Juliusza Lea l. 5. zdarzył się tragiczny wypadek. Robotnik 28-letni Kazimierz Dąbrowski, pracując na rusztowaniu, stracił równowagę i spadł na chodnik. Doznał on złamania przedramienia i kontuzji głowy.

Zatrucie gazem świetlnym

Wczoraj popołudniu w jednym z mieszkań przy ul. św. Tomasza l. 1 uległ zatruciu gazem świetlnym 30-letni Aleksander Kurnik, handlowiec. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ciężki stan zatrutego i przewiózł go do szpitala. Na razie nie stwierdzono, czy ma się do czynienia z samobójstwem czy też nieszczęśliwym wypadkiem.

75 osób aresztowano w Krakowie

W ciągu ubiegłej doby organa P. P. doprowadziły i zatrzymały w Krakowie: do stwierdzenia tożsamości 52 osoby, za drobne kradzieże 3, za opilstwo 4, za wykr. przeciw porz. publ. 9. za żebractwo 5, jako poszukiwane 1.

——oo——

——<>——

KURSY SAMOCHODOWE. Związek Inżynierów Żydów w Krakowie urządza 3-ci amatorski kurs samochodowy dla członków i ich rodzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ul. Na Gródku 3 I p. codziennie w godz. 19—21 z wyjątkiem sobót i niedziel.

——<>——

— WYCIECZKA STATKIEM W „NIEZNANE". Dziś wycieczka Sekcji Wioślarskiej „Makkabi" i „Ezry Chalucowej" statkiem w „Nieznane". Wyjazd z Krakowa z pod mostu dębnickiego godz. 8 rano 11 przedp. i 2 w poł. Atrakcje — Orkiestra.

— KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO W KRAKOWIE zawiadamia, że od 1 sierpnia zamiast dotychczasowych telefonów 130-75, 135-83 i 173-47 będzie czynny nr. seryjny 154-10.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela godz. 4 po poł. „Ludzie na krze"; godz. 8 wiecz.: „Szóste piętro".

——oo——

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Niedziela: godz. 11.30 przed poł.: Der Rebecyns Nechi"; godz. 4.30 i 8.45 „Di prowincer Kałe".

Stan Banku Polskiego

Warszawa, 23. 7. W drugiej dekadzie lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł. do 446,9 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,3 miln. zł. do 134 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 12,7 miln. zł. do 49,9 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 37,7 miln. zł. do 1.064,6 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc.

——<>——

Wykluczony z partii, potem aresztowany — za prawdę o chlebie

Rzym, 23. 7. (PAA). Włoski lekarz, specjalista chorób dziecięcych, prof. Chiesi, w Reggio Emilia opublikował wyniki swoich prac, stwierdzając powodowanie licznych chorób żołądkowych u małych dzieci, wskutek odżywiania się złymi gatunkami chleba. Władze faszystowskie odniosły się krytycznie do tej pracy profesorskiej, żądając od dra Chiesi odwołania swojej publikacji. Gdy dr. Chiesi odmówił, został wykluczony z partii faszystowskiej, a jak obecnie donosi „Giustizia e Liberta" został on aresztowany.

* * *

Rzym, 23. 7. (PAA). Rozporządzenia wykonawcze, jakie wprowadzono w życie w związku z jednolitym wypiekiem jednego gatunku chleba we Włoszech, dopuszczają wyjątek tylko dla hoteli i szpitali, zezwalając na spożycie chleba wypiekanego z lepszych gatunków mąki.

Sejm obecny pracuje sprawniej niż poprzednie...

O[illegible]an posła Starzaka o akcji płk. Sławka

Warszawa, [illegible]. 7. (Sin) W niedzielnym numerze wychodzącego w stolicy dwutygodnika „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe", wydawanego przez organizację o tej samej nazwie a kierowanego przez posła Starzaka, omawiany jest wybór pułkownika Sławka na marszałka Sejmu. Wobec tego, że poseł Starzak stoi blisko kół płk. Sławka, wywody jego zasługują na uwagę.

Pismo stwierdza, że płk. Sławek jest jednym z pionierów idei Polski, zorganizowanej na własnych zasadach ustrojowych, bez uciekania się do totalizmu, monopartii, czy dyktatury. Pułk. Sławek był w zgodzie z Józefem Piłsudskim, który zniweczył wprawdzie partyjnictwo, lecz nie rozwiązał parlamentu. Władza państwowa tej koncepcji umiała się oprzeć na współpracy obywateli, zrzeszonych według pomysłu pułk. Sławka w organizacjach społecznych. Zestrojone w pracy dla Państwa, miały zastąpić prowizorycznie B. B. W. R. i z nich też miał się wyłonić nowy parlament. Gdy powstał taki parlament, pułk. Sławek sam zlikwidował B. B. W. R., podkreślając, że Polska wchodzi z okresu prowizorium w okres prawa. Okazuje się jednak, że było za wcześnie na stabilizację. Parlament, wyłoniony z tej koncepcji ustrojowej, trwa i pracuje sprawniej, niż poprzednie. W ten sposób staje się on jak gdyby sprawdzianem słusznej ideologii pułk. Sławka.

Narady w sprawie przypływu ludności chłopskiej do rzemiosła

Warszawa, 23. 7. (A). Przed pewnym czasem donosiliśmy, że w związku z bankructwem t. zw. akcji straganiarskiej rozpoczęły się narady w sprawie przypływu ludności wiejskiej do handlu i rzemiosła. W tej sprawie odbyła się już pierwsza konferencja między przedstawicielami Izby przemysłowo-handlowej i Izby rolniczej. Na konferencji tej wskazano, że z powodu stanowiska związków klasowych, oraz z powodu ustawy, ograniczającej przypływ do rzemiosła ludność wiejska jest całkowicie pozbawiona możności przenikania do poszczególnych gałęzi rzemiosła. Jak obliczono, 70 zawodów rzemieślniczych jest zupełnie zamkniętych i żaden nie tylko wieśniak, ale nawet mieszkaniec miasta nie może się w obecnej chwili do tych zawodów dostać. Zwrócono również na to uwagę, że w Polsce jest obecnie za mało rzemieślników, gdyż, jak wykazała statystyka, tylko 1.8 proc., podczas gdy w Czechosłowacji jest 2.80 proc., w b. Austrii 3.76.

Na konferencji tej postanowiono powołać komisję, która zajmie się zwołaniem wielkiej narady, na którą zaproszeni być mają m. in. wicepremier Kwiatkowski, oraz minister Przemysłu i Handlu, celem znalezienia sposobu dla umożliwienia ludności wiejskiej przenikania do rzemiosła.

Wizja lokalna na miejscu katastrofy

Warszawa, 23. 7. PAT. Komisja techniczna departamentu lotnictwa cywilnego i „Lotu", wysłana specjalnym samolotem z Warszawy do Czerniowiec, przybyła na lotnisko w Czerniowcach o godz. 13.45. W krótkim czasie potem przybyła do Czerniowiec komisja Aviatia Cyvila z Bukaresztu, poczem obie komisje udały się samolotem na miejsce katastrofy, gdzie przeprowadzone zostaną dochodzenia, celem ustalenia przyczyn wypadku. Po wizji lokalnej zwłoki ofiar przywiezione zostaną do Czerniowiec.

Szczepko uniknął śmierci

Lwów, 23. 7. (B) Wiadomość o katastrofie lotniczej samolotu polskiego rozeszła się we Lwowie lotem błyskawicy, wywołując rozmaite komentarze. Na tym samym aparacie, który obecnie uległ katastrofie, członkowie prasy włoskiej przed kilku dniami na zaproszenie P. L. L. „Lot" odbyli 10-minutowy lot propagandowy nad Lwowem. Samolot był dosko nale wyposażony w najdrobniejsze szczegóły.

Jak wiadomo, małżeństwo Jachimowiczowie ze Lwowa wysiadło w Czerniowcach, unikając przy tym śmierci. Drugim, który również cudem uniknął śmierci, był popularny artysta radiowy, Kazimierz Wajda ze Lwowa (Szczepko). Pan Wajda, który wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy, miał zamiar udać się do Carmen Sylva nad Morzem Czarnym samolotem. W ostatniej jednak chwili, jakby tknięty przeczuciem, odbył podróż pociągiem.

Winda runęła w przepaść

Katowice, 23. 7. (K). Na kopalni „Giesche" w Nikiszowcu wydarzył się wczoraj wieczorem wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą fatalnych następstw Gdy druga zmiana robotników zjechała na dół, zerwała się nagle lina wyciągowa i winda runęła w 450-metrową przepaść. Na szczęście nikt z robotników w windzie się nie znajdował, podczas gdy normalnie zjeżdża nią około 50 robotników. Spadająca lina ugodziła na dole jednego z robotników, który doznał lżejszych obrażeń.

U[illegible]ąd Górniczy wydelegował na kopalnię specjalną komisję, celem zbadania przyczyny i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Strzelanina na granicy sowiecko-mandżurskiej

Jak Sowiety przedstawiają incydent?

Moskwa, 23. 7. PAT. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dnia 21 lipca dwie mandżurskie łodzie motorowe płynące po rzece Usuri w pobliżu wsi Widnoje, po naruszeniu granicy sowieckiej, wysadziły na sowieckiej wyspie Faingo grupę 6 żołnierzy madżurskich, którzy natychmiast rozpoczęli ostrzeliwanie przepływającej koło wyspy sowieckiej łodzi motorowej. Dzięki interwencji sowieckiej straży granicznej zatrzymano wszystkich 6 żołnierzy, spośród których 2 w czasie wymiany strzałów zostało rannych.

Wyjaśnienie min. Opieki Społ.

Warszawa, 23. 7. (Sin) Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że pierwszeństwo przy otrzymywaniu zapomóg z kredytów ministerialnych przysługiwać będzie w myśl nowej ustawy, która weszła w życie w bieżącym miesiącu, inwalidom, pozbawionym w 25 procentach zdolności do pracy i wdowom, pozbawionym w 25 procentach zdolności do pracy i wdowom, pozbawionym zaopatrzenia w roku 1934.

Wycieczka parlamentarzystów w Władysławowie

Wielka Wieś-Władysławowo, 23. 7. (PAT). Dziś o godz. 7-ej rano pociągiem z Warszawy przybyła do Wielkiej Wsi-Władysławowa liczna grupa posłów i senatorów na czele z marszałkiem Senatu Prystorem, celem zapoznania się z pracami w obozach przysposobienia wojskowego młodzieży. Członkom izb ustawodawczych towarzyszą dyr. P.U.W.F. gen. Sawicki i mjr. Miruszka.

Na dworcu powitali uczestników wycieczki płk. Mazurkiewicz, kierownik okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Toruniu, podpułkownik Sokołowski, kierownik okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Poznaniu, podpułkownik Bobrowski i starosta morski Potocki. Po powitaniu marszałek Prystor w towarzystwie gen. Sawickiego oraz posłowie i senatorowie udali się samochodami do obozu przysposobienia wojskowego junaków w Cetniewie. Przy bramie wjazdowej warta honorowa junaków sprezentowała broń. Dowódca grupy obozów powitał gości, po czym członkowie izb ustawodawczych udali się na plac alarmowy, gdzie obserwowali przebieg zbiórki junaków i obecni byli przy zdaniu raportu przez dowódcę grupy obozów dyrektorowi P. U. W. F. gen. Sawickiemu.

O cofnięcie nakazu wysiedlenia studentów polskich z Włoch

Warszawa, 23. 7. (Sin) W Warszawie powstał komitet rodzicielski studentów, przebywających we Włoszech na studiach, którzy ostatnio wskutek zarządzeń tamtejszych władz utracili prawo do studiów i zagrożeni są wysiedleniem.

W najbliższych dniach uda się do Rzymu jeden z adwokatów warszawskich, który interweniować ma w włoskich ministerstwach o cofnięcie wydanych zarządzeń w stosunku do studentów z Polski.

Zakazany wiec Str. Narodowego

Warszawa, 23. 7. (Sin) Starostwo w Kielcach odmówiło wydania zezwolenia na urządzenie zgromadzenia Stronnictwa Narodowego w Łopusznej.

Przywóz specyfików lekarskich

Warszawa, 23. 7. (Sin.) Ogłoszona została nowa lista specyfików lekarskich dozwolonych do przywozu do Polski, a obejmująca 170 rozmaitych specyfików i lekarstw z Szwajcarii, Francji i Niemiec.

Urzędników pocztowych obowiązuje uprzejmość

Warszawa, 23. 7. (Sin) Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała szereg zarządzeń dla pracowników poczt i telegrafów, przypominając m. in. że urzędników pocztowych obowiązuje w stosunku do publiczności daleko idąca uprzejmość. Wobec nie stosujących się do tych zarządzeń stosowane będą sankcje aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Czech oskarżony o znieważenie narodu polskiego

Warszawa, 23. 7. (Sin) Doręczono już akt oskarżenia w sprawie o znieważenie narodu polskiego przez obywatela czeskiego, Wincentego Dohnala. W czasie dyskusji politycznej oskarżony odezwał się obelżywie o Polsce Miało to miejsce podczas obchodu Święta Morza w Zawierciu.

Proces ten znajdzie się na wokandzie sądowej z końcem bieżącego miesiąca. Jest to pierwszy proces obywatela czechosłowackiego za tego rodzaju przestępstwo.

Straszna katastrofa w Warszawie

Warszawa, 23. 7. (A) W godzinach wieczornych wydarzyła się na ulicach Warszawy straszna katastrofa. W najbardziej ożywionym punkcie miasta, na ul. Marszałkowskiej tramwaj najechał nagle na samochód ciężarowy, przewrócił auto i wlókł je na przestrzeni 10 m. Auto zostało całkowicie rozbite a przód wozu tramwajowego jest zupełnie zdruzgotany. 4 osoby, znajdujące się w aucie i jeden przypadkowy przechodzeń zostali ciężko ranni i odwiezieni do szpitala.

200 starców, liczących ponad 100 lat

Nowogródek, 23. 7. (PAT) Na obszarze województwa nowogródzkiego mieszka obecnie przeszło 200 starców, liczących ponad 100 lat życia, w tym 99 mężczyzn i 115 kobiet. Wedle wyznań 100 starców jest wyznania rzymsko-katolickiego, 101 wyznania prawosławnego, 7 — mojżeszowego i 6 — innych wyznań. Tylko 11 starców mieszka w miastach Nowogródczyzny; zaś pozostali na wsi.

Zamówienia w hutach śląskich

Chorzów, 23. 7. PAT. Ministerstwo Komunikacji zamówiło 3.000 ton obręczy kolejowych w hutach śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego.

Podwyższenie płac robotników tekstylnych

Katowice, 23. 7. (K). Komisarz demobilizacyjny w Katowicach wydał orzeczenie w sprawie długotrwałego sporu zarobkowego w bielskim przemyśle tekstylnym Mocą orzeczenia, zarobki robotników wszystkich kategorii przemysłu tekstylnego zostały podwyższone o około 5 proc.

Jan Kiepura w Zakopanem

Zakopane, 23. 7. PAT. Dziś w południe przybył samochodem do Zakopanego Jan Kiepura z małżonką swoją Martą Eggerth. Sławny tenor i jego małżonka byli przedmiotem żywej owacji na ulicach Zakopanego.

Nowy ławnik zakopiański

Zakopane, 23. 7. PAT. Rada miejska na ostatnim posiedzeniu w dniu 21 bm. dokonała wyboru nowego ławnika w miejsce inspektora Bronisława Praszałowicza, który z powodu złego stanu zdrowia zrezygnował z mandatu.

Ławnikiem wybrano jednomyślnie długoletniego profesora tutejszego gimnazjum państwowego Wiktora Chudzikiewicza, radnego miejskiego i przewodniczącego komisji rewizyjnej rady miejskiej.

Premier węgierski we Florencji

Wenecja, 23. 7. (PAT) Premier węgierski Imredy przybył tu z Florencji. Zgromadzona na dworcu publiczność zgotowała mu entuzjastyczne przywitanie.

Turcja zakupuje okręty wojenne w Anglii

Stambuł, 23. 7. PAT. Bawi w Turcji dyrektor departamentu kredytów Wielkiej Brytanii, celem przeprowadzenia studiów w sprawie użycia otwartych w Londynie dla Turcji kredytów w wysokości 16 milionów funtów szterlingów.

Jak wiadomo, z sumy powyższej 10 milionów przeznaczono na uprzemysłowienie Turcji, 6 zaś milionów na tureckie zbrojenia, głównie morskie.

Niedawno wyjechała do Londynu turecka misja morska celem zamówienia w stoczniach angielskich okrętów wojennych. Jak twierdzi „Dzumhuriyet“ Turcja ma zamiar zamówić jeden krążownik, 6 torpedowców, 8 łodzi podwodnych oraz jeden albo 2 mniejsze okręty pomocnicze.

O czym mówił Chamberlain z ambasadorem niemieckim?

Londyn 23. 7. PAT. Agencja Reutera komunikuje: W związku z zupełnie błędnymi doniesieniami prasy, które rozeszły się w sprawie wczorajszej rozmowy premiera Chamberlaina z ambasadorem Rzeszy mona oświadczyć autorytatywnie, że podczas przyjaznej rozmowy przed swym wyjazdem na urlop ambasador Rzeszy ponowił zapewnienia odnośnie pokojowych zamiarów Niemiec oraz pragnienia jego rządu, by zagadnienie Niemców sudeckich zostało rozwiązane w sposób zadowalający i przyjazny. Premier Chamberlain udzielił ze swej strony ambasadorowi zapewnień, że rząd brytyjski nadal będzie wywierał wpływ na Pragę. Poza tym nie omawiano żadnej nowej konkretnej propozycji ani sugestii.

Zjazd dostojników na pogrzeb królowej Marii

Bukareszt, 23. 7. PAT. Dziś o godz. 14-tej przybyła do Bukaresztu na pogrzeb królowej Marii, królowa wdowa Maria jugosłowiańska. Tym samym pociągiem przybyli księstwo Kentu, ks. Fryderyk, głowa domu Hohenzollernów, ks. Józef Hohenzollern, książę i księżna Meiningen, księżna Aleksandra Hohenlohe-Langenburg, minister pełnomocny Francji w Bukareszcie Thierry na czele delegacji francuskiej.

Przybywających powitał na dworcu król Karol w otoczeniu członków rodziny panującej. Bezpośrednio z dworca wszyscy przybyli udali się do pałacu Cotroceni.

Dziś o godz. 19-tej minister sprawiedliwości Jamandi, w charakterze urzędnika stanu cywilnego przy dworze królewskim nałożył pieczęcie na trumnę ze szczątkami zmarłej królowej. W uroczystym akcie wziął udział premier patriarcha Miron Cristea, biskup Colan, minister wyznań Ernest Urdariano, minister dworu Julian Peter i prezydent miasta Bukaresztu.

Umowa amerykańsko-holenderska w sprawie obrony Pacyfiku

Waszyngton, 23. 7. (R) Poraz pierwszy od czasu stworzenia biura kontroli wywozu broni i amunicji, departament stanu ogłosił dane statystyczne, dotyczące nie tylko udzielonych na wywóz zezwoleń, lecz i istotnie wywiezionego materiału wojennego. Ogłoszone dane wskazują, że Stany Zjednoczone pozostają nadal największym dostawcą samolotów dla całego świata, zwłaszcza dla Chin, Japonii i Indii holenderskich. Wielkie dostawy samolotów wojskowych dla Indii holenderskich skłaniają koła dyplomatyczne do wyrażenia przypuszczenia o istnieniu milczącej umowy między Stanami Zjednoczonymi a Holandią co do obrony tej części Pacyfiku przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu ze wschodu.

Podkreśla się również, że ani Niemcy, ani Włochy, nie figurują na liście odbiorców materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych.

Powstanie w Afganistanie?

Kair, 23. 7. (O) Pogłoski o powstaniu, które rzekomo chciał wzniecić w Afganistanie niejaki Al-Kilani, krewny królowej Suraji, żony ex-króla Ammanułłacha, nie znajdują potwierdzenia w Kabulu i Meszhedzie. Poza pewnymi oddźwiękami jakie powodują trwające już drugi rok zamieszki w pogranicznym Wiziristanie i północnym Beludżistanie w Kabulu nie wiadomo nic o jakichkolwiek wystąpieniach antypaństwowych.

Zagadka tragicznego zgonu pilota - rozwiązana

Przemyśl, 23. 7. (Seg) Dzisiejsza prasa doniosła o tragicznej śmierci Władysława Oleksika, który wypadł z samolotu pod Dęblinem. Zagadka tej śmierci została dziś rozwiązana.

Władysław Oleksik odbywał lot ćwiczebny jako obserwator lotnictwa w Dęblinie. Równocześnie wystartował z tego lotniska drugi samolot z załogą. Obydwa aparaty miały przeprowadzić ze sobą walkę w powietrzu jako ćwiczenie. W czasie ćwiczenia samolot, którego obserwatorem był Oleksik, manewrując w powietrzu, przechylił się i w tym momencie Oleksik wypadł z samolotu, ponosząc śmierć na miejscu.

Jako przyczynę smierci podaje się dwie wersje: albo że ś.p. Oleksik, nie będąc przywiązany do swego miejsca, wypadł wskutek przechylenia się z aparatu, albo też aparat znalazł się w próżni powietrznej i obniżył się o blisko 100 ,wskutek czego Oleksik stracił pod sobą siedzenie aparatu i znalazł się w powietrzu. Ś. p. Oleksik pochodził z Przemyśla, liczył lat 23 i pełnił służbę w szkole podchorążych w Dęblinie. Smierć jego wywarła w Przemyślu wielkie wrażenie. Zwłoki jego zostały do Przemyśla eskortowane.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 23. 7. 8,92 (8.83) paźdź. 8,82—8,83 8.73—8.74) grudzień 8.91—8,91 (8,82—8,82)

KORZENIE

LONDYN, 23. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2,62, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8,43 Papryka cif lipiec-sierpień 80.—.

DEWIZY

LONDYN, 23. 7. Nowy Jork 4.9212, Paryż 178.16, Berlin 12.2525, Amsterdam 8.9568, Zurich 21,9925

EFEKTY

NOWY JORK, 23. 7. American Car 99,37 (100,12) American Car et Foundry 28,12 (28 [illegible]). Am. Tobacco 84,75 (83,12), Chrysler 71,87 (71,12), Douglas Aircraft — (52.37), Fisk Rubber 7,50 (7,3), Eastman Kodak 178.— (176.—), General Electric 42.50 42,50), General Motors 41,62 41.50), Anaconda 36,37 36,25) Betlehem Steel 60,37 (60,87), Intern Nickel 51,37 (51.62), Tennessee Corp. 7. — (7.12), Shell Union 17,37 (17,50), Standard Oil 57,25 (57,25).

METALE

LONDYN, 23. 7. Srebro 19,7[illegible] [illegible]

Nowa interwencja dyplomatyczna W. Brytanii w Pradze

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

Praga, 23. 7. (B). Dyplomatyczny wypad Hitlera w sprawie Czechosłowacji spowodował nową interwencję dyplomatyczną Anglii w Pradze. W rozmowach von Dircksena z Chamberlainem i kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem podkreślono ze strony niemieckiej, że koncesje rządu praskiego dla Niemców sudeckich są niewystarczające. Posłowie sudecko-niemieccy powrócili z Niemiec, gdzie zostali poinformowani, że Anglia i Francja złożyły zapewnienia Czechosłowacji niesienia pomocy na wypadek agresji oraz że Czechosłowacja bierze pod uwagę rady gabinetu londyńskiego w sprawie statutu narodowościowego. Zostały one dzisiaj rano złożone przez ambasadora Newtona na ręce prem. Hodży. W myśl poglądów rządu brytyjskiego, rząd praski nie powinien zerwać rokowań z Niemcami sudeckimi, jeśliby nawet odrzucili projekty rządowe. W dalszym ciągu Anglia zaleca dalsze koncesje na rzecz Niemców sudeckich, natomiast nie domaga się przyspieszenia tempa rokowań.

Treuga Dei

Berlin, 23. 7. (B). Krążą tutaj pogłoski o zamierzonym jakoby tymczasowym rozwiązaniu kwestii sudeckiej lub o Treuga Dei na 3 lata celem przygotowania ostatecznego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Berlin dementuje....

Berlin, 23. 7. PAT. W kołach politycznych Berlina twierdzą, że wiadomości, rozpowszechniane za granicą co do propozycyi uczynionych przez Niemcy w sprawie sudeckiej, są oparte jedynie na przypuszczeniach.

Fala optymizmu w Paryżu

Paryż, 23. 7. (T). W nastrojach Paryża — na łamach prasy paryskiej trwa jeszcze w dalszym ciągu echo zakończonej w piątek wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu. Z ogromnym zadowoleniem prasa komentuje przebieg uroczystości w Villers—Bretonneaux i echa, jakie uroczystośc ta i jej transmisja radiofoniczna wywołała w Kanadzie i Australii, oraz niezwykle serdeczny ton depesz, wymienionych przez króla Jerzego i prezydenta Lebruna w momencie opuszczania przez parę angielską wybrzeży francuskich.

W kołach politycznych Paryża głównym tematem jest podsumowywanie bilansu tych trzech dni francusko-angielskich. Bilans ten oceniany jest niezwykle optymistycznie. Koła paryskie uważają, że w dziedzinie polityki zagranicznej stała się ona punktem wyjścia do bardzo wyraźnego zaakcentowania tendencji do odprężenia ogólno-europejskiego.

W dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej trzydniowy pobyt pary królewskiej we Francji stworzył nastrój, który, jak to konstatuje cały szereg dzienników paryskich, doprowadził wreszcie do jednomyślności narodowej we Francji, o co czynniki umiarkowane i prawicowe walczyły od dawna, a co dopiero przy tej okazji osiągnięte zostało całkowicie bez żadnego dysonansu.

Szereg dzienników informacyjnych wyraża dzisiaj z pewnym westchnieniem pragnienie, aby ta jednomyślność ostatnich dni zdołała się przenieść również na inne okresy i na inne dziedziny francuskiego życia wewnętrznego. Cennym również objawem z punktu widzenia francuskich nastrojów psychologicznych był jednomyślny entuzjazm społeczeństwa, który otaczał nietylko gości angielskich, ale również wszystkie formacje armii francuskiej, które brały udział w uroczystościach. O ile przed kilku laty przy przeciąganiu oddziałów wojskowych przez ulice Paryża rozlegały się od czasu do czasu okrzyki pacyfistyczne i antymilitarystyczne, to w ostatnich dniach ani jeden okrzyk tego rodzaju nie zamącił jednomyślnych manifestacyj na cześć armii. Charakterystycznym szczegółem było, że oficerowie francuscy, którzy na ogół poza służbą najchętniej używają stroju cywilnego, w ostatnich dniach ukazywali się powszechnie na mieście poza służbą w swych mundurach i odznaczeniach, otoczeni zresztą sympatią publiczności. Wreszcie pewne objawy oprężenia sytuacji zewnętrznej, które doprowadziły nawet do pojawienia się przedwczesnych pogłosek o bliskim nawiązaniu rozmów francusko-angielsko-niemieckich, dały reperkusje również w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Jak oświadczył minister skarbu, p. Marchandeau na sobotnim krótkim posiedzeniu rady ministrów, subskrypcja bonów kasy amortyzacyjnej obrony narodowej, przeznaczonych na finasowanie dozbrojenia francuskiego, rozwija się doskonale, co w kołach finansowych i gospodarczych wywołało pewną falę optymizmu, zapowiadającego na bliską jesień wzmożenie się koniunktury i poprawę wewnętrznej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Nieudały zamach na pociąg

Helsinki, 23. 7. (O) Ubiegłej nocy na trasie Viipuri-Helsinki koło stacji Oitti wykoleił się pociąg towarowy naskutek rozkręcenia na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szyn kolejowych. Ofiar w ludziach nie było. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to planowany zamach na pociąg pospieszny Savo-Helsinki, który wkrótce potem miał tamtędy przejść. Sprawców zamachu dotychczas nie ujęto.

Udział Polski w wystawie nowojorskiej

Warszawa, 23. 7. PAT. W dniu 20 bm. odbyło się w gmachu warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej posiedzenie prezydium stałego komitetu organizacyjnego udziału Polski w nowojorskiej wystawie światowej w 1939 r. Prezydium wysłuchało sprawozdania komisarza generalnego p. S. Roppa o stanie prac przygotowawczych do wystawy. Następnie omówiono dalszy program prac w zakresie organizacji i rozplanowania stoisk w pawilonie polskim, którego budowa została już rozpoczęta. Budowa pawilonu ma być ukończona

Konferencja państw północnych

Bruksela, 23. 7. (D). Premier Spaak wyjechał do Kopenhagi na konferencję państw północnych. Przed wyjazdem oświadczył on przedstawicielom prasy, że państwa, uczestniczące w konferencji, reprezentują tendencje umiarkowania, porozumienia i pokoju, będące podstawą polityki belgijskiej. Belgia bierze udział w konferencji celem zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy z grupą państw pokojowych. W tym te duchu Belgia rozpatrzy zagadnienie emigrantów i stosunków handlowych z Hiszpanią.

Wybuch bomby w centrum Tel Awiwu

Jerozolima, 23. 7. (ŻAT) Przed wielką kawiarnią San Remo w samym centrum Tel Awiwu rzucono dziś bombę do przejeżdżającego auta. Auto zostało roztrzaskane, 10 osób rannych, w tem 3 ciężko.

Dziś zmarł w szpitalu na skutek odniesionych ran w walce z terrorystami w Ramat Hakowesz 30 letni Anzelm Steingarten. Stan rannej 25-letniej Edith Szapiro jest beznadziejny.

Wieniec P. Prezydenta u trumny królowej Marii

Bukareszt, 23. 7. PAT. Dziś po południu przybył tu pociągiem z Warszawy wiceminister Szembek.

O godz. 18 wiceminister Szembek udał się w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego, attache wojskowego i członków ambasady do pałacu Cotroceniu, gdzie na trumnie królowej Marii złożył wieniec z biało-czerwonych kwiatów od Pana Prezydenta R. P.

Po złożeniu wieńca minister Szembek w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego wpisał się do księgi audiencjonalnej u króla Karola, wielkiego wojewody Michała, księżnej Elżbiety i innych członków rodziny królewskiej.

* * *

Bukareszt, 23. 7. PAT. Dziś przed katafalkiem królowej Marii przedefilowały dalsze dziesiątki tysięcy obywateli. Ulice prowadzące do pałacu Cotroceni są przepełnione. W kolejce zajmują miejsca obok robotników, młodzieży i urzędników również znane osobistości rumuńskiego świata politycznego, towarzyskiego, naukowego itd. Wieńce składali ambasadorowie i przedstawiciele państw zagranicznych, osobistości rumuńskie i zagraniczne, instytucje i stowarzyszenia itp. Jutro zwłoki królowej Marii zostaną przetransportowane specjalnym pociągiem do Curtea de Arges. Orszak pogrzebowy począwszy od 8-ej rano przeciągnie jutro głównymi ulicami stolicy od pałacu królewskiego do dworca królewskiego Mogosoaia.

Podróż inspekcyjna litewskiego min. komunikacji

Ryga, 23. 7. PAT. Donoszą z Kowna, że litewski minister komunikacji odbył podróż inspekcyjną z Kowna do stacji granicznej polsko-litewskiej Jewje, celem osobistego przekonania się o potrzebach inwestycyjnych tej linii, która dotychczas uważana była za drugorzędną, obecnie zaś stała się międzynarodową magistralą.

Tragiczny finał jazdy na nowym motocyklu

Radom, 23. 7. PAT. W czasie zbyt szybkiej jazdy 22-letni Stanisław Zyblewicz, który po raz pierwszy odbywał przejażdżkę nowozakupionym motocyklem, wpadł na przejeżdżający samochód, doznając ciężkich obrażeń i rozbijając doszczętnie motocykl. Niefortunnego motocyklistę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wniosek o dochodzenia sądowe przeciw pos. Wolfowi

Mor. Ostrawa, 23. 7. (PAT) Jak podają „Lidove Noviny" władze sądowe zwróciły się już do przewodniczącego parlamentu praskiego z wnioskiem o zawieszenie w stosunku do posła Wolfa nietykalności poselskiej celem prowadzenia przeciw niemu dochodzeń sądowych. Dochodzenia te stoją w związku z przemówieniami wygłoszonymi przez posła Wolfa na wiecach Związku Polaków.

Rozmowy sowiecko-japońskie

Tokio, 23. 7. PAT. Agencja Domei komunikuje, że sowiecki charge d'affaires Smetanin odbył dziś w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych rozmowę, która nie dotyczyła incydentu pod Czangfunken, lecz sowieckich propozycyj i japońskich kontrpropozycyj z kwietnia b. r., dotyczących ogólnego uregulowania stosunków pomiędzy obu państwami.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dzienny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Mogilska 16.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1.

Starosta powiatowy dr Wnęk opuszcza Kraków

Jak się dowiadujemy, starosta powiatowy dr Wnęk został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Tarnopola.

Władze akademickie Uniwersytetu Jagiel. na rok 1938/39

W wyniku dokonanych wyborów, władze akademickie na Uniwersytecie Jagiellońskim przedstawiają się następująco: rektor prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński, prorektor: prof. dr. Tadeusz Dziurzyński. Dziekani: na wydziale teologicznym: ks. prof. dr. Władysław Wicher, na wydziale prawa prof. dr. Władysław Wolter, na wydziale lekarskim prof. dr. Władysław Szumowski, na wydziale filozoficznym prof. dr. Władysław Konopczyński, na wydziale rolniczym prof. dr. Teodor Marchlewski.

Kary za opilstwo i inne wykroczenia

W ciągu ostatniego tygodnia Starostwo Grodzkie ukarało m. in. 30 rowerzystów za nieostrożną jazdę, brak światła, jazdę nieprzepisową stroną grzywną od 3 do 10 zł., 16 szoferów grzywną od 5 do 100 zł., 40 dorożkarzy za nadmierną taryfę i zmianę wyznaczonych miejsc postoju grzywną od 3—25 zł.,14 nielegalnych handlarzy okrężnych, grzywną od 5 do 15 zł. Nadto skozano 47 osób za opilstwo na areszt od 1 do 5 dni, 52 osoby za wykroczenia przeciwko moralności publicznej bezwzględnym aresztem od 1 do 5 dni, 3 osoby za uchylanie się od kontroli lekarskiej aresztem od 1 do 15 dni. Za posiadanie narzędzi do właman ukarano jedną osobę bezwzględnym aresztem 3-miesięcznym zaś 3 osoby za uprawianie gier hazardowych 1-miesięcznym bezwzględnym aresztem i grzywną w wysokości 50 zł.

Rzucił się pod pociąg

Wczoraj lekarz Pogotowia Ratunkowego zawezwany został na ul. Wrocławską. Na torze kolejowym przecinającym tę ulicę, rzucił się w celach samobójczych pod pociąg 50 lat liczący Stanisław Mill. Samobójca został przez parowóz odrzucony, doznając wstrząsu mózgu i licznych lżejszych kontuzyj. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. odwieziono niedoszłego samobójcę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 23. bm.: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym:

W dniu dzisiejszym napływały do Polski dwie masy powietrza o różnych cechach: polarno-morskie z północnego zachodu i polarno-kontynentalne z południowego wschodu. Nad Małopolską wschodnią i Pomorzem wytworzyły się wskutek tego małe niże, w obrębie których utrzymywało się zachmurzenie przeważnie całkowite i padały deszcze. Przed południem drobne deszcze wystąpiły również na Wileńszczyźnie i Polesiu. W pozostałej części kraju utrzymywała się pogoda słoneczna o zachmurzeniu dość dużym. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 18 do 21 st. w Tatrach Wysokich było 5 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.: W Polsce południowo-zachodniej i środkowej zachmurzenie umiarkowane, na pozostałym obszarze przeważnie duże. W całym kraju skłonność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura powyżej 20 st. Słabe wiatry w Polsce zachodniej północno-zachodnie, a we wschodniej południowo-wschodnie.

Warszawa 23. 7. PAT. W Leningradzie rozegrany został pierwszy międzypaństwowy mecz tenisowy pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim. Mecz odbył się na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie leningradzkim. Niespodziewane zwycięstwo odnieśli czescy tenisiści w stosunku 3:0.

Polska prowadzi z Finlandią 39:32

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na pływalni reprezentacyjnej stadionu wojska polskiego międzypaństwowe zawody pływackie Polska—Finlandia o nagrodę ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Pierwszy dzień wykazał przewagę Polski, która na 6 konkurencji wygrała aż cztery. O znakomitej formie polskich pływaków świadczy fakt ustanowienia trzech nowych rekordów Polski. Goście nie okazali się tak groźni jak przypuszczano. Wyróżnili się u nich: Hietanen (100 m stylem dowolnym i w sztafecie), oraz Reinen (200 m. stylem klasycznym pań). W naszej reprezentacji doskonale się spisali Jędrysek, który pobił 2 rekordy Bocheńskiego (na 300 m. stylem dowolnym i na 400 m. stylem dowolnym), oraz Banaszewska, która poprawiła znowu swój rekord na 100 m. na wznak o 1,9 sek.

Zawody poprzedzone zostały defiladą zawodników i zwykłymi przy meczach międzypaństwowych ceremoniami. Gości powitał imieniem Polskiego Związku Pływackiego prezes Kozolubski, odpowiedział imieniem Finów kierownik ekspedycji. Punktacja meczu 5, 3, 2, 1, a w sztafetach 10 i 6.

Jako pierwszą konkurencję rozegrano 400 m. stylem dowolnym panów. Zwycięstwo odniósł Jędrysek (Polska) w czasie 5:13,5 (nowy rekord Polski). 2) Nurmi (Finlandia) 5:22,8, 3) Hietanen (Finlandia) 5:31,3, 4) Zubowicz (Polska) 5:45,2. Po tej konkurencji w punktacji prowadzi Polska 6:5.

Na 200 m. stylem klasycznym panów zwyciężył Heidrich (Polska) w czasie 2:54, 2) Haenen (Finlandia) 2:56,8, 3) Asikainen (Finlandia) 2:57,9, 4) Rusin (Polska) 3:01. Punktacja 12:10 dla Polski.

Na 100 m. na wznak pań zwyciężyła Banaszewska (Polska) w czasie 1:29,4 (nowy rekord Polski), 2) Fonfarówna (Polska) 1:36, 3) Raninen (Finlandia) 1:44,5. 4) Iivanainen (Finlandia) 1:47,4. Punktacja 20:13 dla Polski.

W skokach wieżowych panów Polacy zajęli dwa pierwsze miejsca: 1) Maerz (P) 87,78, 2) Ziaja (P) 80,56, 3) Kirkkonvaeki (F) 79,78, 4) Laesvirta (F) 76,42. Punktacja 28:16 dla Polski.

200 m. stylem klasycznym pań wygrała Finka Raninen w czasie 3:25,5, 2) Bollówna (Polska) 3:24,8, 3) Szumiłowska (Polska) 3:30,2. 4) Nikkilae (Finlandia) 3:31,4. Punktacja 33:22 dla Polski.

W sztafecie 3×100 m. stylem zmiennym panów pierwsze miejsce zajęła Finlandia (Tiitinen, Filikainen i Hietanen) w czasie 3:42,2 przed Polską (Kumant, Heidrich i Jędrysek) 3:44. Punktacja 39:32 dla Polski.

W części nieoficjalnej odbyły się pokazy skoków humorystycznych w wykonaniu trenera Polskiego Związku Pływackiego Amerykanina Steppa i mistrza Polski Maerza.

Poza konkursem rozegrany został również międzymiastowy mecz piłki wodnej Helsingfors—Warszawa zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Bramki dla gości uzyskał Tivitainen, a dla Warszawy Bojowy i Iwanow.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W sobotę rozpoczęły się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Pierwszego dnia uzyskano kilkanaście zupełnie dobrych wyników, na czoło których wysuwa się wynik Zasłony na 100 m. (10.6 sek.). Na 110 m. przez płotki sensacją było zwycięstwo Sulikowskiego nad Hasplem w czasie lepszym od oficjalnego rekordu Polski (15.2). Rewelacją biegu na 10 km. był Płotkowiak z poznańskiej Warty, który zajął trzecie miejsce w bardzo dobrym czasie 32:32 bijąc m. in. Fiałkę. Ostatni bieg był najciekawszym punktem programu pierwszego dnia zawodów.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 m. wygrał po 6 przedbiegach Zasłona (Sparta, Białystok) w czasie 10,6. 2) Danowski (AZS Lwów) 10,9, 3) Trojanowski 2-gi (AZS Warszawa) 11,4, 4) Dunecki (KPW Pomorzanin Toruń), 5) Modzelewski Vima Łódź), 6) Sulikowski (AZP Warszawa).

Na 400 m. po 6 przedbiegach zwyciężył Gąsowski (Orlęta Dęblin) 49,4, 2) Śliwak (Syrena Warszawa) 50,6, 3) Drozdowski (Cracovia), 51, 4) Zabierzowski (Polonia Warszawa), 5) Grosicki (Żagiew). Początkowo prowadził Drozdowski na ostatnim wirażu minął go Śliwak, a następnie finiszujący Gąssowski minął obu. Po 2-ch przedbiegach w finale zwyciężył Staniszewski (Syrena Warszawa) w czasie 1,56, 2) Soldan (Cracovia) 1:57,8, 3) Zylewicz (KPW Ognisko, Wilno) 1:57,8, 4) Winiecki (Polonia Warszawa), 5) Korzeniowski (Pogoń Lwów), 6) Rakoczy (Pogoń Katowice). Poziom zawodników bardzo wyrównany. Ostatni z tej szóstki osiągnął jeszcze czas poniżej dwóch minut.

W biegu na 10 tys. km startowało 16 zawodników. Przez 8 km prowadziła grupa złożona z Marynowskiego i Wirkusa z Warszawianki, Fiałki z Cracovii i nowej Gwiazdy poznańskiej Płotkowiaka z Warty.

Na ostatnim okrążeniu Marynowski finiszuje i wygrywa bieg w czasie 32:16, 2) Wirkus 32,26, 3) Płotkowiak 32,32, 4) Fiałka o 100 mtr za trzecim, 5) Sokołowski (Syrena Warszawa, 6) Szyperski KPW Pomorzanin.

Bieg na 100 m przez płotki był kompromitacją mistrzostw. Na 17 zgłoszonych zawodników startowało zaledwie dwóch. Zwyciężył Sulikowski (AZS Warszawa) w czasie 15,2 przed Hasplem (AZS Lwów) 15,6.

W skoku wdal bracia Hoffmanowie (AZS Poznań) osiągnęli po 7,15 mtr. W zarządzonej rozgrywce Hoffman 1-szy uzyskał 7,22 równy wynikowi osiągniętemu w Królewcu, wygrywając zarazem konkurencję, 2) Hoffman 2-gi 7,15, 3) Górzyński (Kadeci Rawicz) 6,73, 4) Szczerbicki (AZS Wilno) 6,73, 5) Rosłam (Polonia Warszawa) 6,70.

W rzucie kulą zwyciężył słabym wynikiem Gierutto (Warszawianka) 14,93, 2) Fiedoruk (Warszawianka) 14,46, 3) Praski (ZS Katowice) 14,22, 4) Zieleniewski (Polonia, Warszawa), 5) Hoffman Karol (AZS Poznań), 6) Mank (Warszawianka).

W rzucie dyskiem Fiedoruk zrewanżował się Gierucie, zajmując pierwsze miejsce rzutem 44, 51, 2) Gierutto 42,95, 3) Praski 42,07, 4) Zieniewicz (AZS Wilno) 40,42, 5) Kowalski (Polonia Warszawa).

Fińsko-sowieckie pertraktacje

Helsinki, 23. 7. PAT. Wczoraj toczyły się fińsko-sowieckie pertraktacje w sprawie zwrotu zagarniętych przez Sowiety w dniu 19 bm. dwóch finlandzkich statków obrony wybrzeża. Pertraktacje te nie dały żadnych wyników, ponieważ władze sowieckie twierdzą, że statki te znajdowały się na terytorialnych wodach sowieckich, wówczas, gdy władze fińskie utrzymują, że statki znajdowały się na pograniczu terytorialnych wód fińskich.

—oo—

Szwedzki następca tronu opuścił U. S. A.

Nowy Jork, 23. 7. (R) Dziś szwedzki następca tronu wraz z małżonką opuścił na pokładzie S/S „Gripsholm" po 4-tygodniowym pobycie Stany Zjednoczone. Szwedzka para książęca bawiła w Ameryce w związku z uroczystościami jubileuszowymi emigracji szwedzkiej w Stanach Zjednoczonych.

Zderzenie dwóch statków

Czerniowce, 23. 7. (O). W porcie Konstancy zderzył się włoski statek „Campidoglio" z rumuńskim statkiem „Barbu Stirbey". Oba statki odniosły bardzo znaczne uszkodzenia.

Zdrojowiska

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. Tel. 104-55. Zbiórka codziennie. Wolnica 1a o godz. 8-ej. Przedszkole o godz. 8.30. — 8794g

KOLONIE letnie H. A. Z. JAMNA opłata za pobyt 4 tyg. zł 89.50, PIWNICZNA opłata za pobyt 4 tyg. zł 92. ZAKOPANE opłata za pobyt 4 tyg. złotych 89.50. — TRUSKAWIEC Tanie pobyty ryczałtowe. Wille komfortowe. Wikt wykwintny, 5-razowy. Indywidualne zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości. Wyjazdy codziennie. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje. H. A. Z., Lwów, Kilińskiego 1 II p. w godz. 11—14 i 19—21, telef. 292-88. 5112k

RABKA — pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH" od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. — Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: TATARÓW: 4 tygodnie 90 zł KRYNICA: 4 tygodnie 140 zł 2 tygodnie 75 zł, DRUSKIENNIKI 4 tyg. 150 zł, TRUSKAWIEC 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6 — mieszk. 5, codziennie 7—9. CZĘSTOCHOWA: Samulewiczówna, Warszawska 32/6. SOSNOWIEC: „Lamatarah". Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 8505g

Sprzedaż

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich, — najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 3 — Mickiewicza 41. 4926k

UWAGA! MEBLE na okres wakacji po wyjątkowo NISKICH cenach w jakości gwarantowanej. Warunki dogodne. Skład Fabryczny Bracka 13. Urządza również kompletne mieszkania według najnowszych rysunków. 4523k

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59, Telef. 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa, nowobudowana, pełnokomfortowa, Dochód 9.800 cena 105.000 Gotówka 85.000 Pożyczka Banku Gospodarstwa.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, dzielnica handlowa, Pożyczka długoterminowa, Gotówka 60.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, wolnopodatkowa, Pożyczka długoterminowa 20.000, Dopłata 40.000. 5177k



SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 32, II codziennie od 6—8 wieczór: w niedziele od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 528k

MŁODA przystojna panna, uniwersyteckie wykształcenie, pozna odpowiedniego pana do lat 45. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Admin. „Nowego Dziennika" pod 9752g. 8515g

DLA SIOSTRY mojej, przystojnej, skromnej sieroty z własnym mieszkaniem, poszukuję w celu matrymonialnym materialnie niezależnego pana, najchętniej rzemieślnika. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5169k. 5169k

WAKACYJNY kurs kroju, modelowania i szycia. Nauka najnowszym systemem. Po ukończeniu świadectwa. Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu. Kraków, Krupnicza 18. 8523g

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia. 4771k

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 8496g

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-05. 4542k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, odremontowane Grabowskiego 10 do wynajęcia. Telefon 119-36. 5176k

LOKAL frontowy na przemysł — biuro Sebastiana 3 (prąd przemysłowy). 5179k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, parterowe, odnowiona — wolne zaraz. Radziwiłłowska 9. 5148k

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 8330k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA". — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4152k

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. — KRYNICA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Kotwica" wygodne pomieszczenia. — Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-tyg. zł 120.— Zwolnienia od taksy kuracyjnej.
PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Szlachetka" w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. Cena za turnus 4-ro tygodniowy zł. 95.— ULGI KURACYJNE. ZNIŻKI KOLEJOWE 66% INDYWIDUALNE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6 cm). — Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Tel. 230-41 w godz. od 9 do 16 P. K. O. Nr 504-697 W razie zapytania pisemnego, należy załączyć znaczek na odpowiedź. 5100k

PENSJONAT EDELSTEINA w Muszynie przyjmuje zgłoszenia na drugi turnus od 26 lipca. Wiadomość Starowiślna 64/I. 8444g

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Belma poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 8051g

RYCZAŁTY KURACYJNE W TRUSKAWCU W SEZONIE GŁÓWNYM. W miesiącach lipcu i sierpniu prowadzone są w Truskawcu ryczałty kuracyjne, obejmujące: mieszkanie w pierwszorzędnym pensjonacie wraz z usługą i światłem, doborowy wikt) na żądanie dietetyczny), opiekę lekarską wraz z analizami, taksę klimatyczną, dziewięć kąpieli solankowych w I klasie Zakładu Zdrojowego i legitymację na dostęp do źródeł. Cena ryczałtu przy kuracji w ciągu miesiąca lipca do 20 sierpnia wynosi 245 ZŁ. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje (na pięć dni przed wyjazdem) TOWARZYSTWO DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD. (REF. DR VIRTEL) LWÓW ul. KRASICKICH 13A. Tel. 252-45. 4735k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 8117k

BIURO RUBINA
Kraków
WIELOPOLE 26.
Tel. 171-78

sprzeda:

NADZWYCZAJNA OKAZJA! KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, 71 pokoi, garaż, (Al. SŁOWACKIEGO) dochód 35.100.— cena 315.000.— gotówka 210.000.—
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, czteropiętrowa, NAJELEGANTSZA DZIELNICA Krakowa, dochód 13.000.— cena 120.000.— gotówka 95.000.—
KAMIENICA nowowybudowana, superkomfortowa, 32 ubikacje, dochód 9.600.— dług Banku Gospodarstwa Krajowego 10.000.— dopłata 95.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, ul. WIELOPOLE) dochód około 9.000.— dług Banku Gospodarstwa Krajowego 20.000.— dopłata 85.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa (Park JORDANA) dochód 12.000.— cena 135.000.— gotówka 90.000.—
DOM o 30 ubikacjach, centrum PODGÓRZA, dochód 6.032, cena 82.000.—.
Wszystkie powyższe domy są bez taksy przenośnej. — Prowizja minimalna. 5191k

Matrymonialne

MŁODY inteligentny fachowiec poślubi Panią, która umożliwi wyjazd za granicę. Zakopane, Poste-restante — sub USA. 8305g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 26 lipca pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTOWNY, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 5106k

DYPLOMANT WSH wyuczy gruntownie księgowości w najkrótszym czasie. Lekcje pojedynczo lub zbiorowo. — Zgłoszenia: tel. 180-06 od 15-tej do 16-tej. 3502g

KURSY GIMNAZJALNE z 6 KLAS i do MATURY STAREGO USTROJU oraz I—II, III—IV NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH. METODA KORESPONDENCYJNA „GLOBUS" ułatwia naukę bez OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. — NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW. — Informacje i prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.
UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od lat 14 nie mogącą uczęszczać do szkoły. Nowowpisujący się w lipcu otrzymują zniżki. 5151k

Znany przemysłowiec łódzki z nieskazitelną przeszłością **właściciel poważnego przedsiębiorstwa** handlowego II. kat. POSZUKUJE WYŁĄCZNEGO PRZEDSTAWICIELSTWA rentownego artykułu na Łódź. Branża obojętna. Oferty sub. „Przedstawicielstwo" do Biura Ogłoszeń S. Fuks, Łódź, Piotrkowska 87. 5171k

Lokale

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, kuchnia, łazienka, pokój na II piętrze, na mieszkanie, biuro lub pracownię. Wiadomość Grodzka 1 u dozorcy. 3479g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe odnowione — wolne. Wiadomość telefon 188-04. 3499k

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje kuchnia pełny komfort, słoneczne z balkonem Zwierzyniecka 11, tel. 180-27. 3517g

POKÓJ na I piętrze, Sebastjana 7 nadaje się na pracownię lub na biuro od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Köstenbauma, tel. 16087. 3518g

LOKAL SKLEPOWY 120 m kwadr. z dużą wystawą przy ul. Floriańskiej do wynajęcia. Zgłoszenia „Nowoczesne urządzenie" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — pierwsze piętro od 1 września do wynajęcia. Starowiślna 78 Wiadomość u Köstenbauma tel. 160-87. 3519g

POKÓJ duży frontowy z klatki schodowej — telefon do wynajęcia. Grabowskiego 8, parter. 3522g

1 LUB 2 POKOJE frontowe komfortowe, z osobnym wejściem z klatki schodowej, do wynajęcia na biuro lub umeblowane mieszkanie. — Dietlowska 62 m. 6. 3524g

POKÓJ osobne wejście z klatki schodowej do wynajęcia — Kraków, Sarego 10 m. 10. 8472g

PRZEMYSŁOWY lokal trzy obszerne sale, biuro trzechubikacyjne, duże podwórze, śródmieście do wynajęcia. — Wiadomość: Telefony 140-91 105-01. 5146k

UMEBLOWANEGO pokoju w komfortowym mieszkaniu, parter, względnie I piętro z telefonem poszukuję. Zgłoszenia pod telefon 125-58 3521g

ŁADNY frontowy pokój, umeblowany do wynajęcia. — Kraków, Sienkiewicza 2 m. 1. 5185k

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. — Wiadomość: „Pałac Pończoch", Floriańska 31. 5190k

SKLEP z obszernym magazynem do wynajęcia. — Dietla 55. Wiadomość tel. 14307. 3512g

RENTGENOLOG - LEKARZ

POSZUKIWANY DO WSPÓŁPRACY

W WARSZAWIE. Oferty sub. „Specjalista" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń Wierzbowa 11 5155k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

OSOBA INTELIGENTNA, GOSPODARNA, średnim wieku POSZUKIWANA do starszej Pani jako towarzyszka. Zgłoszenia: Sosnowiec, skrytka pocztowa 92. 3525g

Posad poszukują

BYŁY urzędnik z wykształceniem średnim poszukuje pracy umysłowej, magazyniera, inkasenta lub w fabryce. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 8478. 8478

PANNA lat 17 z dobrego domu, uczciwa szuka posady do cukierni lub kondycji do Krakowa. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5157k. 5157k

MŁODY, energiczny, pracowity przyjmie zastępstwo fabryczne, inkaso, administrację, ew. do biura i t. p. da kaucję hipoteczną 20.000. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9759g. 3520g

MISTRZYNI KRAWIECTWA damskiego, kwalifikowana poszukuje posady nauczycielki szycia — kroju przy Szkole Zawodowej. — Zgłoszenia: Drogeria Przemyśl, Rynek. 5170k

INŻ. chem. korespondent polsko-niemiecki, kawaler, poszukuje posady biurowej lub techn. ewentualnie zastępstwa wakac. Zgłoszenia „Sumienny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5187k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3258g

SKLEP radiowy i rowerów szuka spólnika, najchętniej z współpracą z kapitałem 5.000 zł w małym miasteczku obok Bielska. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9623g. 8452g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

KILKA parcel budowlanych przy ul. Prądnickiej okazyjnie sprzeda Fic, Kraków, Siemaszki 61. 5134k

TYLKO po jednej parze pończoch sprzedajemy GAZOWE najcieńsze 2.35 HOROWITZ SZEWSKA 11. — Przyjmujemy zamówienia na kostiumy kąpielowe oraz co przerobienia. 5180k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-84.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2814k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY (Al. Krasińskiego) 27 ubikacyj, dochód roczny 11.000 zł CENA 133.000 ZŁ gotówką 110.000 zł reszta BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO PEŁNE 15 LAT WOLNY OD PODATKÓW, BEZ TAKSY PRZENOŚNEJ sprzeda okazyjnie BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. — Telefon 135-70. 5167k

ANTENY POJEDYNCZE ZBIOROWE CENTRALNE

według przepisów P. N. E. — instaluje przez wybitne siły fachowe firma

POLSKI DOM HANDLOWY

KRISCHER KRAKÓW FLORIAŃSKA 9

Udzielamy bezpłatnych porad fachowych

PARASOLE — najnowsze wzory kupisz najtaniej w w wytwórni DYM, KRAKOWSKA 30 parter. Reperacje pokrycia wykonuje szybko i solidnie. 3459g

CZĘŚCI do obciągania guzików, maszynki, aparaty oraz najnowsze formy do plisowania poleca Wytwórnia Okręt, Kraków, Wolnica 8/13. 5123k

SZNITY (sztance) do metalu, bakelitu, skóry, tektury, nożyce dźwigniowe, — przyrządy, noże do maszyn wyrabia długoletni FACHOWIEC w firmie Myszkowski Kraków, Dietlowska 46. — Spawalnia żelaza, metali. 5132k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada licznie podziękowania.

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

ALPAGA na MARYNARKI! Największy wybór. „Przybory krawieckie" Józef Apfelbaum, Kraków, MIKOŁAJSKA 8. 5131k

Roboty asfaltowe i izolacyjne

wykonuje: Fa. „Polbitum" KATOWICE, Styczyńskiego 3, tel. 343-42

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz, naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa L. 8. 8504g

FENOMENALNY psychografolog, cudotwórca, jasnowidz Rosenblum bawi obecnie w Krakowie i udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, pozostaje tutaj tylko kilka dni. — Przyjmuje codziennie w Hotelu Müllera. Dietla 41 — pokój 16. 3344g

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce

należy:

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

POSIADAM duży lokal 120 m. kwadr. z nowoczesną wystawą — oczekuję propozycji. — Zgłoszenia „Centrum Krakowa", Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5189k

MODNIARSKI sklep w centrum sprzedam lub przyjmę spólniczkę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9698g. 3481g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 5178k

KRZESŁA teatralne (300—400 szt.) korzystnie do sprzedania. Wiad. „Bagatela" — Kraków. 3516g

BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8 Telefon 135-70

sprzeda:

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY, naprzeciw Parku Krakowskiego, cena 81.000 zł DOCHÓD ROCZNY 6.200 ZŁ

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY w ŚRÓDMIEŚCIU (Długa) cena 110.000 zł GOTÓWKĄ 90.000 zł, DOCHÓD ROCZNY około 9.000 ZŁ

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY 23 ubikacyj, dobrze położony, Cena 75.000 zł, GOTÓWKĄ 40.000 zł, reszta BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, DOCHÓD roczny 6.500 zł.

DOM LUKSUSOWOKOMFORTOWY w ŚRÓDMIEŚCIU naprzeciw plant, cena 85.000 zł, gotówką 65.000 zł DOCHÓD ROCZNY 7.360 zł DOM NOWY SUPERLUKSUSOWOKOMFORTOWY — (Smoleńsk) cena 155.000 zł gotówką 115.000 zł, reszta długoterminowa, DOCHÓD ROCZNY 13.200 ZŁ.

Wszystkie powyższe nowe domy są BEZ PRZENOŚNEGO, WOLNE 15 LAT OD PODATKÓW. 5168k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, — WYKWINTNY komfort, — ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód 11.000, cena 135.000.— gotówka 115.000 KORZYSTNY dług Banku GOSPODARSTWA Krajowego sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. 5182k

KAMIENICĘ komfortową, półdarmo sprzedam z powodu przymusowego wyjazdu. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 3488g

NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICA nowa, 30 ubikacyj, pełnokomfortowa, — NAJPIĘKNIEJSZA ulica Krakowa, dochód ROCZNY 12.900.— cena KUPNA 122.000 GOTÓWKA 100.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, — Kraków, SEBASTJANA 7. Telefon 143-63. 5184k

KORZYSTNE KUPNO! — KAMIENICA nowa, 35 POKOI, superluksusowy komfort, blisko PKO, dochód MIESIĘCZNY 1.190, cena KUPNA 155.00.— GOTÓWKA 110.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTJANA 7. Telefon 143-63. 5143k

PODNOSZENIE OCZEK — MASZYNOWO „KAROLA" GRODZKA 10. 5188k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

PORADNIA dla ZWIERZĄT b. okręg. lek. wet. Henryka Sternschussa Kraków, Al. Słowackiego 66, telef. 205-84. 5153k

Lokale

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe z kuchnią słoneczne, kawalerki z łazienką, sklepy wolne Kazimierza Wielkiego 59 Wiadomość: Tel. 133-72 5162k

A. NUSSBAUM Kraków, DIETLA 45 LINOLEUM i CERATA WE WSZYSTKICH GATUNKACH

KINOOPERATOR — egzaminowany poszukuje posady. Margules, Katowice, — Kochanowskiego 14/2. 3526g

PIELĘGNIARKA rutynowana poleca się chorym. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9745g. 3511g

APLIKANT adwokacki rutynowany, obejmie zastępstwo kancelarii adwokackiej Zgłoszenia „Z" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 5186k

ZDOLNA urzędniczka zna księgowość, stenografię, pisanie na maszynie, kilkuletnia praktyka szuka posady. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener Katowice, Szopena 8, („Mgr") 5173k

KAPITAŁEM 15—20.000 zł dysponuję. Poszukuję współpracy: przemyśle, handlu. Oferty pod „Zaufanie", Kraków, skrytka pocztowa 538. 5166k

SPÓLNIKA z kapitałem 20.000—30.000, — poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe, dobrze zaprowadzone. Zgłoszenia kierować do Administracji „Nowego Dziennika" pod 9720g. 3495g

SZUKAM spólnika do kolektury Loterii Klasowej w większym mieście, jedyna na miejscu i w najbliższej okolicy. Potrzebny kapitał 5—10.000. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 9632g. 3451g

Różne

CHŁOPCZYKA (16 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3226g. 3226g

OSTATNIA OKAZJA

Tylko kilka dywanów ręcznych (perskich)

jeszcze nabyć można po cenach likwidacyjnych 40% niżej cen normalnych. Miejsce sprzedaży: KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14 II. p. (nad Delką) Ewentualne ulgi w spłatach.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 148-62. 3863k

NIE MARTW SIĘ, że masz zmarszczki koło oczu, krem „AVIV" napewno je usunie w krótkim czasie. Żądać w drogeriach i perfumeriach. Cena zł 1.50. 5124k

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 5135k

URZĄDZONA w dniu 15 VI 1938 zbiórka na rzecz Tow. „Nadzieja" przyniosła zł 566.— które zużyto na cele Towarzystwa.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany komfortowy od sierpnia. — Wiadomość: ul. Syrokomli 5. m. 12. 3449g

SUTERYNY na skład do wynajęcia. Zgłoszenia „ul. Grodzka" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5192k

LOKAL sklepowy wolny — RETORYKA 24, dozorca wskaże. 5161k

POKÓJ umeblowany ewentualnie dwa łączne, komfort ogród — wolne. Telef. 136-09 5193k

OKAZJA! Piękny lokal z towarem lub bez, Kraków, Floriańska odstąpię. Kraków, Skrytka 64. 5175k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.